VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 413)
z dnia 29 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 413)

29 stycznia 2019 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (druk nr 3158);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim (druk nr 3159);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (druk nr 3160).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Trzecińska** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Alfred Bujara** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" wraz ze współpracownikami oraz **Marek Kupiec** przewodniczący Autonomicznego Związku Zawodowego Pracowników Narodowego Banku Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Mateusz Pawłowski**, **Anna Woźniak**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Kasiak**, **Łukasz Nykiel**, **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (druk nr 3158). Uzasadnia...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Prosimy, panie przewodniczący, o 5 minut przerwy, tak aby posłowie zajęli miejsca i pan przewodniczący poprosił o porządek na sali.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, ale bardzo proszę o wyciszenie rozmów i zajęcie swoich miejsc.

Ponieważ już rozpocząłem, to dokończę. Uzasadnia pan poseł Arkadiusz Myrcha. W punkcie drugim przewidziane jest pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim (druk nr 3159). Uzasadnia pan poseł Grzegorz Długi. W punkcie trzecim mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (druk nr 3160). Uzasadnia poseł Andrzej Szlachta. Tutaj mam uwagę do projektu z druku nr 3158. Projekt będzie uzasadniał pan profesor Włodzimierz Nykiel.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę, zatem stwierdzam przyjęcie porządku.

Chciałem uprzejmie przywitać na naszym posiedzeniu panią Annę Trzecińską wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego. Witam serdecznie panią prezes.

Jeszcze raz bardzo proszę państwa o wyciszenie rozmów. Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego. Marszałek Sejmu w dniu 23 stycznia 2019 r. skierował poselski projekt ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (druk nr 3158) do Komisji do pierwszego czytania. Przystępujemy do pierwszego czytania tego projektu. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana profesora Włodzimierza Nykiela o prezentację projektu.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO-KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt, który przedstawię, odnosi się do prezesa NBP, pierwszego zastępcy prezesa, wiceprezesa NBP, członków zarządu oraz osób zajmujących kierownicze stanowiska, ale nie zmienia ustawy o NBP, a proponuje zmianę ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Proponujemy, aby art. 10 tej ustawy przyjął następujące brzmienie...

Jeśli chodzi o ust. 1, to to, co jest dodawane, brzmi: „członkowie zarządu Narodowego Banku Polskiego oraz osoby zajmujące kierownicze stanowiska w Narodowym Banku Polskim, są obowiązani do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym". Dalszy ciąg tego przepisu mówi o tym, co obejmuje to oświadczenie majątkowe. To jest istota ust. 1.

Później w ust. 3 i 3a mamy do czynienia z unormowaniami. Najpierw w ust. 3 mówi się, że informacje, które są zawarte w oświadczeniu, dzielimy na dwie kategorie pracowników. „Informacje zawarte w oświadczeniu o stanie majątkowym, z wyjątkiem oświadczenia złożonego przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego" – bo tamta ustawa dotyczy tych podmiotów i tutaj się zaczyna ta nowa treść – „Prezesa Narodowego Banku Polskiego, pierwszego zastępcy Prezesa Narodowego Banku Polskiego, wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego, członków zarządu Narodowego Banku Polskiego oraz osoby zajmujące kierownicze stanowiska"... Tak więc te informacje, z wyjątkiem tych osób, „stanowią tajemnicę prawnie chronioną i podlegają ochronie przewidzianej dla informacji niejawnych o klauzuli tajności «zastrzeżone»". Natomiast informacje odnoszące się do pierwszego prezesa SN oraz prezesa NBP, jego pierwszego zastępcy, wiceprezesa NBP, członków zarządu NBP i osób zajmujących kierownicze stanowiska – te informacje zawarte w oświadczeniu – są jawne.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam bardzo, panie profesorze. Chciałem uprzejmie prosić o wyciszenie rozmów. Pan profesor z trudem może się przebić przez rozmowy, które państwo prowadzą. Bardzo serdecznie proszę.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO-KO):

Tak jak powiedziałem, te informacje zawarte w oświadczeniach o stanie majątkowym, jeśli chodzi o te osoby, które nas tutaj przede wszystkim interesują, czyli prezesa NBP, pierwszego zastępcę prezesa NBP, wiceprezesa NBP, członków zarządu oraz osoby zajmujące kierownicze stanowiska w NBP, „są jawne, także co do imienia i nazwiska, z wyjątkiem danych adresowych, informacji o miejscu położenia nieruchomości, a także informacji umożliwiających identyfikację ruchomości osoby składającej oświadczenie", więc...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ponawiam swój apel i apel pani wiceprzewodniczącej. Bardzo serdecznie proszę o wyciszenie rozmów, bo pracujemy nad ważnym projektem i chcemy usłyszeć uzasadnienie pana profesora. Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO-KO):

Tutaj więc mamy do czynienia z przepisami odnoszącymi się do oświadczeń majątkowych, bo w innych ustawach zobaczymy, że będzie chodziło tylko o wynagrodzenia

i ewentualne dodatki, premie, nagrody i tego typu kategorie, prawda? Natomiast tutaj w projekcie chodzi o oświadczenia o stanie majątkowym, a więc ta kategoria jest szersza.

To są więc te trzy przepisy, które zmieniają ust. 1, 3 i 3a w art. 10 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. To jest istota tych regulacji. Przepis art. 2 mówi, że te oświadczenia składa się do „31 marca 2019 r., według stanu na dzień 31 grudnia 2018 r.”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Ale nie, panie przewodniczący... A pan przewodniczący swojego projektu nie przedstawi?

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO-KO):

Przy czym warto zauważyć, że ten projekt nie ingeruje w wysokość płac, bo – jak zobaczymy – w jednym z następnych projektów będą przepisy, które pozwalają na ograniczenie płac do pewnej wysokości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, przedstawiłem porządek posiedzenia, w którym były trzy punkty. Każdy punkt był integralnie związany z danym projektem. W takiej kolejności będziemy je omawiać – najpierw projekt pierwszy, potem drugi i trzeci.

Pan profesor przedstawił projekt z druku nr 3158. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Mam uwagę, panie przewodniczący, w kwestii prowadzenia posiedzenia. Zgoda, że możemy się odnosić do tego projektu i byłoby to zasadne, gdyby był tylko jeden projekt. Panie przewodniczący, jeżeli jest więcej niż jeden projekt, a wskazano, że będziemy prowadzić dyskusję po każdym z projektów, to potem, niestety, nie będziemy mieć możliwości odniesienia się i zniuansowania różnic pomiędzy projektami. Ostatecznie Komisja będzie musiała wybrać projekt wiodący. Zatem, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to zgłoszę wniosek, żeby pan przewodniczący zaznaczył...

Pan profesor Nykiel wskazał, że w projekcie Platformy Obywatelskiej nie ingerujemy w wysokość płac, w określenie ich poziomu. Pokazujemy, że zależy nam na transparentności. Zatem projekty się różnią, bo jeżeli przygotowywaliśmy się do dzisiejszego posiedzenia, to one się różnią. W tym przypadku otrzymaliśmy również opinię prawną Biura Analiz Sejmowych do projektu, który pan przewodniczący będzie przedstawiał w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Byłoby chyba lepiej dla procedowania, aby został zaprezentowany drugi projekt i dyskusja w odniesieniu do obu projektów odbyła się łącznie. Zatem na tym etapie chciałabym złożyć wniosek, aby tak przemodelować porządek posiedzenia, aby pytania zadawać do obu projektów, czyli żeby był przedstawiony drugi projekt i jego filozofia.

Panie przewodniczący, dlaczego o to wnoszę? Bo nie będziemy mogli dyskutować albo nie przewidział pan dyskusji o obu projektach i przejścia do rozstrzygnięcia tego, nad którym projektem pracujemy. Nie możemy, chyba że klub PiS zgodzi się, że oba projekty zostaną skierowane jako odrębne, ale nie wydaje mi się, żeby to było możliwe i wynikało z procesu procedowania. Jako wniosek formalny wnoszę jednak o zaprezentowanie drugiego projektu i debatę nad dwoma projektami, tak jak to zwyczajowo się czyni na sali posiedzeń Sejmu. Jeżeli są projekty związane z jednym tematem, oba są procedowane, oba są prezentowane, łącznie odbywa się dyskusja i debata nad tymi projektami. Będzie nam łatwiej wyważyć, który z projektów mógłby stać się projektem przewodnim.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłaszał się pan przewodniczący Długi. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem stanowczo zaoponować przeciwko wystąpieniu mojej przedmówczyni, bo to jest typowy przykład PO-PiS. Pani przewod-

nicząca, są trzy projekty, więc nie wiem, dlaczego mamy dyskutować tylko o dwóch projektach.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Przepraszam, to trzy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Nie wiem, czy państwo się już dogadali z PiS, że robicie jakiś wspólny, bo naprawdę troszeczkę... Przepraszam za oburzenie, ale sześć razy słyszę, że są dwa projekty, podczas gdy są trzy. Przepraszam.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Za lapsus językowy przepraszam, panie przewodniczący Długi.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Trzy, trzy. No, jasne.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Wszystkie projekty, które wpłynęły, dotyczą tej samej materii.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Dogadamy się na pewno.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Szanowni państwo, jesteśmy w punkcie pierwszym.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Pan wierzy, że ja się z panią poseł Masłowską dogadam?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę, zakończmy takie rozmowy między dwiema osobami. Jesteśmy w punkcie pierwszym, a w punkcie pierwszym – jak zaproponowałem i państwo przyjęli taki porządek – omawiamy projekt z druku nr 3158. Nad tym projektem będziemy pracować. Każdy projekt ma inną zawartość merytoryczną. Różne są podejścia. W takiej kolejności, jak to zostało złożone, a nie zhierarchizowanej, bo projekt najdalej idący, który obejmuje zmiany dotyczące wynagrodzeń, ujawniania tej wysokości wynagrodzeń oraz oświadczeń majątkowych, jest w druku nr 3160.

Pracujemy nad projektem z druku nr 3158. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Zgłasza się pani poseł Kochan. Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, ale jeszcze nie do sprawy związanej z drugim projektem, tylko chciałam zapytać pana przewodniczącego, bo otrzymaliśmy teraz opinię Biura Analiz Sejmowych dotyczącą notyfikacji wszystkich projektów.

Przeczytam tylko fragment ze strony 5 o konieczności tej notyfikacji w Europejskim Banku Centralnym: „Notyfikacja projektu ustawy powinna nastąpić na etapie umożliwiającym władzy rozpoczynającej opracowywanie projektu prawnego rozważenie opinii EBC przed podjęciem merytorycznych decyzji". „Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie określa szczegółowej procedury dotyczącej notyfikacji projektów ustaw w trybie art. 127 ust. 4 TFUE", tj. Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. „Należy uznać, iż notyfikacja powinna zostać dokonana przez Marszałka Sejmu (na podstawie art. 10 pkt 10a Regulaminu Sejmu)".

Stąd moje pytanie. Projekty ustaw wpłynęły. Czy Marszałek Sejmu, zgodnie z tym, o czym pisze BAS, dokonał notyfikacji tych trzech projektów? Jeśli nie, to – moim zdaniem – dzisiejsze posiedzenie Komisji jest bezprzedmiotowe.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zgłasza się jeszcze pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska. Później pan poseł Święcicki. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Myślę, że dla tych pań i panów posłów, którzy zapoznali się z projektem... Wskazuję, że projekt PO, który został przedstawiony przez pana profesora Nykiela, nie ingeruje w wysokość płac, co jest rzeczą istotną i najważniejszą, jak i wskazuje na formę transparentności wysokości wynagrodzeń. Powiedziałabym, że to jest walorem tego projektu. Jeżeli na nasze ręce wpłynęły różne opinie, to należałoby wskazać, że ten projekt ze względów proceduralno-formalnych powinien zyskać akceptację.

Przechodząc do opinii BAS i sprawy notyfikacji, procedury są różne. Otrzymaliśmy tę opinię i zapoznaliśmy się z nią. Procedury notyfikacyjne są różne. Procedura notyfikacyjna jest przed albo termin jest wystarczająco długi ze względu na datę wejścia w życie ustawy. Jeżeli wymaga on notyfikacji i taką decyzję podejmie Marszałek Sejmu, to wchodzi w życie po notyfikacji. Mówimy tu o procedurze notyfikacji w uzgodnieniu z EBC. Chodzi o wszystkie pola dotyczące notyfikacji.

Nie wydaje się jednak, żeby walor notyfikacji dla braku uregulowania wysokości wynagrodzeń, o czym mówią inne projekty, jak i wskaźnikach wynagrodzeń... Nie wydaje, żeby potrzebna była notyfikacja, ale jeśli notyfikacja byłaby prowadzona, to musimy wiedzieć, a chyba wiedzą o tym państwo posłowie spotykający się z takimi projektami, że termin notyfikacji to średnio czas około 2 miesięcy, a zatem może być ona podjęta. To, co powiedziała moja koleżanka. Pani Magdalena Kochan wskazywała na uwagę dotyczącą notyfikacji.

Nie będę zachwalała tego projektu z uwagi na to, że to jest projekt mojego klubu, tylko on zawiera wszystkie zagadnienia, o których mówiliśmy i wszystkie znaczenia ważne dla tego projektu. Chciałabym powiedzieć, bo wydaje mi się, że mój kolega takiego wniosku nie złożył, żeby to był projekt wiodący. Debatę nad tym na sali plenarnej jeszcze odbędziemy, ale wydaje się, że powinien być to projekt wiodący, budzący najmniej kontrowersji na dzisiejszym etapie procedowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Święcicki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem poprzeć to pytanie, a właściwie wniosek pani poseł Kochan, mianowicie w sprawie uzyskania opinii EBC. Zarówno w art. 127, jak i w art. 130 TFUE zapisano, że z EBC powinny być konsultowane sprawy dotyczące jego kompetencji, a niewątpliwie do kompetencji banku należy również jego struktura wewnętrzna, jak i również sprawy płacowe czy nawet ujawnianie oświadczeń majątkowych.

Uważam więc, że nie możemy kontynuować tej pracy, ponieważ wszystkie te trzy projekty, które zostały dzisiaj złożone, wymagają konsultacji z EBC, tym bardziej zresztą, że taką samą opinię wyraża BAS Kancelarii Sejmu. Taką opinię biuro jednoznacznie zawarło w opiniach do tych trzech projektów. Uważam, że Marszałek Sejmu, bo tak to przewiduje regulamin sejmowy, powinien zasięgnąć opinii EBC i wtedy, jak będziemy mieli tę opinię w sprawie trzech projektów, będziemy mogli dalej kontynuować pracę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Szanowni państwo, oczywiście, również chciałabym się dołożyć tutaj do głosu wspierającego przedmówców. Nie da się ukryć, że jest duże oczekiwanie ze strony społecznej co do ujawnienia płac osób będących na stanowiskach kierowniczych w NBP z uwagi na brak transparentności tej instytucji. Nasze społeczeństwo oczekuje, że ten problem rozwiążemy dosyć pilnie. W mojej ocenie nie do końca potrzebujemy tutaj ustawy. Wystarczyłaby odrobina przyzwoitości, ale jej zabrakło. Musimy więc doprowadzić do tego ustawą, ale nie możemy przyjąć ustawy, na której rozstrzygnięcie czekać będziemy kolejne miesiące.

Faktycznie, ustawa idzie dalej niż zapotrzebowanie społeczne w odniesieniu do transparentności NBP, bo niezależność banku, oczywiście, nie podlega żadnemu kwe-

stionowaniu i nie powinna podlegać. Narodowy Bank Polski powinien zachować swoją pełną niezależność, ale to nie może tłumaczyć np. braku transparentności wynagrodzeń czy braku dostępu obywateli w ramach informacji publicznej do decyzji, które tam się podejmuje, do zasad, które tam obowiązują, jeżeli chodzi np. o siatkę wynagrodzeń i pensje poszczególnych osób, tym bardziej jeżeli do opinii publicznej przedzierają się tak kontrowersyjne informacje, jakie przedzierały się w ostatnich miesiącach.

Rozumiem, że pan przewodniczący wystąpi dzisiaj w roli wnioskodawcy drugiego projektu. Może na tym etapie, zanim przejdziemy do procedowania i zanim ewentualnie głosami PiS odrzucą państwo projekt pierwszy, drugi czy trzeci, tj. projekty innych klubów, powie nam pan, czy są plany w zakresie notyfikacji. Wielokrotnie ta notyfikacja jest wymagana, a wy jakby nie dopełniacie tej czynności. Czy było to konsultowane z panem marszałkiem, z Ministerstwem Spraw Zagranicznych itd.? Rozumiem, że pan jako wnioskodawca prowadzący ten projekt ma jakiekolwiek informacje na ten temat.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, bardzo krótko. Na tym etapie procedowania nie musimy mieć jeszcze opinii w przedmiocie w trybie art. 127. Pan marszałek skierował pod obrady na posiedzenie Komisji trzy projekty. „Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie określa szczegółowej procedury dotyczącej notyfikacji" projektu w trybie art. 127. „Należy uznać, że notyfikacja powinna zostać dokonana przez marszałka"... Jesteśmy na tym etapie, że nie podejmujemy jeszcze ostatecznych decyzji.

Pracujemy nad trzema projektami. Prosiłbym bardzo, żeby zgodnie z zaproponowanym porządkiem omówić szczegółowo i każdy z artykułów przyjmować zgodnie z metodologią prowadzenia projektów na poziomie Komisji w takiej kolejności, jak to było zaproponowane i co Wysoka Komisja przyjęła.

Mam zgłoszenie pani poseł Kochan. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli cytujemy BAS, to prosiłabym, żeby pan przewodniczący cytował je dokładnie: „Notyfikacja projektu ustawy powinna nastąpić na etapie umożliwiającym władzy rozpoczynającej opracowywanie projektu prawnego rozważenie opinii EBC przed podjęciem merytorycznych decyzji".

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale pani to czytała. Myśmy tego już wysłuchali.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Panie przewodniczący, wiele mówimy o lekceważeniu prawa przez wielu Polaków. Nie możemy sobie pozwolić na lekceważenie prawa w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie to prawo stanowimy. Jak możemy wymagać jego przestrzegania przez obywateli, skoro posłowie, parlamentarzyści i komisje sejmowe tego prawa nie przestrzegają? Panie przewodniczący, oczekiwanie opinii publicznej na transparentność działań banku centralnego jest oczywiste, ale to oczekiwanie nie zwalnia nas z obowiązku przestrzegania prawa. O to tylko i aż tylko o to się upominam.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani poseł. Jeszcze raz mam zgłoszenie pani przewodniczącej Pauliny Hennig-Kloski. Pan poseł w drugiej kolejności. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, rozumiem, że nie ma takiego obowiązku, ale pewien porządek legislacyjny powinniśmy jednak mimo wszystko zachować. Jeżeli damy radę podejmować decyzje w pełni świadomości, co się z danym projektem robi, to jednak posłowie powinni pracować w jakimś minimalnym komforcie.

Natomiast pragnę na coś zwrócić uwagę. Pan mówi, że my dopiero zaczynamy pracę nad tym projektem ustawy, ale pragnę zwrócić uwagę, że na jutro jest już przewidziane sprawozdanie Komisji i pewnie w wieczornych godzinach głosowanie nad tym projektem ustawy, a w tej ustawie jest napisane, że wchodzi ona w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Proces legislacyjny skrócony jest do maksymalnego minimum,

co również nie chroni – że tak powiem z drugiej strony – pracowników NBP i kwestii, które miałyby być notyfikowane. Wydaje mi się, że odpowiedzenie dzisiaj posłom na to podstawowe pytanie, czy planujecie – zgodnie z opinią BAS – ten projekt notyfikować, czy też nie, naprawdę jest kluczowe, chociażby z uwagi na ten bardzo krótki okres, który założyliście do przyjęcia tego projektu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Parda, bardzo proszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak. Myślę, rzeczywiście, że nie spieszy się nam. Możemy zrobić to spokojnie.

Mam jednak pytanie do Biura Legislacyjnego. Z art. 2 wynika, że to wymaga jakby powiadomienia w sytuacji, kiedy „wywierają one istotny wpływ na stabilność instytucji finansowych i rynków". Pytanie: Czy te wynagrodzenia prezesa są jakby tak ogromne, że one mogą zdestabilizować sytuację na rynku finansów publicznych? Jaki jest tutaj powód i zarzut, jeżeli chodzi o ten artykuł?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Myślę, że te pierwsze pytania w przedmiocie tego projektu czy ogólnie aksjologii wszystkich projektów... Bardzo proszę przedstawiciela BL pana mecenasa o wypowiedzenie się w sprawie tych zastrzeżeń, które tutaj się pojawiły. Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w opinii BL, zresztą wyrażonej już w tej wstępnej analizie formalnej do projektu... Biuro Legislacyjne wyraziło opinię, że biorąc pod uwagę postanowienia art. 127 ust. 4 oraz art. 282 ust. 5 TFUE w związku z art. 2 ust. 1 tiret trzecie decyzji Rady 98/415/WE z 29 czerwca 1998 r. w sprawie konsultacji EBC udzielanych władzom krajowym w sprawie projektów przepisów prawnych, przedłożony projekt ustawy powinien zostać przedstawiony do konsultacji z EBC. W tym przypadku zachodzi konieczność zasięgnięcia tej opinii ze względu na przesłankę wskazaną w tej decyzji.

Mianowicie zgodnie z art. 2 ust. 1 tiret trzecie tej decyzji „władze Państw Członkowskich zasięgają opinii EBC w sprawie każdego projektu przepisu prawnego w dziedzinach podlegających jego kompetencji, zgodnie z Traktatem, szczególnie odnośnie do krajowych banków centralnych". Teraz zgodnie z art. 3 tej decyzji „władze Państw Członkowskich, przygotowując przepisy prawne mogą, jeżeli uznają to za konieczne, wyznaczyć EBC limit czasu na przedstawienie jego opinii, który nie może być krótszy niż jeden miesiąc od dnia, w którym prezes EBC otrzyma zawiadomienie na ten temat. W sytuacjach nagłej konieczności termin ten może być skrócony. W takim przypadku władze proszące o konsultacje podadzą powody pilności sprawy".

Biorąc pod uwagę postanowienia przepisów regulaminu Sejmu (art. 10 pkt 10a), tym organem, który reprezentuje Sejm w kontaktach z instytucjami UE, jest Marszałek Sejmu. Projekty ustaw do EBC w celu zasięgnięcia opinii powinien więc wysłać Marszałek Sejmu. Zgodnie z tą decyzją, tak jak powiedziałem, ten termin powinien wynosić minimum miesiąc, chyba że pilność sprawy uzasadnia skrócenie tego terminu. Wówczas Marszałek Sejmu prosi o skrócenie terminu, uzasadniając prośbę o jego skrócenie.

Zgodnie też z opinią BAS to zasięgnięcie opinii powinno nastąpić „na etapie umożliwiającym władzy rozpoczynającej opracowywanie projektu prawnego rozważenie opinii EBC przed podjęciem merytorycznych decyzji". To oznacza i tak do tej pory się przyjmowało, że ostatnim etapem, na którym Sejm może podjąć merytoryczne decyzje odnośnie do treści projektowanych zmian, jest drugie czytanie projektu ustawy. Stąd też drugie czytanie projektu ustawy powinno odbyć się... To jest ten ostatni etap, kiedy ewentualne sugestie czy treści zawarte w opinii mogą być uwzględnione, stąd też drugie czytanie projektu tej ustawy czy tych ustaw nie powinno się odbyć wcześniej niż po zasięgnięciu czy po uzyskaniu opinii EBC. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję za to wyjaśnienie. Zatem myślę, że na poziomie pierwszego czytania możemy procedować te trzy projekty. Przystępujemy do kontynuacji omawiania projektu z druku nr 3158.

Poseł Janusz Cichoń (PO-KO):

Nie mamy kompletnego projektu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam bardzo. Pan profesor się zgłaszał. Bardzo proszę, pan profesor Nykiel.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO-KO):

Panie przewodniczący, tekst z druku nr 3158 jest niepełny. Ja przedstawiałem... Już jest pełny? Aha, już. Słyszę, że już jest pełny.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ta przeszkoda, o której pan profesor się wypowiadał, to pewnie była wersja jeszcze wcześniejsza, ale mamy na sali dostępny pełny druk. Jeżeli ktoś z pań i panów posłów chce pobrać te druki, to pan sekretarz je może dostarczyć. Jest jeszcze zgłoszenie. Bardzo proszę, pani poseł Golbik.

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Panie przewodniczący, jednak oczekuję od pana pewnej refleksji. Wiem, że jest pan w trudnej sytuacji, bo z jednej strony partia oczekuje, a z drugiej strony BL mówi wprost, że do drugiego czytania nie możemy przystąpić bez odpowiednich kroków, które trzeba podjąć i bez konsultacji z EBC. Pan dobrze wie, panie przewodniczący, że jutro ma się odbyć drugie czytanie. Absolutnie nie rozumiem, dlaczego mówi pan o tym, że możemy teraz procedować swobodnie, skoro wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że jutro ma się odbyć drugie czytanie i nikt tego nie powstrzyma, bo partia tak każe.

Jeszcze jeden element chciałam do tego dodać, bo zapewne wszyscy też zdajemy sobie sprawę z tego, że projekty klubów Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska i Kukiz'15 odpadną, a będzie procedowany projekt klubu PiS. Oczekiwanie społeczne było takie, że ludzie chcieli się dowiedzieć, ile zarabiają określone panie, m.in. pani dyrektor Wojciechowska. Z waszego projektu nie wynika, że ludzie będą mogli się tego dowiedzieć, więc tak naprawdę w tym momencie projekt, który będziemy za chwilę procedować, a którego drugie czytanie odbędzie się jutro, z naruszeniem zasad i wbrew temu, co mówi BL Sejmu... To jest kompletny absurd i to niczemu nie służy. Dlatego jeszcze raz proszę o refleksję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Myślę, że pani słuchała dokładnie stanowiska legislatorów. Jesteśmy w trakcie pierwszego czytania, a w sprawie drugiego czytania wypowie się osoba, w której rękach spoczywa decyzja – Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej.

Kontynuujmy pierwsze czytanie trzech projektów. Czy do projektu z druku nr 3158 są jeszcze zgłoszenia do dyskusji? Jak nie, będziemy przystępować do czytania poszczególnych artykułów. Pani przewodnicząca, tak? Nie. Wydawało mi się, że pani przewodnicząca się zgłasza.

Zatem przystępujemy do omawiania poszczególnych artykułów. Tak? Przepraszam. Pan mecenas.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, mamy pytania odnośnie do procedury, ponieważ – z tego, co zauważyliśmy – porządek obrad obejmuje przeprowadzenie pierwszych czytań trzech projektów ustaw, które w gruncie rzeczy są połączone tematycznie. Jest więc pytanie, czy nie należałoby najpierw przeprowadzić pierwszych czytań wszystkich trzech projektów ustaw, a następnie podjąć decyzję o ich łącznym – albo nie – rozpatrzeniu, przygotowaniu – albo nie – wspólnego sprawozdania o tych projektach i dopiero później przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia tych projektów. Pytamy, ponieważ BL wskazuje po analizie tych projektowanych zmian, które są zawarte we wszystkich trzech drukach, że proponowane zmiany są wobec siebie konkurencyjne. Przyjęcie jakiejś koncepcji zawartej

w jednym z projektów wyklucza koncepcję zawartą w innym projekcie. Takie jest więc pytanie BL. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Przyjmowaliśmy porządek z taką myślą pojedynczego omawiania poszczególnych projektów, ale jeżeli jest taka sugestia... Są jeszcze zgłoszenia, chyba w przedmiocie procedur, bo pan przewodniczący Grzegorz Długi chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tak. Bardzo przepraszam. Nie byłem na samym początku, więc może to ominąłem, ale chciałbym się dowiedzieć, czy my naprawdę musimy tak pędzić. Ta ustawa nie jest ustawą kluczową dla naszego życia gospodarczego ani żadnego innego. Ona jest być może istotna politycznie, ale nie tak bardzo, aby ją źle zrobić. Wobec tego pytanie moje jest takie: Czy naprawdę nie możemy troszeczkę wolniej? Czy musimy aż tak pędzić, żeby na jutro na drugi czytanie być gotowymi? Czy jednak te sugestie, które padają również z BL, już nie tylko od posłów, aby jednak spokojnie nad tym usiąść i spróbować faktycznie wypracować jeden projekt, być może wspólny... Czy to nie będzie wtedy po prostu lepsze prawo? Bo tak to się obawiam, że tym szybkim pociągiem dojedziemy nie tam, gdzie chcemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie przewodniczący, to nie jest pierwszy przypadek, kiedy omawiamy kilka projektów, bo każdy klub ma je prawo złożyć i zawsze tak było, że ostatecznie Sejm przyjmuje jeden. Nie pamiętam, żeby nastąpiła taka superpozycja wszystkich projektów, w wyniku której powstał jeden zintegrowany projekt. Nie pamiętam w praktyce od kilkunastu lat, tak że myślę, że... Procedujmy tak jak dotychchczas, czyli omawiamy projekty. Możemy tylko ewentualnie – zgodnie z sugestią pana mecenasa – omówić wstępnie poszczególne projekty i później podjąć decyzję w wyniku głosowania, czy przyjmujemy projekt pierwszy, drugi, czy wszystkie projekty kierujemy do drugiego czytania, bo przecież taka opcja też istnieje. Jeszcze pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Chciałam pana przewodniczącego Długiego przeprosić, że nie powiedziałam, że są trzy projekty. Myślę, że przeprosiny zostaną przyjęte.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Oczywiście.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Mój głos, panie przewodniczący, dotyczący porządku posiedzenia, był zbieżny z opinią, którą wygłosił pan mecenas z BL, aby wszystkie trzy projekty zostały przedstawione i aby odbyła się nad nimi dyskusja. Zgłaszam zatem to jako wniosek formalny na tym etapie.

Chciałabym również złożyć drugi wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam. Jak brzmi ten pierwszy wniosek? Proszę jeszcze raz, żebyśmy zapisali.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Posłowie wnioskodawcy przedstawią trzy kolejne druki, czyli są one przedstawiane, plus łączna dyskusja nad trzema projektami i na tym tyle.

Mam drugą propozycję i wniosek formalny o przegłosowanie wystąpienia do Marszałka Sejmu o złożenie wniosku notyfikacyjnego do EBC. Wtedy będziemy w sytuacji komfortowej. Nie uchybimy procedurze, o której mówiła pani poseł Magdalena Kochan i w całym tym cyklu rozmowy o wynagrodzeniach w NBP będziemy mieli całą, komplementarną wiedzę.

Do wniosku tego dołączam również trzeci wniosek, aby poseł wnioskodawca z ramienia PiS, czyli pan przewodniczący Szlachta, zaprezentował... Nie wiem, bo już mamy poprawki do tego państwa projektu, ale chodzi o to, żeby to, co państwo złożyli i to,

co państwo chcą zmienić, było rzetelne i żeby wiedzieć, jaki kształt przyjmuje państwa projekt, a nie na tym etapie. Jesteśmy w którymś punkcie, niekoniecznie omówionym, ale żeby przekazać, jaką państwo mają kompleksową propozycję wprowadzenia tej ustawy, o którą państwo wnioskują.

Wydaje mi się, że moje wnioski łączą wszystkie uwagi i opinie, które się pojawiły, zarówno pana przewodniczącego Długiego, jak i pana mecenasa z BL. Dotyczą też uwag i wniosków zawartych w ekspertyzach związanych z regulacją tego tematu. Jeżeli mamy być rzetelni, to do jutra... To jest taki spryt. Poprosiłabym, żeby pan użył klucza, a nie wytrychu. Jeżeli chcemy ten problem załatwić, to rozwiążmy go rzetelnie i dajmy pełną wiedzę, że będą to rozwiązania zgodne z obowiązującymi procedurami, wynikającymi m. in. z naszego uczestnictwa w Unii Europejskiej i wszystkich regulacji dla rynków finansowych, które reguluje EBC. Zapytajmy go.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czy jest jeszcze zgłoszenie? Proszę państwa, jeżeli chodzi o zakres merytoryczny, to nie ulega wątpliwości, że projekt z druku nr 3160 jest projektem najdalej idącym, bo mówi o kształtowaniu polityki płacowej w NBP, o wysokości wynagrodzeń ustawowo określonych, jak i o tym, jakiej grupy pracowników te ograniczenia dotyczą, o jawności tych wynagrodzeń. Druga kategoria to dostęp do oświadczeń majątkowych: które grupy pracowników te oświadczenia składają i w jakim stopniu jest dostęp do tych oświadczeń. Projekt jest więc naprawdę kompleksowy. On się jak gdyby wkomponował w te oczekiwania, które powstały przez 2 miesiące funkcjonowania tego problemu wynagrodzeń w NBP.

Oczywiście, państwo chcą, żeby to zbić w jakąś jedną dyskusję, ale zatracimy wtedy autonomię poszczególnych projektów. Żeby jednak podjąć mądrą decyzję, proponuję 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Wznawiamy posiedzenie. Zapraszam panie i panów posłów na salę. Myślę, że wszyscy wrócili na salę.

Kontynuujemy pracę nad trzema projektami. Ponieważ gościmy panią wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, chciałem, żeby pani prezes zabrała głos w zakresie takiej ogólnej, aksjologicznej oceny tych projektów. Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Państwo wielokrotnie mieli przyjemność dyskutować nad wszelkimi aspektami dotyczącymi banku centralnego. Sprawozdając realizację polityki pieniężnej czy przedstawiając państwu kolejne projekty założeń polityki pieniężnej, wielokrotnie powoływałam się na dwa istotne dokumenty, jakimi są przepisy Konstytucji RP oraz ustawy o NBP, które w latach 90. wprowadziły niezwykle istotne zmiany, jeśli chodzi o niezależność banku centralnego i wyposażyły go w uprawnienia, które sytuują NBP w grupie najbardziej niezależnych banków centralnych. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ bardzo trudno uzyskać status wiarygodnego banku centralnego, banku niezależnego. Łatwo go stracić poprzez różnego rodzaju zmiany w ustawodawstwie. Pozycja NBP odpowiada najwyższym standardom.

Przekazaliśmy państwu obszerne uwagi dotyczące czterech najważniejszych niezależności, czyli niezależności personalnej, instytucjonalnej, funkcjonalnej, a przede wszystkim finansowej, o której państwo będą dyskutować. Dlaczego to jest tak istotne? Dlatego że jesteśmy wyposażeni w narzędzia, które pozwalają nam realizować cel, jakim jest utrzymanie stabilności finansowej.

Wiem, że to brzmi bardzo ogólnie, ale chciałam zwrócić uwagę, że bez środków w postaci tej niezależności finansowej, a chodzi tu o wynagrodzenia pracowników NBP – kadry, która musi być profesjonalna, ponieważ – zgodnie z art. 3 ustawy o NBP odpowiada on za cały obszar gospodarki... To jest polityka pieniężna, to jest system płatniczy, to jest obsługa budżetu, to jest zarządzanie rezerwami dewizowymi. Mogłabym jeszcze przez najbliższe pół godziny albo więcej mówić, jak odpowiedzialne są to obszary, które

mają wpływ na całe zarządzanie gospodarką. Dlatego też ta niezależność finansowa, o której za chwilę będziemy debatować, jest po prostu nie do podważenia i nie ma możliwości wpływania.

Dostali państwo obszerne artykuły, które są zawarte w raporcie o konwergencji z maja 2018 r., gdzie szczególny nacisk kładzie się na niezależność funkcjonalną. Teraz każda próba wyznaczania wskaźników i ograniczania wynagrodzenia to jest ingerencja w niezależność banku centralnego. Takie opinie Europejski Bank Centralny wysyłał do różnych krajów. Można je znaleźć. Jeśli państwo będą chcieli, oczywiście, dostarczymy opinie.

W związku z tym nie chcemy, a wręcz naszym obowiązkiem jest dbać o to, żeby zachować zdolność do wykonywania powierzonego mandatu, który państwo znają. To jest inflacja i to jest szereg innych obszarów działalności NBP. Ta zdolność operacyjna ma wymiar zdolności tak pod względem zasobów ludzkich, jak i finansowych. My w tej chwili mamy problem. Jak państwo wejdą na stronę NBP, proszę popatrzeć, ile jest ofert pracy i w jakich obszarach. Stabilność finansowa? Proszę bardzo, od jutra mogę zatrudnić na stanowiskach ekspertów i analityków. Zarządzanie rezerwami? Nie wspomnę już o informatyce.

Te propozycje, które są zawarte, spowodują... Mamy wyliczenia. Zresztą w tych projektach nie ma żadnej analizy konsekwencji wprowadzenia tych rozwiązań. Moje pytanie jest takie: Kto poniesie odpowiedzialność za chwilę? I tak ta rotacja jest u nas duża. Podam przykład. W zeszłym roku do pracy zgłosiły się 44 osoby, młodzi ludzie. Kto z państwa może powiedzieć, jaka była prośba o wynagrodzenia? No, słucham. Ile? Młodzi ludzie. Na pewno państwo mają dzieci, rodziny.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Proszę odpowiedzieć, pani prezes. To nie jest egzamin.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Chwileczkę. To chodzi o odpowiedzialność za te przepisy. Kto poniesie odpowiedzialność? W jaki sposób będziemy mogli realizować zadania ustawowe NBP? Na 44...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Ale tak samo ministerstwa, rząd...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Nie chcę poruszać kwestii innych instytucji dotyczących sieci bezpieczeństwa finansowego, bo mogę wymieniać szereg innych instytucji. Te konsekwencje mogą być. Natomiast na 44 osoby ponad połowa odeszła. Nadal odchodzą osoby do banków komercyjnych, do podmiotów, które oferują lepsze wynagrodzenia. Mogłabym uzasadniać jeszcze kilka innych rzeczy. Natomiast liczę na odpowiedzialność w kontekście tych przepisów.

Pozwolę sobie na zakończenie odczytać stanowisko Rady Polityki Pieniężnej, jakie rada dzisiaj przyjęła na posiedzeniu roboczym: „W oparciu o konstytucyjną zasadę niezależności banku centralnego, w trosce o efektywność prowadzenia polityki pieniężnej, w związku z planowanym zakończeniem prac w Narodowym Banku Polskim nad zasadami wynagradzania pracowników, Rada Polityki Pieniężnej apeluje o przedstawienie ich wyników Sejmowi przed ewentualnymi zmianami ustawowymi. Rada Polityki Pieniężnej wspiera działania na rzecz realizacji konstytucyjnej zasady jawności".

My w tej chwili prowadzimy nad tym prace. Nie boimy się transparentności i jej nie unikamy. Pracujemy nad tzw. siatką płac, którą chcemy państwu przedstawić, jak i wszystkim, w podziale na stanowiska, na minimum i maksimum. Chcemy to upublicznić. Zarząd podejmie takie uchwały w najbliższym czasie, tak żeby ta transparentność była zachowana. Oświadczenia członków zarządu, wiceprezesów i prezesa są składane. One są dostępne i w procesie tzw. postępowania – do różnych jakby poziomów tajności – są przedmiotem właściwie ponad 6– czy 7–miesięcznego procedowania, gdzie jest to sprawdzone. My nie uciekamy przed jawnością, jeśli chodzi o wynagrodzenia członków zarządu i do tego się przygotowujemy. Nie widzimy tutaj problemów, natomiast nie chcemy schodzić na poziom jawności dyrektorów po nazwiskach, bo to naprawdę niesie za sobą ogromne konsekwencje takiej natury, że nie będziemy zdolni do wykonywania

swoich zadań, dlatego że mamy duże obawy przed większą rotacją niż ta, jaką w tej chwili mamy już na stanowiskach, które wymagają wysokich kwalifikacji. Zobowiązujemy się do tego, że... Współpracowaliśmy z państwem.

Zresztą zacytuję to, co mają państwo na stronie 4: „Krajowy bank centralny nie może też znaleźć się w sytuacji, w której pozbawiony jest kontroli nad personelem, kontrola ta jest ograniczona" itd. Czyli każda ingerencja w wynagrodzenia jest ingerencją w niezależność funkcjonalną. O co prosiłabym na sam koniec? To też jest istotne. Mianowicie jest obowiązek, że krajowe banki centralne powinny być... „Zmiany przepisów dotyczących wynagrodzeń (...) powinny być ustalane w ścisłej i efektywnej współpracy z krajowym bankiem centralnym i z należytym uwzględnieniem jego stanowiska, tak aby umożliwić krajowemu bankowi centralnemu nieprzerwane wykonywanie jego zadań w niezależny sposób". To jest autonomia w sprawach kadrowych. Jakiekolwiek „zmiany prowadzące do obniżenia wynagrodzeń pracowników krajowego banku centralnego nie powinny zakłócać zarządzania jego własnymi środkami" ani funkcjonowania.

To są bardzo ważne rzeczy, które były uwzględniane w opinii EBC, która tak jest istotna dla całego procedowania. Nie możemy prowadzić dyskusji w ciągu jednego dnia czy dwóch, czy trzech, tylko musimy wspólnie to ustalić i wypracować rozwiązania, które nie podważałyby niezależności i to niezależności w tych czterech zakresach.

Dyrektor Departamentu Prawnego NBP Dorota Szymanek:

Bez sprzeczności z traktatami.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo proszę o ten czas na efektywną współpracę, tak żebyśmy nie stali się...

Zacytuję jeszcze jedną rzecz. Miałam tego nie robić, ale przypomnę państwu cytat. To jest cytat z analizy agencji ratingowej Standard & Poor's ze stycznia 2016 r. „Sądzimy, że istnieje ryzyko, że bank centralny może być jedną z kolejnych instytucji, których niezależność może być zagrożona i to właśnie chcieliśmy zasygnalizować, nadając negatywną perspektywę ratingu". To są sprawy poważne. Państwo dokładnie wiedzą, jaka może być konsekwencja obniżenia ratingu, jak to wpływa na kurs walutowy, na postrzeganie. Nie możemy wykonać żadnego ruchu, żadnych zmian w ustawodawstwie banku centralnego, które podważałyby autonomię banku centralnego w wykonywaniu naszych obowiązków.

W związku z tym bardzo proszę o ten czas. Zobowiązuję się do współpracy, tak żeby wykonać wszystkie kwestie oraz przedyskutować w sposób rzetelny elementy i zasady wynagrodzenia w banku centralnym.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani prezes. Proszę państwa, mieliśmy już wypowiedzi wszystkich chyba klubów. Mamy jak gdyby dwa warianty procedowania. Jeden wariant dotyczy autonomicznego, oddzielnego omawiania poszczególnych projektów, a drugi wariant, który tutaj państwo zgłaszali, to jest omówienie przez wnioskodawców poszczególnych projektów i później Wysoka Komisja zadecyduje, czy wszystkie projekty kierujemy... Chcę powiedzieć w imieniu swojego klubu, że jest wola, aby wszystkie projekty zostały...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

To rzadkość.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale proszę nie przerywać. Jest wola, żeby wszystkie projekty były skierowane, chyba że będą wnioski formalne o odrzucenie, to je przegłosujemy. Wczytując się jak gdyby w intencję tych trzech projektów, widzimy, że intencja jest taka, żeby w sposób transparentny pokazać, jak kształtują się wynagrodzenia, do jakiego poziomu, w jakim zakresie. Różnie to jest przedstawione w różnych projektach.

Może więc zaproponuję państwu to, co padło już w tej dyskusji, żeby dyskusji nie przedłużać. Zaproponuję, faktycznie, żeby omówić kolejne projekty i przystąpić później do takiej generalnej ich oceny, z tym że w imieniu swojego klubu deklaruję, że nie będziemy składać wniosku o odrzucenie dwóch pozostałych projektów.

Czy w tym kontekście pani poseł Golbik chciała jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Dziękuję. Tak, właśnie w tej sprawie. Wsłuchując się w głos pani prezes i słuchając tego, o czym mówiła, wydaje mi się, że moglibyśmy zrobić jedną rzecz. Mianowicie projekt Platformy Obywatelskiej, który został przez profesora Nykiela przedstawiony, tak naprawdę zawiera w sobie to, co również zostało poruszone pozytywnie przez panią prezes, czyli nie boją się transparentności, bo nam chodzi o transparentność, o to, czego oczekują obywatele, a zarazem nie wprowadzamy tam ograniczenia wysokości zarobków. Tam nie ma żadnych takich zapisów, które można nazwać populistycznymi.

Chciałabym zasugerować, żebyśmy tutaj w pewnej zgodzie, jak i również po słowach pani prezes, przegłosowali jako projekt wiodący projekt PO, który ma tak naprawdę wszystkie te najpotrzebniejsze zapisy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Po tym geście naszego klubu nie chcę komentować tego, co proponuje pani poseł, ale każdy ma prawo swoje... Jeszcze pan poseł Święcicki. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, opinię publiczną zbulwersowały bardzo wysokie płace dwóch osób w banku, które są na stanowiskach dyrektorskich, znacznie wykraczające ponad średnie płace innych dyrektorów w banku. Stąd domagamy się właśnie tej transparentności, która w sposób najmniejszy chyba zakłóca niezależność i samodzielność banku.

Natomiast dwa inne projekty proponują nie tylko transparentność w jakimś tam zakresie, ale również regulowanie płac w NBP. Oprócz tego, że to znacznie głębiej ingeruje w niezależność NBP, to również wysokość płac w projekcie PiS-owskim ma być ograniczona w dół, tylko nie jest powiedziane, jakie to będą konkretnie skutki dla średnich płac w NBP.

Chciałem zwrócić państwu uwagę, że dostaliśmy dzisiaj dokument przygotowany przez „Solidarność" i inne związki zawodowe w NBP, z którego wynika, że dotychczas cała średnia płaca w NBP jest niższa niż np. w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i w Komisji Nadzoru Finansowego, a zaledwie o jakieś 0,5% wyższa niż w Kancelarii Sejmu. Nie są to więc jakieś sufitowe zarobki, jeśli chodzi o średnią. Nie jestem pewien, czy musimy się zajmować średnią i stawkami płac, jakie stosuje NBP, skoro one się sytuują na poziomie innych instytucji państwowych, jak również spełniają ten dotychczasowy wymóg ustawowy, że muszą się kształtować na poziomie konkurencyjnym do średnich zarobków w bankach komercyjnych.

Chodzi o to, żeby w NBP, w banku centralnym nie było nadmiernej fluktuacji kadr, żeby tam rzeczywiście pracowali najlepsi specjaliści bankowi, a nie o to, żeby te płace zniżyć nie wiadomo do jakiego poziomu, bo współczynnik 0,6, który państwo proponują, żeby tak obniżyć płace w NBP... Nie wiadomo dokładnie, ile te średnie będą musiały tam spaść, jak tam się zwiększy fluktuacja, jaki nastąpi odpływ wykwalifikowanych kadr do banków komercyjnych. Po prostu cała bardzo ważna dla stabilności finansów publicznych działalność NBP zostanie poważnie osłabiona, więc też uważam...

Przychylałbym się do tego, żeby jednak wiodącym był ten projekt z tych trzech dzisiaj złożonych, który nie ingeruje w te stawki, które się kształtują – jak się okazuje – na średnim poziomie, na poziomie jakimś normalnym, a nie jakimś anormalnym. Natomiast jest to projekt, który koncentruje się tylko na jawności, po to żeby oświadczenia majątkowe były składane i żeby one były jawne. Wydaje mi się, że takie jest zapotrzebowanie opinii publicznej i to jak gdyby wystarczy, żeby skonsultować z EBC... Natomiast nie widzę potrzeby, żebyśmy ingerowali w średnie stawki, jakie są w NBP, bo one się kształtują na poziomie – w moim przekonaniu – gwarantującym niezależność banku, na poziomie przyzwoitym w stosunku do innych instytucji państwowych i do banków komercyjnych. Dziękuję bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie pośle, z tym że w pierwszej części...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jeszcze pani poseł.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale zaraz będziemy udzielać głosu. W pierwszej części pan przytoczył te bulwersujące – jak pan powiedział – wynagrodzenia dwóch pracownic, prawda? A teraz pan mówi, że nie powinniśmy ingerować, więc jest w tym jakaś niekonsekwencja, ale zostawmy to, panie pośle. Do głosu wcześniej zgłaszała się pani wiceprzewodnicząca Paulina Hennig-Kloska. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Szanowni państwo, o ile jestem w stanie przyjąć apel pani prezes o swobodne procedowanie, wprowadzenie jakichś rozwiązań systemowych, o tyle nie mogę przyjąć argumentacji, że 0,6% wynagrodzenia prezesa NBP to będzie jakaś degrengolada pracowników NBP. Zajrzyjmy w siatkę płac i wynagrodzenie prezesa NBP. Jeżeli zarabia około 60 tys. zł, do 80 tys. zł miesięcznie i mówimy o 0,6% tego wynagrodzenia... Przepraszam, 0,6...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Mówimy o 0,6–krotności.

Przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" w NBP Joanna Włodarzewska-Gisz:

60%.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

No, nie – 0,6.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani mówiła o 0,6%. No, to jest coś innego.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

To przepraszam. Wycofuję się z tego. Oczywiście, że tak – 60% całkowitego wynagrodzenia prezesa NBP. To my nie mówimy tu o poziomie 9–10 tys. miesięcznie, tylko o 30–40 tys. miesięcznie.

Przypomnę pani prezes, że decyzją waszego prezesa Prawa i Sprawiedliwości... No, nie waszego. Mówię tutaj do polityków PiS. Wynagrodzenia np. samorządowców, którzy zarządzają majątkiem obywateli w gminach, w miastach, niejednokrotnie w ramach dużego budżetu, są na poziomie 5–6 tys. zł, jeżeli chodzi o podstawowe wynagrodzenie. Jeżeli chodzi o...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Ale my zarządzamy budżetem...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

A to pani mówi o zarządzaniu budżetem. Jeżeli pracownicy Ministerstwa Finansów, którzy zarabiają zdecydowanie mniej niż pracownicy NBP, nie przygotują budżetu, to wy nie będziecie mieli nawet na czym zarabiać, a tam zarabiają kilkakrotnie mniej. Nie dajmy się więc zwariować, że mówimy o jakiejś degrengoladzie pracowników NBP, bo wasze pensje i te maksyma, które zostały tutaj określone, odbiegają daleko od tego, co w innych instytucjach państwowych zarabiają ludzie jako średnie. Średnia wam może nie odbiega, ale jeżeli chodzi o te ramy, które mamy przyjąć w ustawie dla stanowisk kierowniczych, to odbiega daleko.

Pani mówi o tym, że macie problem z zatrudnieniem eksperta do zarządzania płynnością finansową czy na inne podobnie trudne stanowiska, ale cała afera wokół płac NBP nie rozbiła się o ekspertów do zarządzania płynnością w banku, tylko o eksperta do spraw marketingowych, komunikacyjnych, gdzie pensje bardzo często, nawet w bankach komercyjnych, są dużo niższe niż pensje, o którym mówiliśmy w przestrzeni publicznej.

Pani mówi o niezależności NBP i o tym, o czym mówi agencja ratingowa, ale agencja ratingowa nie mówi o niezależności w wynagrodzeniach, tylko o niezależności w procedowaniu polityki monetarnej naszego kraju, w zarządzaniu płynnością finansową tego kraju itd.

Rozumiem, ale proszę nie mówić, że 30–40 tys. miesięcznie na kierowniczych stanowiskach w NBP to jest degrengolada pracowników i ich wynagrodzeń. Proszę mi nie mówić, że to jest na poziomie tego, co zarabiają równie ważni pracownicy naszego państwa w ministerstwach, gdzie przygotowywany jest budżet, gdzie odbywa się równie ważna dyskusja, gdzie są podejmowane kluczowe decyzje w zakresie funkcjonowania naszego państwa. Proszę mi zestawić to chociażby z pensją nauczycieli, którzy wychowują i kształcą przyszłą inteligencję i nasze dzieci. Rozumiem, że w NBP będzie się zawsze zarabiało więcej niż zarabia nauczyciel, ale my tu przebijamy szklane sufity, jeżeli chodzi o jakieś średnie w naszym kraju, więc proszę nie wmawiać na tym posiedzeniu Komisji, że poziom 30–40 tys. miesięcznie to będzie jakaś degrengolada dla NBP, bo o ile zgodzę się z wieloma argumentami, które pani wypowiedziała, o tyle na taką argumentację nigdy się nie zgodzę i będę zawsze publicznie podnosić głos sprzeciwu wobec takich argumentów.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. O głos prosił wcześniej pan przewodniczący Andrzej Kosztowniak. Wcześniej. Po kolei.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, prosiłbym o to, abyśmy może przeszli jednak do tej dyskusji ogólnej, dotyczącej wszystkich trzech projektów, bo rzecz wyjątkowa na tej sali się dzieje. Chyba po raz pierwszy Nowoczesna tak mocno polemizuje z Platformą Obywatelską i to choćby nawet na potrzeby tego powinniśmy wysłuchać...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Nie. Polemizowałam z panią prezes.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Gdyby pani przewodnicząca słuchała uważnie tego, co mówiła pani z Platformy, to myślę, że widziałaby dużą różnicę, ale zostawmy to. Panie przewodniczący, rzeczywiście, chyba najrozsądniejsze jest to, abyśmy przeszli do dyskusji na temat tych trzech projektów, a nie próbowali w taki czy inny sposób przedstawiać lepsze albo gorsze projekty, bo my jako politycy zawsze będziemy próbowali przedstawić swój projekt jako lepszy. Omówmy te projekty. Będziemy się zastanawiać potem, jak je omówimy i będziemy widzieli różnice.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Szanowni państwo, formalnie pracujemy w tej chwili nad projektem zgłoszonym przez klub PO-KO, czyli nad projektem z druku nr 3158. Dla symetrii, bo była taka wola, żeby omawiać wszystkie projekty...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Ale się pan wstrzymywał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, tego pani chciała. Idziemy naprzeciwko tym oczekiwaniom.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Dobrze. Będziemy zadawać pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Oczywiście. Teraz prosiłbym jednak, żeby w imieniu klubu Kukiz'15 przedstawić projekt z druku nr 3159, kolejny projekt z druku nr 3160 i będziemy dalej kontynuować dyskusję.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chcę wrócić do początku tej debaty i przypomnieć o opinii Biura Analiz Sejmowych, nakładającej na Marszałka Sejmu konieczność i obowiązek notyfikacji wszystkich trzech projektów w Europejskim Banku Centralnym. Wnoszę o zatrzymanie prac Komisji na tym etapie do momentu uzyskania opinii EBC. Taki jest mój wniosek. Wstrzymanie prac Komisji do czasu uzyskania opinii z EBC.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, słyszeliśmy stanowisko Biura Legislacyjnego. Na tym etapie możemy. Kompetencja należy do pana marszałka i myślę, że on z tego skorzysta, ale jest wniosek formalny. Zgłaszam sprzeciw wobec tej propozycji. Musimy to rozstrzygnąć w głosowaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pani Magdaleny Kochan, czyli dotyczącym przerwania obrad na tym etapie? Kto jest za tym wnioskiem? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Bardzo proszę panią sekretarz o odczytanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Anna Woźniak:

13 głosów za, 16 – przeciw, 2 – wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, w wyniku głosowania kontynuujemy w tej rozpoczętej formule prezentację trzech projektów. Projekt pierwszy został już przedstawiony. Bardzo proszę, aby w imieniu klubu Kukiz'15 pan przewodniczący Grzegorz Długi przedstawił projekt. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zanim przejdę do przedstawienia, to jednak dwa słowa komentarza do wypowiedzi pani prezes. Pani prezes, bardzo prosiłbym, aby przeczytać projekt przed wypowiedzeniem się, bo obawiam się, że pani nie czytała projektu, który za chwilę przedstawię i który nie mówi o żadnych obniżkach, więc nie bardzo wiem, o czym tutaj mówimy. Wręcz przeciwnie, mówi o tym, o czym pani – wydawało mi się – również powiedziała, że mianowicie prezes przygotowuje jakąś – w cudzysłowie – siatkę płac. No, właśnie o to chodzi w tym projekcie.

Teraz już przejdę do przedstawienia tego projektu. W tym projekcie proponujemy, aby art. 66 ustawy o NBP zmienić w ten sposób, aby właśnie prezes był zobowiązany do przygotowania odpowiednich pragmatyków, czyli po prostu tzw. siatki płac, gdzie byłyby dwa elementy, które nas naprawdę interesują. Jeden to jest, oczywiście, wynagrodzenie, o którym mowa. To prezes tam zdecyduje, jakie ono ma być. Jednak najważniejsze dla nas jest coś zupełnie innego – kwalifikacje na poszczególne stanowiska. Mianowicie chodzi o to, aby określić, jakie są oczekiwane kwalifikacje. W ten sposób chcemy zapobiec temu, co media ostatnio podały co do niektórych osób na niektórych stanowiskach, gdzie ponoć – nie wiemy, ale ponoć – bardzo wysokie wynagrodzenia nie były związane z odpowiednimi kompetencjami. Wobec tego przygotowanie tych zasad wynagrodzenia i tabeli stanowisk przez pana prezesa... Jeżeli pani prezes uważa czy też mówi, że jest to przygotowywane, to się cieszę, że idzie to w kierunku tego projektu, o którym tutaj mówimy.

Jeszcze też od razu zaznaczę to, co zresztą BAS również podawało i co słyszymy z różnych stron. Ten projekt nie narusza zasady niezależności NBP, bo przypominam, że w tej chwili wynagrodzenie prezesa i wiceprezesów nie jest w gestii NBP, tylko jest w gestii ustawy, konkretnie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe z 1981 r. Czyli to Sejm ustala wynagrodzenia, pani prezes, a nie ktoś inny. Wobec tego nasza propozycja, która to upraszcza, która przyspiesza to procedowanie, bo nie wymaga ustawy, wymaga dużo prostszego aktu prawnego w postaci przygotowania wniosku, czyli przygotowania tej tabeli przez prezesa NBP, a następnie zatwierdzenia go przez marszałka. Czyli coś, co po pierwsze – jest proste, po drugie – umożliwia szybką reakcję na zmieniające się warunki rynkowe, a po trzecie – umożliwia transparentność

poprzez to, że marszałek w tym momencie, publikując to, daje wszystkim informację, jakie są te wynagrodzenia.

Projekt nie wprowadza dodatkowych obowiązków co do oświadczeń majątkowych ani różnych innych rzeczy, które – w cudzysłowie – być może pracownicy banku uznają za krępujące. Wprowadza proste zasady, które – jak myślę – są również do poparcia przez związki zawodowe w banku, aby były jednak po prostu jasne zasady wynagradzania i jasne zasady dotyczące wymogów, aby te wymagania były określone przez prezesa, a następnie zatwierdzone przez marszałka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zaraz panią dyrektor poproszę o zabranie głosu, ale w pierwszej kolejności, tak jak przy projekcie poprzednim, chciałbym prosić o wypowiedzi państwa posłów na temat przedstawionego projektu. Jeżeli jednak pani chciałaby coś wnieść bezpośrednio, to może w ramach takiego wyjątku. Bardzo proszę przedstawiciela NBP.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dorota Szymanek, Departament Prawny. Jestem dyrektorem Departamentu Prawnego. Jeżeli chodzi o propozycję klubu Kukiz'15...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę wziąć bliżej mikrofon, bo to jest nagrywane.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Jeżeli chodzi o propozycję, którą przedstawił pan poseł Długi, ona jest bardzo racjonalna, bardzo rozsądna, ponieważ nie podważa niezależności banku centralnego, a tylko w tej jednej jak gdyby kwestii miałabym dużą wątpliwość, bo propozycja idzie w tym kierunku, żeby przedstawić siatkę wynagrodzeń z podziałem na stanowiska i określone kwalifikacje do tych stanowisk. To jest bardzo rozsądne. Z tym jako bank nie mamy problemów.

Natomiast problem się pojawia w tym momencie, jeżeli ta siatka wynagrodzeń miałaby być zatwierdzana przez Marszałka Sejmu. Tu muszę państwu zwrócić uwagę na ten istotny element, że NBP nie jest organem podległym Marszałkowi Sejmu. Tak jak możemy mówić o podległości w ramach np. Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, gdzie mamy ministra właściwego do spraw gospodarki jako łącznik, który wykonuje prawa udziałowe, czy np. Komisji Nadzoru Finansowego, gdzie mamy prezesa Rady Ministrów czy Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie mamy ministra właściwego do spraw gospodarki, tak tutaj ustrojodawca usytuował nas tak w systemie i w konstytucji, nasz status jest tak usytuowany, że mamy właśnie tę niezależność – niezależność instytucjonalną, personalną, finansową i funkcjonalną.

Jeżeli ten element z państwa strony byłby do zaakceptowania, że nie musi być to zatwierdzone przez Marszałka Sejmu, tylko w porozumieniu z państwem, tak jak jest to do tej pory, że państwo jak gdyby mają w sposób transparentny te wszystkie elementy, o które ubiega się opinia publiczna, żeby właśnie stanowiska były czytelne, jakie mamy w banku, jakie są kwalifikacje, jaki staż pracy... To wszystko możemy zrobić. Naprawdę nie ma z tym problemu, natomiast tylko i wyłącznie bez tego elementu, żeby nie zatwierdzać, ale robimy to w porozumieniu z państwem, tak?

Druga rzecz istotna, o której była mowa, jeżeli chodzi o projekt PO. Oświadczenia majątkowe – tak. Mogę mówić w swoim imieniu jako dyrektor Departamentu Prawnego. Nie mam z tym absolutnie żadnego problemu, ale pod warunkiem, że państwo potraktują nas jednakowo w systemie, jeżeli chodzi o wszystkie podmioty prawa publicznego. Jednakowo, że składamy oświadczenia – kadra kierownicza, zarząd, prezes, wiceprezesi wszystkich instytucji – na jednakowych zasadach i nie ujawniamy tych oświadczeń majątkowych. Czy chcemy tylko zaspokoić ciekawość opinii publicznej, że ludzie dowiedzą się, co w tym banku mają? Chyba nie o to chodzi. Nie chcemy dodatkowych ryzyk związanych z narażeniem poszczególnych osób na niebezpieczeństwa, bo wiemy, że tych niebezpieczeństw jest dużo.

Będziemy składać, jeżeli państwo tak postanowią, że będzie taka wola, żeby składać te oświadczenia, ale wszyscy równo w systemie, wszystkie instytucje finansowe – KNF, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, BGK i banki, które są pod kontrolą Skarbu Państwa,

gdzie jest efektywna kontrola Skarbu Państwa, czyli Bank Ochrony Środowiska, Polski Fundusz Rozwoju itd. Zróbmy to w taki sposób, że jesteśmy traktowani zgodnie z art. 32 konstytucji. Wszyscy jedziemy na tym samym wózku na jednych zasadach, a nie wybiórczo, że pracownicy i kierownictwo banku centralnego są potraktowani w ten sposób, że incydentalnie ta grupa pracowników, bo odpowiadamy na zapotrzebowanie opinii publicznej. To nie o to chodzi.

Nie róbmy wydmuszki, nie róbmy kadłubkowego jak gdyby aktu legislacyjnego, dlatego że potem wszyscy się ośmieszymy. Ośmieszymy się przed EBC, ośmieszymy się po prostu przed organami unijnymi. Jeżeli mamy coś robić, zróbmy to po prostu w rozsądny, racjonalny sposób. Dajmy sobie miesiąc czasu. Niech to ma ręce i nogi. Naprawdę. Jest bardzo dobra wola ze strony banku. Rozumiemy, że jest pewna sytuacja dla partii może niewygodna, bo temat w przestrzeni publicznej funkcjonuje, ale wychodzimy naprzeciw. Chcemy ten temat uciąć, rozwiązać w racjonalny sposób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Święcicki się zgłasza. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nasza konstytucja, zgodnie również z traktatami europejskimi, określa bardzo daleko idącą niezależność NBP. Najważniejsze akty, które przygotowują organy NBP, a więc założenia polityki pieniężnej i w ogóle sprawozdanie z tych założeń, są przedstawiane Sejmowi tylko do wiadomości. Sejm nad nimi nie debatuje, nie zatwierdza ich, nie przyjmuje ich, nie odrzuca, nie poprawia. Byłby więc rzeczą dziwną, gdyby teraz Marszałek Sejmu dostał uprawnienia do określania kwalifikacji, zasad wynagradzania i tabel stanowisk w NBP, nawet jeśli to będzie robione na wniosek prezesa. Marszałek Sejmu dostałby potężny instrument do wpływania na NBP, bo może te propozycje prezesa NBP przyjąć albo ich nie przyjąć, określić albo nie określić, albo zażądać takich czy innych zmian. Wydaje mi się, że to jednak ewidentnie naruszałoby ducha konstytucji, a nawet jej literę, żeby Marszałek Sejmu wydawał w tej sprawie zarządzenia. To jest jedna taka sprawa – powiedziałbym – konstytucyjno-polityczna.

Druga sprawa. Powiedzmy sobie szczerze, że Marszałek Sejmu nie ma aparatu i przesłanek, żeby oceniać, jakie kwalifikacje są potrzebne na rozmaitych stanowiskach, żeby w jakiś sposób mógł brać na siebie odpowiedzialność, wydając rozporządzenie, bo on jednak bierze na siebie jakąś odpowiedzialność za to, żeby określać, czy te kwalifikacje są właściwie ustawione, niewłaściwie, czy te proporcje płacowe są właściwe czy niewłaściwe. Żeby Marszałek Sejmu brał na siebie odpowiedzialność za całą tę strukturę kwalifikacyjno-organizacyjną i dotyczącą stawek płacowych w NBP. Uważam, że Marszałek Sejmu nie ma w tej sprawie dostatecznego aparatu i jak gdyby rozeznania, żeby powierzać mu odpowiedzialność za to, żeby wydawał rozporządzenie w tej sprawie.

Niestety, z przykrością stwierdzam, że projekt przedstawiony przez kolegów posłów i posłanki z klubu Kukiz nie powinien być przedmiotem dalszych prac, ponieważ on w sposób ewidentny narusza i zasady konstytucji, i jakby merytorycznie możliwości działania i brania odpowiedzialności przez Marszałka Sejmu za tego rodzaju zadania, które mu się tu powierza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pierwsza zgłaszała się pani poseł.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Ale trzeba odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak? Może w takiej konwencji. Dobrze, to odpowiedź ad vocem do wypowiedzi pana posła Święcickiego.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo się cieszę, że pan poseł czuwa nad niezależnością banku, tylko my właśnie też nad tym czuwamy. Po pierwsze, nie jest prawdą to, co pan mówi, bo np. Najwyższa Izba

Kontroli, zgodnie z konstytucją, kontroluje NBP. Tak jest zapisane w konstytucji. Bardzo prosiłbym, aby pan spojrzał na napis, który pan ma na koszulce.

Poseł Zofia Czernow (PO-KO):

W określonym zakresie.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wobec tego to jest pierwsze.

Poseł Bożena Szydłowska (PO-KO):

Ale w jakim zakresie?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

To jest pierwsze. Ustawa zasadnicza bardzo wyraźnie mówi, że NBP jest kontrolowany przez NIK. To jest pierwsze.

Po drugie, mówimy o wynagrodzeniach, a nie o innych rzeczach. Zgodnie z ustawą... To już dzisiaj powiedziałem. Powiem jeszcze raz. To Sejm decyduje o wynagrodzeniu prezesa i wiceprezesów NBP. Sejm o tym decyduje. Może pan nie pamięta, ale wydawało mi się, że w 1981 r. to pan już był bardzo aktywny politycznie. To nie ma być złośliwość, żeby była jasność. Był pan aktywny politycznie, a wtedy wprowadzono ustawę, która do dzisiaj funkcjonuje po milionie zmian, która właśnie bardzo wyraźnie o tym mówi. Przypominam, że również ustawa... Mówię, oczywiście, o ustawie o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Do tej ustawy odwołuje się art. 66 ustawy o NBP, który mówi, że „wynagrodzenie Prezesa i wiceprezesów NBP ustalane jest na podstawie przepisów o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe”. Wykonaniem tego jest ustawa i ta ustawa to określa. Wobec tego naprawdę, jeżeli uważamy, że ustawa narusza niezależność banku, to już jest dawno naruszona.

Wobec tego niczego nowego nie wprowadzamy. Wręcz przeciwnie, nie ustawa, nie Sejm, tylko marszałek. Podobnie zresztą jak wygląda to z wynagrodzeniami w NIK, bo to jest dokładnie ten sam projekt. W NIK również marszałek decyduje o tej siatce płac. Wobec tego moje pytanie jest takie: Dlaczego uważają państwo, że to byłoby niekonstytucyjne? Wręcz przeciwnie, to daje bardzo łatwe i proste narzędzie do ewentualnych zmian, natomiast tak naprawdę decyduje o tym prezes, a marszałek jest po to, aby czuwał nad tym, aby nie było tam właśnie przesady, z jaką medialnie przynajmniej, bo nie wiem, jak to naprawdę wygląda, się spotykamy co do niektórych dyrektorów. Wobec tego prosiłbym bardzo, aby było nieco większe otwarcie, aby jednak przestrzegać konstytucji, bo inaczej wprowadzimy bałagan. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłaszała się pani poseł Zofia Czernow. Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mój głos nie dotyczy tego projektu, który rozpatrujemy, a dotyczy wszystkich projektów, bo w moim przekonaniu mamy za mało wiedzy analitycznej, żeby precyzyjnie wypowiadać się na temat tych projektów. Wiemy o tym, że w związku z sytuacją z zatrudnieniem osób, o których tu była mowa i ich wynagrodzeniem, co zbulwersowało opinię publiczną, zaraz po tym NIK postanowiła dokonać szczegółowej kontroli w NBP. Jest dzisiaj na posiedzeniu Komisji przedstawiciel NIK. Bardzo prosiłabym, żeby zabrał głos i powiedział nam, na jakim etapie jest ta kontrola i co ustalono, żeby nasze działania szły w kierunku zlikwidowania nieprawidłowości, a nie poszukiwania różnych rozwiązań w związku z asystentkami pana prezesa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Chciałem teraz prosić Biuro Legislacyjne o stanowisko do tego projektu. Czy są jakieś istotne uwagi na tym etapie? Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o rozwiązania zaprojektowane w projekcie przedstawionym teraz przez pana przewodniczącego, to BL zgłasza, że projekt ten może budzić

poważne wątpliwości co do zgodności z konstytucją, w szczególności ze względu na to, że – jak mówił o tym tutaj pan przewodniczący – Marszałek Sejmu ma to ustalać, niemniej jednak Marszałek Sejmu w drodze zarządzenia... Zarządzenie wydawane przez Marszałka Sejmu jest aktem wewnętrznym. Przyrównywanie NBP do NIK jest o tyle nieuzasadnione, że z przepisów konstytucji wprost wynika, że NIK podlega Sejmowi, więc sytuacja NIK jest zupełnie inna niż NBP. W opinii BL proponowane w projekcie rozwiązanie, by to Marszałek Sejmu w drodze zarządzenia, czyli aktu wewnętrznego, który może mieć zastosowanie wyłącznie do organów podległych organowi wydającemu akt wewnętrzny, określał czy to wymagane kwalifikacje, czy zasady wynagradzania, czy tabele stanowisk pracowników NBP, budzi daleko idące wątpliwości co do zgodności z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze co do zaprezentowanego projektu ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Zatem możemy przejść do prezentacji trzeciego projektu z druku nr 3160. Proszę państwa, w imieniu klubu chciałem krótko przedstawić główne segmenty tego projektu. Pierwszy segment dotyczy tego, że chcemy wprowadzić zmiany w zakresie wynagrodzenia osób zajmujących wyższe stanowiska kierownicze w NBP, w tym osób kierujących komórkami organizacyjnymi oraz ich zastępców, prezesa, wiceprezesów oraz członków zarządu. Chcę jednak podkreślić, że tym projektem chcemy zachować normę gwarancyjną dla poziomu płac w banku centralnym, czyli absolutnie nie wykraczamy poza obowiązujące przepisy w tym zakresie, dlatego że tak jak prezes i wiceprezesi są objęci tzw. erką, to zostaje zachowane.

Drugi obszar kształtowania wynagrodzeń na tych stanowiskach to jest uchwała zarządu, a więc to pozostaje. Czyli my nie ingerujemy w zakres wynagrodzeń. Drugi obszar tego naszego projektu zakłada jawność tych wynagrodzeń. Do jakiego poziomu i w jakim zakresie? To w szczegółach jest zapisane. Złożyliśmy jeszcze poprawki.

Trzeci segment tego projektu to jest składanie oświadczeń majątkowych wymagane dla zapisanych enumeratywnie grup pracowników. Co do zakresu ujawniania tych oświadczeń majątkowych, to również w szczegółach jest to zawarte, a więc tak wygląda konstrukcja naszego projektu.

Niektóre fragmenty tego projektu i projektów poprzednich się pokrywają, dlatego myślę, że takie kompleksowe omówienie teraz tych trzech projektów pozwoli wypracować jak gdyby kierunek dyskusji w drugim czytaniu, jeżeli pan marszałek tak zadecyduje, bo to jest decyzja marszałka. Tyle w skrócie. Do projektu zostały zgłoszone dwie poprawki. Te poprawki są rozdane, przy czym poprawka nr 2 ma pewną modyfikację. Tu jszcze bardzo proszę sekretariat o rozdanie. Poprawka z takim symbolem 2.

Teraz jeszcze widzę zgłoszenie, które widziałem już wcześniej, pana reprezentującego związek zawodowy NSZZ „Solidarność”. Bardzo proszę pana przewodniczącego o zabranie głosu. Ten głos będzie pewnie kompleksowy, dotyczący chyba wszystkich projektów, ale jest akurat okazja, żeby pan mógł zabrać głos. Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Alfred Bujara:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę wyjaśnić, że nie jestem pracownikiem NBP. Reprezentuję związek „Solidarność”, strukturę branżową tego związku – Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń.

Chciałem przedstawić państwu stanowisko pracowników, nie managementu, tylko pracowników. Szanowne posłanki, szanowni posłowie, tych pracowników banku jest dzisiaj 3,8 tys. Tak naprawdę to, co powiem, odnosi się do 3,5 tys. pracowników. Nie chciałbym, żeby ta ustawa i to, co się stało, odniosło się do takiego polskiego powiedzenia: „Kowal zawinił, Cygana powiesili”, że pracownicy teraz będą ponosili pewne polityczne skutki transparentności i tego, co się dzieje w tej chwili w NBP. Proszę państwa, jako związki zawodowe nie jesteśmy przeciwni transparentności. Nie jesteśmy przeciwni temu, żeby ujawniać wysokość zarobków osób publicznych, żeby było jasne, ale niech to dotyczy właśnie osób publicznych, a nie całej załogi, wszystkich pracowników.

Proszę państwa, chciałem się odnieść tylko do dwóch kwestii, które mają odniesienie do projektu PiS, bo on jest tutaj najbardziej istotny i z pewnością brany pod uwagę. Proszę państwa, pierwsza rzecz to jest taka, że nie chcielibyśmy, żeby zakres podmiotowy ustawy rozszerzył się na wszystkich pracowników, a więc ta jawność wynagrodzeń powinna się ograniczyć do pewnych stanowisk, powinien być gdzieś ten umiar, żeby nie było takiej sytuacji, że nawet przysłowiowa sprzątaczka i asystent również będą w takich kategoriach tutaj oceniani.

Proszę państwa, druga kwestia, bardzo ważna, którą chciałem poruszyć, to odniesienie do art. 1 pkt 3, aby ustawa nie ingerowała w wysokość wynagrodzenia, a ona ingeruje. Proszę państwa, mam taką świadomość, że wielu z państwa jakby nie ma tej świadomości. Dlaczego ta ustawa ingeruje? Jesteśmy przeciwni obniżaniu wynagrodzenia pracowników szeregowych, tych pracowników merytorycznych w NBP, bo wychodzimy z założenia, że należy w Polsce podwyższać wynagrodzenia, a nie obniżać. Jeszcze raz mówię, że nie odnoszę się do managementu i do kierownictwa.

Proszę państwa, czym skutkuje art. 1 pkt 3? Skutkuje tym, o czym już wspomnieli przedstawiciele zarządu NBP. Skutkuje przede wszystkim zmianą uchwały zarządu NBP w sprawie wynagrodzeń. Jakie są tego konsekwencje? Panie przewodniczący, konsekwencje tego są takie, że należy wszystkim pracownikom wypowiedzieć warunki płacy w okresie 1-miesięcznym, bo tak mówi ustawa. Czy jest to możliwe? Należy również w tym okresie 1-miesięcznym zmienić siatkę płac, a więc podjąć negocjacje ze związkami zawodowymi. Gwarantuję panu, wszystkim państwu, szanownej Komisji, że to się nie uda w ciągu 1 miesiąca, bo nastąpi pat. Chodzi o wynagrodzenia, chodzi o bardzo newralgiczną sferę. Jak to przyjmą sami pracownicy? Czy państwo się zastanawiali? Nie wchodzę w kwestie niezależności NBP czy braku notyfikacji, ale samego wynagrodzenia. Jak to przyjmą pracownicy, którzy nie do końca są tak wynagradzani, jak dzisiaj media mówią, skoro brakuje pracowników na stanowiskach podstawowych, jak informatyków, którzy za te pieniądze nie chcą podjąć pracy? Czy to są naprawdę tak mocno wygórowane sprawy?

Ostatnia sprawa, bardzo króciutka, dotyczy art. 2 pkt 2 tej ustawy. Proszę państwa, chciałbym, żeby tutaj też BL się wypowiedziało. Tak naprawdę w tym artykule na wszystkich pracowników, od przysłowiowej sprzątaczki, elektryka i asystenta, nakładamy obowiązek złożenia oświadczenia o stanie majątkowym. Proszę państwa, chyba to jest przesada, bo przez tę ustawę się troszeczkę ośmieszymy. Proszę to również wziąć pod uwagę.

Myślę, że nie ma pośpiechu nad procedowaniem tej ustawy. Myślę, że Wysoki Sejm powinien podjąć negocjacje z czynnikami społecznymi i wziąć troszeczkę... Nie powiem, że wziąć na wstrzymanie, ale odroczyć tak szybkie procedowanie i uchwalenie tej ustawy, bo niepokoi mnie to, że jutro mają być dwa czytania, a w czwartek ma się sprawą zająć Senat. Czy to jest potrzebne? Zadajmy sobie to pytanie, a więc konkludując, w imieniu pracowników zwracam się z taką prośbą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Chciałem tylko panu przewodniczącemu powiedzieć, że nie jest tak, jak pan mówił, że trzeba całą siatkę wywrócić do góry nogami. Zawsze tak było, panie przewodniczący, że zarząd NBP w drodze uchwały określał zasady wynagrodzeń. Tu się absolutnie nic nie zmienia. Jedyna zmiana to jest w tym zapisie, żeby dyskutować jeszcze co do wysokości, że maksymalne wynagrodzenie na tych enumeratywnie wymienionych stanowiskach kierowniczych nie może być wyższe niż 0,6 wynagrodzenia prezesa NBP, łącznie z pochodnymi, więc to naprawdę nie dojdzie do tego poziomu, o którym pan mówi. To jest górna granica. Natomiast my zupełnie nie ruszamy wynagrodzeń informatyków, jak pan przewodniczący mówił. Jeżeli chodzi o oświadczenia majątkowe, to tylko enumeratywnie wymieniona grupa pracowników będzie je składać. Ona jest wymieniona w projekcie, a nie wszyscy. Myślę, że jak pan przewodniczący to dokładnie przeczyta, to jednak ta pana interpretacja, że ta ustawa dotyczy wszystkich pracowników co do wysokości wynagrodzeń i oświadczeń majątkowych... Sądzę, że pan zmieni zdanie. Widzę, że pani poseł Golbik jeszcze prosiła o głos. Bardzo proszę.

Przewodniczący krajowego sekretariatu NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Panie przewodniczący, czy mogę tylko dodać słówko wyjaśnienia?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To dobrze. Przepraszam panią poseł, bo to tak od razu najlepiej ad vocem.

Przewodniczący krajowego sekretariatu NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Panie przewodniczący, bardzo prosiłbym, żeby tu albo to potwierdził, albo temu zaprzeczył zarząd NBP, czy tak interpretuje tę ustawę. To jest pierwsza rzecz, bo jest jakieś niedomówienie w tej kwestii. To bardzo ważne. Rozstrzygnijmy to teraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani prezes, abstrahując, czy akceptują państwo ten projekt, tylko interpretacja tych zapisów. Czy według pani prezes ten projekt sięga tak daleko, że będziemy kształtować wynagrodzenia tych szczebli poniżej kierowniczych? Myślę, że to nie tak, ale bardzo proszę.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Czy mogłabym prosić? Za chwileczkę pani dyrektor Departamentu Kadr przedstawi analizę, która została zrobiona jako konsekwencja przyjętych przepisów. Jednocześnie chciałabym poprosić o przywrócenie zapisu w art. 66 ust. 1, ponieważ tam zostało wykreślone uwzględnienie płac w sektorze bankowym. Ten zapis, który odnosi się do zatrudnienia, jest niezwykle istotny. Zresztą bardzo podobny jest przy nadzorze nad rynkiem finansowym, przy urzędzie, gdzie sami państwo wpisali odniesienie do instytucji nadzorowanych przez Urząd Nadzoru Finansowego. Mówię o art. 66 ust. 1, gdzie „wielkość środków na wynagrodzenia ustalana jest corocznie w planie finansowym NBP, z uwzględnieniem poziomu płac w sektorze bankowym". Jest to naturalne, ponieważ ustalane dla sektora bankowego.

Natomiast poproszę panią dyrektor o przedstawienie pełnej analizy konsekwencji. Cały czas pracujemy, ale chcemy jak gdyby odpowiedzieć na te pytania, które są. Jeszcze jednocześnie powiem, że to, że jest 0,6-krotność wynagrodzenia, to jest ingerencja, bo ustala się maksymalny pułap. Jak to nazywalibyśmy, jest to wyznacznik, tak? Jest to pewien wyznacznik dla dalszego ustalenia siatki płac dla wszystkich innych pracowników. Pani dyrektor...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Kadr NBP Ewa Raczko:

Polityka wynagrodzeń jest jedną z najtrudniejszych polityk prowadzonych przez pracodawców. Rozumiem, że państwo mają zrobioną analizę i wiedzą, jakie są skutki wprowadzenia tego ograniczenia. Siatka płac w NBP, jeżeli będzie zmieniona, to wymaga zmiany regulaminu wynagradzania, którą podejmuje zarząd swoją uchwałą, ale która, zanim ją zarząd zatwierdzi, musi być skonsultowana z organizacjami związkowymi. Tutaj ustawodawca, czyli też państwo, przewidział taki drobiazg, że musi być konsensus, czyli i związki, i pracodawca muszą osiągnąć porozumienie. W przeciwnym razie, niestety, taka zmiana nie może zostać wprowadzona, czyli jest sytuacja patowa. Ograniczenie najwyższych stanowisk w NBP, oczywiście, z pominięciem członków zarządu, powoduje konieczność takiej zmiany siatki płac, żeby były właściwe przedziały płacowe na poszczególnych stanowiskach, zjeżdżając w dół. Zrobiłam wstępną analizę. Proszę pani, czy mogę powiedzieć?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Bardzo przepraszam, jeżeli panią poseł uraziłam, ale wydaje mi się, że nie tylko jako pracownik NBP mam prawo głosu, ale również jako obywatel.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Proszę nie krzyczeć na posłów Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, opanujmy emocje. Pani dyrektor, proszę kontynuować. Pani przewodnicząca zaraz będzie zabierać głos. Projekt jest ważny, budzi zastrzeżenia. Dzielimy się uwagami. Pani dyrektor ma głos.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Projekt jest bardzo ważny. Czy państwo mi wierzą, czy nie, po naszych wstępnych analizach mogę śmiało powiedzieć, że około 25% pracowników nie przyjmie nowych warunków pracy i płacy. Nie przyjmie. Obawa dotyczy tych, którzy właśnie najlepiej zarabiają, są najlepiej opłacani, bo mają największą wiedzę i najlepsze kompetencje. Co to oznacza?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Przepraszam, ale to dotyczy krytycznych zadań wykonywanych przez bank centralny.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

25% liczby pracowników to jest bardzo dużo. Te osoby już mają telefony z komercji z prośbą i z dużo lepszymi ofertami pracy niż jest to w tej chwili w NBP, chociaż u nas zarabia się dobrze i wcale nie mówimy, że tak nie jest. My wcale nie mówimy, że tak nie jest. Mamy grupę 330 osób, które nabyły uprawnienia emerytalne, w tym wcześniejsze. Skorzystają z tej ustawy w bardzo krótkim okresie, nie czekając, bo jest obawa, że się pogorszy, tak?

Państwo zauważcie, może to nie jest zbyt bardzo transparentne, ale uchwała zarządu w sprawie zasad wynagradzania jest publicznie dostępna. Każdy, kto o nią poprosi, ją dostaje. Nie robimy z niej tajemnicy. Oczywiście, może się wydawać, że siatka płac jest archaiczna, bo rzeczywiście jest to konserwatywne podejście i zmiana ustawy jest raz na 10 lat. Ostatnia zmiana nastąpiła w 2010 r. Wcześniej przez 12 lat takiej zmiany nie było.

Biorąc to pod uwagę, mamy już około 35% pracowników, którzy...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Proszę na nas nie krzyczeć.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Mam wyraźny głos. Nie krzyczę.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Pani dyrektor tak mówi.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Bardzo przepraszam, ale nie krzyczę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę. Proszę kontynuować.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Mamy 35% pracowników, których w niedługim okresie, jak podejrzewam, będziemy musieli pożegnać. Co z tego wynika? Wynika z tego, że na ich miejsce musimy rekrutować ludzi, świeżo po szkole, którzy już na wstępie oczekują od 5 tys. do 8 tys. wynagrodzenia zasadniczego. Nie ogólnego, a zasadniczego. Jeżeli chodzi o informatyków, programistów, analityków, to po prostu śmieją się z takich stawek. Śmieją się z takich stawek. Jeżeli chcemy informatyka z doświadczeniem, który ma uprawnienia czy programisty, który potrafi programować w nowych językach, w nowych kompetencjach, oni oczekują po 20 tys. miesięcznie zasadniczego wynagrodzenia. Co roku NBP robi analizę wynagrodzeń na tle sektora bankowego.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

To proszę powiedzieć, jak ona wygląda.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Proszę pani, oczywiście, mówimy. Jeżeli państwo chcą, możemy udostępnić. Wszystkie stanowiska w NBP zarabiają nieco lepiej niż w sektorze bankowym, z wyjątkiem stanowisk najwyższych. No, o członkach zarządu nie wspomnę. Natomiast stanowiska

dyrektorów w NBP są niżej opłacane niż w bankach komercyjnych i to, proszę państwa, mimo że wywołuje uśmiech co niektórych osób, można sprawdzić. Można to sprawdzić.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nie pouczajcie państwo...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. Dodam tylko taką swoją refleksję, bo pani dyrektor mówiła, że szacuje pani, że gdyby weszły te zapisy, to pani ocenia, że 20% czy 25% pracowników nie podpisałoby nowych warunków. Pracowników jest ponad 3,5 tys., to jakieś około 700 pracowników w wyniku proponowanych przepisów nie byłoby zadowolonych z tych nowych warunków, ale rozumiem, pani dyrektor, że ten próg 0,6 wynagrodzenia prezesa nie dotyczy chyba 700 pracowników. Chyba nie ma w NBP 700 pracowników, których dotyka wprowadzony tą ustawą górny próg. My nie ruszamy wynagrodzeń informatyków i osób na innych stanowiskach.

Może to źle rozumiem. Tak mi się wydaje, że to jest chyba, pani dyrektor, jakaś nadinterpretacja wpływu tej ustawy na inne szczeble, poniżej stanowisk kierowniczych, bo przecież te problemy, te projekty powstały w wyniku pojawienia się informacji... Nie wiem, czy do końca prawdziwych, bo państwo podawali średnie na innym poziomie. Ufam, że państwa dane różniły się, a gazeta mogła sobie własną interpretację przedstawiać, ale powstał problem właśnie na etapie kierowniczych stanowisk, gdzie opinia publiczna epatowana była tymi jakimiś kwotami 60–80 tys. Później była wypowiedź przedstawiciela banku, który jak gdyby podał średnią, bo nie mógł podać inaczej, bo jest ochrona danych osobowych, ale ufam, że te średnie tak się kształtują. W intencji wnioskodawców ten próg górny ma przecież jak gdyby zapobiec tym kominom. Nie chodzi o to, żeby informatycy zarabiali 10–12 tys., bo ich nie dotyka ten projekt. Tak to rozumiem.

Pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska jako pierwsza. Potem pani przewodnicząca Skowrońska i znów pani poseł Golbik. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Szanowni państwo, uważam, że wyciągane przez państwa wnioski są zbyt daleko idące. Chciałabym tu się zwrócić do Biura Legislacyjnego, ale zasady są proste. Mówimy tylko i wyłącznie...

Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało – chcemy czytelnie przeprowadzić cały proces legislacyjny – że maksymalne wynagrodzenie będzie wynosić 0,6 wynagrodzenia całkowitego prezesa NBP. Głównie pewnie to obejmie kadrę kierowniczą, dyrektorów departamentów i oddziałów itd. Zakładając, że prezes zarabia dzisiaj 70 tys. miesięcznie – już to przytaczałam, ale przytoczę to jeszcze raz – to mówimy tu o poziomie 42 tys. zł miesięcznie dla dyrektorów departamentów, oddziałów etc. Państwo będą mieli dalej pełną niezależność w zakresie ustalania swojego wewnętrznego regulaminu i siatki płac. Pani sama powiedziała, że to od dawna nie jest już zmieniane, że jest jakieś archaiczne itd. Możecie się dostosować do tych nowych warunków w dowolny sposób. Może będzie trzeba zmniejszyć kominy płacowe, które są i dotyczą kadry kierowniczej. To może być efekt, który faktycznie dotknie iluś tam osób, które w mniemaniu opinii publicznej mają wygórowane wynagrodzenia. Nie wiem, będąc dyrektorem działu komunikacji, zarabiać 60 tys. czy 70 tys. No, takich osób to dotknie, ale takie jest oczekiwanie społeczne.

Natomiast jeżeli chodzi o niższe szczeble, wy sobie możecie spłaszczyć tę siatkę płac na tyle, żeby nie... No, ale to przepraszam. Kominy płacowe nie są nigdzie mile widziane. Tak jak również w Sejmie, gdzie nie mamy kominów płacowych, tak jak w ministerstwie nie ma kominów płacowych, gdzie nawet dochodzi do chorych sytuacji, że minister zarabia niekiedy mniej niż podlegli mu pracownicy. Teraz, tak jak powiedziałam, nie jest prawdą to, co mówił tutaj pan z „Solidarności" czy to, co państwo mówią, że na tej podstawie trzeba będzie zmniejszyć wynagrodzenia 20% czy 30% pracowników, tylko trzeba będzie dostosować siatkę płac i wewnętrzny regulamin wynagradzania do nowych warunków. Te warunki, tak jak powiedziałam, skończą się tym, że obetniemy jakieś kominy płacowe i tyle.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca Skowrońska i zaraz pozwolę również pani dyrektor zabrać głos. A nie, jeszcze pani Golbik.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Problem się zaczął, jak mówimy o pieniądzach. Chciałabym to powiedzieć i odnieść się do przedłożonego stanowiska związków zawodowych, łącznie z przedłożonymi argumentami w zakresie wynagradzania przez poszczególne kancelarie czy instytucje.

Chciałabym się z państwem nie zgodzić i uznać, że materiał jest mało rzetelny, dlatego że państwo pokazali rok 2017 i średnie wynagrodzenia w poszczególnych kancelariach, łącznie z Komisją Nadzoru Finansowego. Porównywali państwo NBP jako instytucję i jej średnią płacę z Kancelarią Sejmu i Rządowym Centrum Legislacji. Tutaj jest niestaranność. Poza tym, gdyby państwo dołożyli staranności, to za rok 2018 zdecydowanie musieliby państwo rozdzielić średnie wynagrodzenia w Kancelarii Sejmu i średnie wynagrodzenia parlamentarzystów. Wtedy ten obraz moglibyśmy po trosze zaakceptować.

Po drugie, jest to nierzetelna informacja przekazana Komisji, dlatego że w KNF pracuje znacznie mniej osób i to są chyba, nie chciałabym nikogo umniejszać, ale bardziej operacyjni, mniej niekiedy pracownicy obsługi. Narodowy Bank Polski to jest taka instytucja, że poza pracownikami stricte merytorycznymi – tymi, o których państwo się upominają – są też pracownicy obsługi. Jest ich znacznie więcej niż w innych instytucjach.

Chciałabym jednak powiedzieć, że i dysproporcje pomiędzy np. szefem NBP a szefem KNF były i są znaczne. Co najmniej połowa. Taka jest różnica.

Teraz poruszamy się na takim polu, że – to dla pań i posłów uczestniczących w tym posiedzeniu Komisji – przy 3,8 tys. pracowników my nie mamy informacji, bo ona byłaby rzetelna, jeżeli mogłaby powiedzieć, ile jest kadry zarządzającej, którą wprost dotknie ta ustawa. My tego nie wiemy. Dzisiaj mamy poruszanie się i argument, że trzeba będzie dać wypowiedzenia zmieniające albo pracownicy nie zaakceptują nowych warunków płacowych, a tak naprawdę, rozstrzygając w tej ustawie o tym, co przedłożył... Niekoniecznie ze wszystkim się zgadzamy, bo mieliśmy własny projekt, ale trudno prowadzić rzetelną dyskusję. Rozumiemy, że rzetelna dyskusja i takie informacje, szanowna pani prezes, państwa informacje... Poza tym powiedziałabym, żebyśmy na siebie nie krzyczeli, tak jak to wyglądało przed chwilą.

Oczekiwałabym takiej informacji ze strony NBP, jak państwo mają to podzielone na stanowiska kierownicze, ilu osób może to dotknąć, bo przecież nie dotknie wszystkich. To jest jedno. Wiemy o presji płacowej. Rozumiemy, że jesteście taką instytucją. To wszystko rozumiemy, tylko my naprawdę też potrzebujemy rzetelnej informacji przy projekcie. Państwo sami widzą, koleżanki i koledzy, że na tej sali nie będzie rozstrzygnięcia. Jeżeli chcemy mieć dobre rozstrzygnięcie, o którym moje koleżanki i moi koledzy z klubu parlamentarnego Platformy mówili, a tutaj z koleżanką przewodniczącą Hennig-Kloską uzgadnialiśmy taką opinię, to musimy mieć więcej informacji, ale to do jutra. Rozumiemy, że jest część osób, które będą miały wysokie wynagrodzenia i ich to dotknie, ale in gremio nie mogą państwo powiedzieć, że dotknie to wszystkich pracowników.

My to przerabialiśmy i to nie od decyzji PO w tym przypadku zależało, czy będzie zależało, bo państwo muszą te argumenty przedstawić, ale nie zważano również na argumenty dotyczące Służby Celnej. Robiliśmy całą reformę Krajowej Administracji Skarbowej. Z dnia na dzień 100 tys. pracowników na bruk...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Gdzie była „Solidarność”?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Gdzie była wtedy ta „Solidarność”, która mówiła, że zapewnimy miejsca pracy? Po nowemu i jak się chciało. My prosiliśmy o debatę, my prosiliśmy o ochronę pracowników i dzisiaj my prosimy również o tę rzetelność. Tak naprawdę po ludzku... Skoro przy stanowisku związków zawodowych mamy te dane dotyczące średnich płac, dotyczące wynagrodzeń, one były przedstawiane na posiedzeniach plenarnych Sejmu przy przygotowywaniu budżetu na rok 2017. One były zweryfikowane.

Teraz jeszcze pozostaje mi zapytać, jak państwo to liczą czy liczyli, bo bardzo łatwo posługujemy się średnią płacą w sektorze bankowym. Zdaję sobie sprawę, że prezes PKO BP ma przyzwoite wynagrodzenie, znam nawet jego poziom i wiceprezesów. Rozmawiamy o pewnym problemie, ale pracownicy na dole, pracownicy operacyjni w bankach też tego nie mają. Rozumiemy specyfikę NBP. Rozumiemy tę specyfikę, ale dajcie nam państwo argumenty i o tyle, żeby kreować ten system wynagrodzeń, to powiedzieliśmy: „Chcemy transparentności", o co państwo również... Tam nie wchodzi Marszałek Sejmu, żeby on zatwierdzał i potem publikował.

Co do schematu organizacyjnego i regulaminu wynagradzania, zdajemy sobie sprawę, że schemat organizacyjny państwo muszą przyjmować, zmieniać w zależności od działań operacyjnych, jakimi zajmuje się NBP i zaznaczać, jacy pracownicy są potrzebni na jakie stanowiska. Musicie także do tego przygotowywać regulamin wynagradzania. Zgoda, to wiemy. My wiemy, jaka jest dzisiaj presja płacowa. Kiedyś jeszcze wynagrodzenia... Oczekujemy wysokich standardów. Zawsze to podkreślaliśmy. Oczekujemy przestrzegania prawa. To pytanie i wnioski do NBP.

Druga sprawa. Moje pytanie, już krótkie, do posła wnioskodawcy. Panie przewodniczący Andrzeju Szlachto, chciałam się pana zapytać, które z poprawek PO pan przyjął, zgłaszając swoje poprawki do tego projektu i dlaczego. Dlaczego one się panu tak spodobały? Rozumiemy, że nasz projekt jest lepszy. Tym razem musicie to przyznać. Trudno wam się dzisiaj zdecydować i na sali sejmowej. To jest trochę tak, że jeżeli już, to powinniśmy wypracować najlepszy, z uwzględnieniem uwag, o których mówi Biuro Analiz Sejmowych, dotyczących notyfikacji tego projektu. Zdajemy sobie sprawę, że incydent był nieprzyjemny pewnie i dla prezesa, bardzo krytycznie oceniony przez opinię publiczną. Państwo sami powinni z tego wyciągnąć wnioski. Sami.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Ta ustawa jest w ogóle niepotrzebna.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Ale niekoniecznie byśmy do tego dochodzili, gdyby zarówno pani dyrektor Departamentu Kadr, jak i państwo na konferencji prasowej zupełnie inaczej na ten problem zareagowali. To jest potrzebne, żeby nie było w tym zakresie tego typu postaw, które wtedy zostały pokazane, bo każdy z nas, nawet jeżeli jest samodzielny, działa w interesie publicznym. Proszę zobaczyć, państwo się dzisiaj burzą, że w ten sposób się próbuje albo tyle norm przekracza. A jak mieliśmy się czuć, jak prezes Kaczyński za premie ministrów ukarał posłów i samorządowców? Proszę powiedzieć, jak myśmy się mieli czuć. Przecież my rozstrzygamy w tej Komisji również niezwykle ważne sprawy. My też musimy być przygotowani. Nas też niektórzy koledzy pociągają do komisji i się pytają, dlaczego wtedy na posiedzeniu Komisji mówiliśmy tak a nie inaczej, dlaczego wszyscy zagłosowaliśmy jednakowo, a niektórych wzywają przed komisję. Proszę jednak wierzyć, że państwo mają możliwość, żeby powiedzieć o swoich argumentach, a my niekoniecznie. Ministrowie z wysokich nagród do dzisiaj się nie wyspowiadali.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo. Zaraz pani przewodniczącej oddam głos, ale jeszcze pan poseł Cymański się zgłaszał. Pierwszy raz zabiera głos, a warto go posłuchać.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Skąd pan wie? W każdym razie dzielę się takim oto spostrzeżeniem, w duchu wypowiedzi pana przewodniczącego i pani przewodniczącej, jak również wszystkich z prezydium, bo nie rozumiałem pewnej rzeczy.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Ekumenizm.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tak. Może podzielę się, bo teraz zaczynam rozumieć, o co tak naprawdę chodzi. Ze wstrętem odrzucam takie myślenie, aby intencją i obawą związkowców, że może być obniżenie płac, była historia, która jest istotą ruszenia wynagrodzeń wysokich, bo to myślenie

do mnie teraz dociera: „Słuchajcie, skoro zmniejszamy establishmentowi wynagrodzenia, naturalnie że konsekwentnie musimy też po ludziach pojechać, bo nie może być tak, żeby dyrektor zarabiał o 30–50% więcej niż pracownik", ale to jest złe myślenie. Absolutnie nie jest naszym zamiarem, nawet w myślach, i nikt z pracowników, a jeśli by nas to dotknęło, wyprzedzając wydarzenia, twardo będziemy was popierać...To jest siła związków zawodowych, więc to odrzućmy.

Teraz tak, mam wrażenie, że terapia wyprzedziła tutaj diagnozę w taki dziwny sposób, bo najpierw diagnoza, a potem terapia. Mam wrażenie, że pośpiech jest złym doradcą w tej całej sprawie. Zgadzam się z tym, co mówiły jedna i druga pani przewodnicząca, bo naprawdę główną siłą tej ustawy jest transparentność. Tu mamy wspólnotę z opozycją i nami wszystkimi, prawda? To jest jasne.

Natomiast kontrowersyjna rzecz dotycząca płac dotyczy tak naprawdę literalnie wszystkich, którzy zarabiają więcej niż 0,6, czyli 60% zarobków prezesa i tylko tych ludzi dotyczy. Pytam, czy mamy wiedzę – kadrowa może powie – jaki procent osób na dzisiaj jest w tej sytuacji. Mogą być osoby, które mogą zarabiać nawet więcej niż szef. Tak jest w ważnych instytucjach państwowych. Wiemy, co jest z rynkiem. Mamy raporty Najwyższej Izby Kontroli, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, tych instytucji państwowych, również w organach ścigania. Nie może być tak, że najlepsi z najlepszych eksperci pracują dla mafii i dla konkurencji zagranicznej. Państwo, jak również NBP musi mieć najlepszych. To jest jasne.

Zastanawiam się na gorąco, czy nie wprowadzić zapisu, który dawałby taką delegację, bo mogą być sytuacje, że barierą i passé byłaby ta ustawa, a to byłoby fatalne. Wzięcie gorszych, słabych ludzi albo wakaty. To byłoby fatalne. Nie widzę zagrożeń dla niezależności NBP. Przyjmując państwa wypowiedzi, widzę zagrożenie dla jakości jego pracy i to jest fatalne.

Bardzo ważne jest też to, żeby powiedzieć, że ta cała sprawa, niefortunna, straszna, trochę kontrowersyjna, z fatalnymi – zgadzamy się – komentarzami i wypowiedziami, co naprawdę nie pomogło tej historii, ale opinia publiczna... Nie dziwcie się też posłom, jak na to reagujemy, prawda? Związkowcy, spokojnie. Pomijam już kontrowersje. My, zmniejszając sobie pensje... Czy sądzicie, że pracownicy Sejmu mieli o złotówkę mniejsze pensje? Niech to słyszy zarząd NBP. Naprawdę jest ta pokusa i wykorzystanie problemu pracowników jako pewnej tarczy, jak i pewnego argumentu, żeby tego nie ruszać. Tak to odczytuję. Odrzucam tę myśl, ale ona się boleśnie nasuwa. Trzeba o tym powiedzieć. Tutaj więc pełna zgoda i będziemy rozumieć.

W konkluzji, kończąc, chciałbym pana przewodniczącego... To pytanie podtrzymuję. Jaki procent ludzi, bo nie wierzę, że 25% czy 30%, ma pensję między 0,6 a 1? Nie sądzę, żeby ktoś zarabiał więcej od prezesa, a więc mówimy o pewnym przedziale. To pytanie stawiam publicznie, bo ono jest bardzo ważne. Najpierw diagnoza, a potem terapia.

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o te wszystkie uwagi, również co do niezależności i Unii Europejskiej, nie lekceważę tego. Jest pierwsze czytanie. To już będzie decyzja władz Sejmu, na którą się pokornie zdaję jako zdyscyplinowany poseł.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. To w takim razie było kierunkowe pytanie do pani prezes albo do pań, żeby rozstrzygnąć te wątpliwości, czy te 20% dotyczy rzeczywiście tej sytuacji powyżej 0,6, czy z czego innego jak gdyby wypływała ta konkluzja procentowa, że ona nie była związana z proponowanym wskaźnikiem. Przecież ten wskaźnik jest zaproponowany. Jesteśmy na etapie pierwszego czytania. Możemy to urealnić czy zmienić. Bardzo proszę panią prezes albo osobę wskazaną...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję, panie pośle, za tę wypowiedź. Całkowicie zgadzam się z tym, że najpierw diagnoza, a potem zaproponowane rozwiązanie. Bez tego możemy naprawdę mieć te konsekwencje, o których wspominałam w kontekście niezależności. Całkowicie się zgadzam. Absolutnie my nie możemy ryzykować w ten sposób, o jakim pan poseł powiedział, że będziemy obniżać. Przecież każde obniżenie pensji pracownika ma takie konsekwencje, że my tych pracowników nie będziemy mieli i nie będziemy mogli wykonywać

podstawowych zadań, które wyznacza nam ustawa o NBP i wspomniana konstytucja. Absolutnie nie możemy.

Dlatego bardzo prosiłabym o ten czas. Państwu tę diagnozę przedstawimy, tak jak ona w tej chwili wygląda, żeby był ten czas – zgodnie z tym, co tutaj już wcześniej mówiliśmy – na uzgodnienia z Europejskim Bankiem Centralnym w taki sposób, jaki wyznacza europejski system banków centralnych, żebyśmy wzięli pod uwagę opinię EBC, bo są to naprawdę ogromne konsekwencje. W związku z tym bardzo prosiłabym, żebyśmy procedowali w okresie co najmniej miesięcznym, tak żeby te zmiany były w sposób rzetelny wprowadzone.

Jesteśmy za transparentnością, stąd też, jak wspomniałam... Nie wiem, czy pan był od początku, ale pracujemy nad siatką, żeby wyraźnie zdefiniować stanowiska dyrektorów, wymagane kwalifikacje i cały opis danego stanowiska łącznie z widełkami, dlatego że, proszę państwa, co innego dyrektor, który zarządza Departamentem Operacji Zagranicznych... Inwestujemy ogromne kwoty, rzędu 400 mld zł. Państwo mają dostępne informacje o operacjach. Gwarantuję, że w każdym banku komercyjnym te stanowiska, które odpowiadają za zarządzanie i za inwestowanie, są lepiej opłacane aniżeli inne stanowiska w banku, prawda? To jest to zróżnicowanie, które u nas musi być zachowane, w zależności od odpowiedzialności, którą mają pracownicy NBP. Departament Informatyki to jest praktycznie 300 osób. W tej chwili cały NBP oparty jest na systemach informatycznych. To jest statystyka. Wszystko w tej chwili jest oparte na informatyce. Jeśli chodzi o cyberbezpieczeństwo, państwo wiedzą, jak trudno pozyskać profesjonalne osoby do tego obszaru. My nie możemy ryzykować, bo nie będziemy wykonywać tych zadań. Zgadzam się, bo też nie jestem jakby za tym, żeby były kominy, ale te kominy – w cudzysłowie – czasami są w zależności od wykonywanych obowiązków. Jeśli diler dzisiaj inwestuje 300–400 czy 500–600 mln euro czy dolarów... Słucham?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

W prywatnych bankach też inwestują, tak jak się robi...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

I mają więcej aniżeli są wynagradzani w NBP. Wiem, co mówię.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Pracowałam też...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Pani dyrektor...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę, jeszcze pani.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Proszę państwa, mogę tylko powiedzieć bardzo krótko przez pryzmat mojego Departamentu Prawnego. Mam 25 radców prawnych i około 20 osób z obsługi administracyjnej. Mam do obsługi 24 departamenty w skali banku i 16 oddziałów w całym kraju – tam, gdzie są komórki prawne. Jeżeli chodzi o zakres obowiązków, poza obsługą wszystkich organów banku, czyli Rady Polityki Pieniężnej, zarządu, prezesa i departamentów, które są zlokalizowane u nas w banku, reprezentuję bank w Europejskim Banku Centralnym. Przez mój departament przechodzą wszystkie umowy, które dotyczą umów międzynarodowych, czyli nasze transakcje, instrumenty finansowe, stopy repo, a nie muszę państwu mówić, jakie to są kwoty. To są kwoty, które...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

My o tym wiemy. Ale ile jest osób?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Pytamy, ile osób zarabia powyżej 0,6.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Mam 25 radców prawnych, a państwo wiedzą, jakie są wynagrodzenia radców prawnych w bankach komercyjnych. Teraz proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, czy przy tym

zakresie obowiązków, który jest, przy tej odpowiedzialności, rzeczywiście to nie uderzy w poszczególne grupy pracowników banku. Nie mówię o wszystkich, tylko mówię o rzeszy pracowników, wysokiej klasy specjalistów. Żeby przygotować pewne zespoły do przeprowadzania pewnych operacji, zajęło mi to średnio 4,5 roku na stanowisko, żeby daną osobę płynnie wpuścić w obszar określonych umów, stopy repo, tych właśnie wysokospecjalistycznych operacji.

Proszę państwa, teraz mam następny dylemat. Chcę ściągnąć z rynku dwie osoby, które będą właśnie pracować na konkretnych instrumentach i nie ma tych specjalistów.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Ale my nie rozwiążemy waszych problemów, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

To wszystko może jest dla państwa takie bardzo łatwe, proste, banalne, ale proszę zwrócić uwagę, że my zarządzamy rezerwami dewizowymi i to są setki milionów złotych. To idzie w miliardy. To nie są zwykłe transakcje bankowe. To my odprowadzamy zysk do budżetu. Ma to przełożenie na nasz wynik finansowy, jeżeli będą specjaliści gorszej klasy, jeżeli operacyjni nie będą odpowiednio przygotowani, tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. My to rozumiemy. Co roku przyjmujemy sprawozdanie z działalności NBP i te wszystkie problemy omawiamy.

Padło tu jednak pytanie. Państwo zastępcy mnie proszą, żeby można było wyjaśnić te wątpliwości. To nie po to, żeby tam komuś zaglądać do kieszeni. Chodzi o te 20%. Czy to jest ta grupa, która byłaby objęta tą granicą 0,6? Może to był jakiś lapsus. Nie? To bardzo proszę, pani dyrektor, żeby już nie spekulować. Jaka jest skala tych stanowisk?

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Szanowni państwo...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Pani dyrektor, ale mogę doprecyzować. Panie przewodniczący, chciałabym do NBP... Ile dzisiaj jest osób, jeżeli je państwo zidentyfikowali, odnosząc się do projektu ustawy? Wprost do projektu ustawy. Ile jest osób? To nie będzie tajemnica. Ile jest osób, których może dotyczyć sytuacja obniżenia wynagrodzeń? Wtedy odpowiemy sobie na pytanie, czy ten zaproponowany wskaźnik jest wysoki, niski, czy nie dotyka to innych osób. Dla nas argumenty, którymi państwo się posługują, dotyczące innych pracowników, bo nie prezesa, nie wiceprezesów, nie członków zarządu, nie dyrektorów departamentów, nie dyrektorów oddziałów okręgowych NBP... To u ilu osób z tego grona, wylistowanego w tym projekcie ustawy, ta ustawa w wersji zaproponowanej może spowodować obniżenie pensji?

Nie będziemy się poruszać na takim dużym poziomie abstrakcji, jeżeli będziemy mówili, że to, co mówią związki zawodowe... Rozumiemy państwa, rozumiemy związki zawodowe, rozumiemy troskę o wynagrodzenia, ale wiemy, że tam są konwojenci, sprzątacze, kasjerzy i osoby, które pracują w skarbnicy, zasilające, odprowadzające, więc w gronie tych osób jest ileś... Odpowiedzą nam państwo na proste pytanie, które nie narusza żadnej tajemnicy. Jeżeli poziom zostanie ustawiony na poziomie 60% obowiązującego dzisiaj wynagrodzenia prezesa NBP, my się pochylimy z troską, ale ilu osób to dotyczy?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeżeli można, pani dyrektor, to bardzo proszę. W tym zakresie ogólnym.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Proszę państwa, w tym zakresie chciałabym tylko sprostować, chyba złe zrozumienie. Tu nie chodzi o to, że 35% pracowników obniżę wynagrodzenie. Nie, to nie o to chodzi. Zmienię siatkę płac, żeby części pracowników obniżyć wynagrodzenie. Nawet nie muszę ruszać wynagrodzenia pozostałej części, tylko sama zmiana regulaminu powoduje to, że muszę wypowiedzieć dotychczasowe warunki pracy i płacy.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nie, nie. Też jesteśmy pracodawcami.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Tak. Tak, za każdym... Takie są regulacje. Każdemu wręczam nowe warunki, niekoniecznie obniżając wynagrodzenie. Wręczam nowy regulamin wynagradzania. Jestem przekonana o tym, co mówię, bo nieraz to przeprowadzaliśmy w banku. To jest ta groźba. Presja płacowa jest w tej chwili wszędzie, w każdym przedsiębiorstwie, nie tylko u nas. Teraz w takiej sytuacji osoby, które czują się niepewnie, np. czują, że się zbliżyły do wynagrodzenia dyrektora czy zastępcy, czy doradcy i wyżej nie zarobią... No, tak. Ta presja powoduje niepokój i ten niepokój przekłada się na decyzję o tym, czy zmieniamy pracę, czy nie, czy przyjmujemy nowe warunki, czy nie.

Abstrahując jednak od tego, pomijając to wszystko, jest jeszcze kwestia pojęcia przeciętnego wynagrodzenia. Przeciętne wynagrodzenie liczymy – tu odpowiedź na pani pytanie – zgodnie z metodologią Głównego Urzędu Statystycznego, czyli z definicją wynagrodzenia. Czyli bierzemy pod uwagę wszystkie elementy wynagrodzeń, jakie na tę definicję się składają.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

No, ale nie została...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nie została udzielona odpowiedź na jasno, precyzyjnie zadane pytanie. Państwo nie muszą nam mówić, jak to wygląda po stronie pracodawcy, jaki jest obowiązek. Przy zmianie regulaminu wynagradzania nie wszystkich pracowników tylko się informuje, że została dokonana i wynagrodzenie pozostaje bez zmian. Nie ma wypowiedzenia zmieniającego. My doskonale o tym wiemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Przepraszam bardzo, pani prezes, ale wielokrotnie padało tutaj pytanie, na które nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Tylko jedna rzecz mnie interesuje. Ilu osób w NBP spośród obecnie zatrudnionych dotknie ten wskaźnik 0,6, czyli ograniczenie zapisane w ustawie, że ich wynagrodzenie nie może przekroczyć 60% wynagrodzenia prezesa? Jaka to jest skala problemu? Czy dotyczyć to będzie kilkunastu osób, kilkudziesięciu, kilkuset? Bo nam to daje pewien obraz sytuacji i być może ten wskaźnik trzeba będzie zmienić, ale taką odpowiedź musimy uzyskać. Ile osób? Ile procent całości zatrudnionych to stanowi? Tylko tyle. Nic więcej.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Wstępne rozeznanie pokazuje, że skala może dotknąć... Weźcie też państwo pod uwagę, że elementy wynagrodzenia są zmienne, bo to jest też nagroda jubileuszowa, tak? Wstępne...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nagroda jubileuszowa nie wchodzi do wynagrodzenia. Do średniej płacy, ale nie dotyka...

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Do średniej płacy wchodzi nagroda jubileuszowa. Wstępne szacunki, bardzo wstępne z uwagi na późny okres procedowania, bo gdybyśmy mieli to wcześniej... Pierwsze rozeznanie wskazuje, że to będzie kilkaset osób.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

No, kilkaset osób.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze. To jest jakaś skala. Problem skali. Państwo nie są przygotowani. Rozumiem to. Wymagałoby to analizy. Mniej więcej skala. Bardzo dziękuję.

Były jeszcze zgłoszenia osób, tylko nie wiem, bo zgłaszała się pani poseł Marta Golbik, ale może stronę związkową uhonorujemy, dobrze? Pani się zgadza. Bardzo proszę.

Przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" w NBP Joanna Włodarzewska-Gisz:

Joanna Włodarzewska-Gisz. Jestem przewodniczącą organizacji związkowej „Solidarność" w NBP.

Chciałam tutaj pani poseł odpowiedzieć, bo zarzuciła, że przedstawiony materiał jest nierzetelnie przygotowany. Dane, na których się opieraliśmy, to są dane GUS-owskie. Rzeczywiście, dotyczą roku 2017, ponieważ za 2018 r. nie ma jeszcze takich danych. Pani poseł mówiła, że pracuje w bankowości, to przecież wie, że takie bilanse są sporządzane z opóźnieniem. Oczekujemy i myślę, że jak GUS je przedstawi, to oczywiście będziemy mogli sporządzić bardziej aktualne dane.

Chciałam jeszcze tylko podkreślić, że wszystkim pracownikom NBP zależy przede wszystkim na transparentności. Na niczym innym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani Marta Golbik się wcześniej zgłaszała. Jeszcze króciutko pan poseł Święcicki.

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Dziękuję. Dobrze. Chciałam tylko wrócić na chwilę do źródła, jeśli chodzi o tę 0,6-krotność, a to przy okazji też moje pytanie do pana przewodniczącego. Ten zapis jest niczym innym jak karą za asystentki pana Glapińskiego. Umówmy się, że wszyscy chyba tutaj zdajemy sobie z tego sprawę. Obniżanie wynagrodzenia i ustalanie wysokości wynagrodzenia jest niczym innym jak analogiczną sytuacją do tej, kiedy ministrowie brali nagrody, a m.in. samorządowcy mają obniżone wynagrodzenie. To jest takie pisanie przez państwa ustaw docelowo, doraźnie, wyłącznie w celach populistycznych. To jest pewien absurd i jednak liczyłabym na pewną refleksję, bo co do merytoryki i tego, czego ludzie oczekują, to oczekiwali jednej rzeczy – jawności zarobków. Widzieli panie, które zajmowały jakieś stanowiska i często je widywali obok prezesa Glapińskiego. Wiedzieli, że zarabiają 65 tys. Ludzie są w stanie sami ocenić również kompetencje takich osób i wysokość wynagrodzenia.

Jeśli chodzi o merytorykę, czyli o to, żeby ujawnić zarobki osób, które piastują takie stanowiska, to jest to zawarte w projekcie PO. Powiem więcej, państwo przejmują w poprawkach nasze zapisy. Dokładnie przejmujecie nasze zapisy mówiące o składaniu oświadczeń majątkowych dla osób zajmujących takie stanowiska kierownicze. Mam pytanie do przewodniczącego Szlachty, ponieważ to jest projekt poselski, a pan tutaj jest wnioskodawcą. Słyszę, że teraz dopiero...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale posłów wnioskodawców jest kilkudziesięciu.

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Przepraszam. Jest pan sprawozdawcą, przedstawicielem. Mam jednak takie pytanie, bo słyszę, że dopiero teraz pada pytanie o to, ilu osób dotknie ustanowienie wysokości wynagrodzenia. To, na jakiej podstawie w tej ustawie, którą państwo przedstawiają, pojawia się dokładnie 0,6-krotność? Kto to wyliczył i na jakiej podstawie?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

O głos prosił jeszcze pan poseł Święcicki. W takiej kolejności. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Chciałem jeszcze odnieść się do art. 3. Mianowicie do tej pory było tak, że wszystkie płace były tajne, może poza prezesem, a teraz mamy mieć jakąś szaloną jawność. Płace wstecz i dyrektorów, i wicedyrektorów, i wiceprezesów, i stanowisk równorzędnych – 24 lata wstecz rok po roku. To wszystko trzeba pozbierać również z oddziałów okręgowych, któ-

rych NBP ma 16. Te płace się zmieniają corocznie, składają się z paru elementów, więc nie wiem naprawdę, czy one są gdzieś tam zbiorczo ujęte, bo jak ktoś dostał nagrodę, to on jest na liście nagród, a jak dostał jakieś tam inne wyróżnienie, to jest na tej liście wyróżnień, czyli płaca zasadnicza wcale nie musi być zsumowana z jego nagrodami takimi czy innymi. Jak będziemy więc teraz szukać tego po całej Polsce i w centrali, zatrudniać ludzi, którzy będą zbierać te wszystkie dane, to zastanawiam się, czy my tutaj nie... Od ściany do ściany. Najpierw wszystko tajne, teraz wszystko jawne za 24 lata wstecz. Czy to nie jest jakaś przesada? Może ograniczmy to zebranie danych do – nie wiem – 5 lat wstecz czy coś.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie przewodniczący, ale nie wszystko jest jawne. Tam jest zapisane, o jaką grupę chodzi. To jest wąska grupa osób.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ale czy to muszą być 24 lata wstecz? NBP zwraca uwagę, że nie ma nawet takich danych informatycznych. To wszystko trzeba będzie papierowo zsumować za poprzednie lata.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan o czym innym mówi. Myślałem, że teraz mówimy o 0,6.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Proponuję, że może ograniczmy to do 5 lat – góra – wstecz, kiedy jest system informatyczny.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Trzeba głębiej sięgnąć.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze pan poseł Parda i zamkniemy dyskusję. Bardzo przepraszam, jeszcze pan dyrektor NIK.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chciałbym jeszcze raz dopytać panią dyrektor. Zrozumiałem, że kilkaset osób w NBP zarabia powyżej 40 tys. zł. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Nie, powyżej 40 tys. nie...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To powyżej ilu? Jaki jest ten próg w takim razie? Mówiła pani o kilkuset osobach. Jaka jest ta kwota?

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

To jest kwota...

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

No, chyba umiesz liczyć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Powyżej 36 tys. zł zarabia kilkaset osób?

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Nie kilkaset. Przepraszam bardzo. Proszę państwa, wynagrodzenia są zmienne. Nie mogę np. pozbawić pracownika nagrody, jeżeli na nią zasłużył. Jednego roku ten pracownik zasłuży np. na 20 tys. zł nagrody, a nie będę mu mogła jej wypłacić, bo przekroczę próg, tak? No, nie wiem. Być może częściowo wypłacę albo powiem: „Nie, w tym roku pan nagrody nie dostanie", tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, ale bazując teraz na tym roku, rozumiem, że było kilkaset osób, które zarobiły powyżej tych 36 tys. zł.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:
Nie. Badam skutek, który będzie w tym roku.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze, a chodzi o...

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:
W 2019 r., gdzie są skutki podwyżek z zeszłego roku, gdzie są już skutki wypłat styczniowych, bo płacimy premie za IV kwartał w styczniu tego roku, bo wypłaciliśmy dodatkowe wynagrodzenie roczne, tak? Prognozuję efekt wprowadzenia nowych przepisów na ten rok.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I to będzie kilkaset osób, które zarobią powyżej tego limitu.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:
Które dojdą do tego limitu i nie będzie... Trzeba będzie zamrozić, żeby nie przekroczyły tego limitu.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):
Zostaną skrzywdzone.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze, ale to w takim razie jakoś z prostych obliczeń wychodzi, że ta średnia w NBP powinna być na poziomie 20 tys. zł, a nie 9,9 tys. zł. No, jeżeli kilkaset osób – co najmniej 1/5 – zarabia około 40 tys. zł, plus jeszcze prezes i cała kadra kierownicza, to znaczy, że jest wiele osób, które zarabiają 30 tys., 20 tys., 15 tys., kilka osób 10 tys. i kilka osób 5 tys., ktoś tam może 3 tys., chociaż to już bardzo mało osób, a średnia jest 10 tys. Coś się tu nie trzyma kupy. Albo te dane są nieprawdziwe, albo teraz coś nie jest...

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):
Jest średnia i jest jeszcze mediana.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, ale tutaj jest podana średnia na tym wykresie – 10 tys. zł, tak? Czy to jest prawdziwa kwota? No, bo mi się tutaj mylą te... Mylą? Po prostu nie mogę zestawić – kilkaset osób, pracowników 3 tys.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:
Wszystkie dane są prawdziwe, panie pośle. Można to sprawdzić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To w takim razie może zapytam inaczej. Ile osób zarabia poniżej 10 tys. zł? Orientacyjnie. To jest połowa, 1/4? No, tak mniej więcej.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:
Nie. Musiałabym sprawdzić, policzyć po prostu medianę, ile osób zarabia poniżej, ile powyżej, tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Właśnie. To rzeczywiście prosilibyśmy o taki szczegółowy przegląd danych za 2018 r., jak to wyglądało, z prognozą na przyszły rok. Wtedy będziemy mogli w ogóle o czymś rozmawiać. Bez nazwisk.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:
Ale my też o to prosimy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To dlaczego państwo nie przyszli dzisiaj dokładnie z tym? Bylibyśmy już po sprawie. Jest godzina 22, a my tu siedzimy i nie ruszyliśmy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):
Dobrze. Pani dyrektor mogła nie być przygotowana na tak szczegółowe pytania, ale jest prośba pana posła, żeby przygotować te dane. Teraz jeszcze chciałem państwa poinfor-

mować, że jest z nami pan dyrektor Jarosz, który reprezentuje NIK. Prosił o głos. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Jarosz:

Dziękuję bardzo. Jestem dyrektorem Departamentu Budżetu i Finansów NIK. Moja wypowiedź ma związek z pytaniami, które były skierowane do NIK. Chcę powiedzieć, że co roku badamy różne obszary NBP, ale tylko obszary ściśle określone, czyli badamy wykonanie założeń polityki pieniężnej, badamy bankową obsługę budżetu państwa i badamy wybrane elementy gospodarki własnej. W ramach tych wybranych elementów gospodarki własnej badamy różne obszary, gdzie ryzyka pokazują jakieś problemy w konkretnych latach. W związku z tym w roku bieżącym rozpoczęliśmy kontrolę sfery wynagrodzeń w ramach tych wybranych elementów gospodarki własnej. Było pytanie: „Co się dzieje z tą kontrolą?”. To jest kontrola, której rytm powoduje, że zakończy się ona z końcem marca. Myślę, że w maju, po – jak zwykle – procesach odwoławczych, będą wyniki tej kontroli. To jest ta informacja, którą mogę w tej chwili podać.

Natomiast jeśli chodzi o inne kwestie, które były dzisiaj przedyskutowane, to one jakby, jak słucham i jak się przyglądam, nie były dotychczas przedmiotem kontroli NIK w takim zakresie, o jakim państwo dyskutują. Czyli kwestie jawności wynagrodzeń, kwestia dotycząca relacji wynagrodzeń kierownictwa i niższych szczebli, jak również kwestia relacji wynagrodzeń dyrektorów i tzw. erki (osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie) w całej administracji publicznej. Nie wiem, czy one były... W roku 2008 przeprowadziliśmy takie badanie, które pokazywało, że są również problemy związane z interpretacją przepisów prawa co do tego, jak faktycznie powinny się kształtować wynagrodzenia tzw. erki w całej sferze budżetowej. Izba w latach 2008 i 2012 zwracała na to uwagę, ale na razie te... Jest problem związany z tym, że mamy ustawę o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, mamy relację tej ustawy do ustawy o pracownikach urzędów państwowych, mamy kwestię regulacji dotyczących nagród dla tej grupy erki i mamy również w NBP problem relacji do płac w systemie bankowym i do ustawy o NBP. W związku z tym tych kwestii izba szczegółowo nie badała i nie chcę się w tej chwili wypowiadać.

Chcę powiedzieć, że kontrola dotyczy wynagrodzeń. Jej pełne już wyniki, po zastrzeżeniach, będą gdzieś w maju. Kończąc, badania NIK wobec NBP są dosyć ograniczone z uwagi na niezależność NBP. Te sfery działalności operacyjnej nie są w ogóle przedmiotem badania. Przedmiotem jest sfera polityki pieniężnej, ale tej ustanowionej przez Radę Polityki Pieniężnej, czyli służymy w zasadzie pomocniczo pokazaniem, czy zostały zrealizowane te założenia, które zostały ustalone, a nie czy te założenia były ustalane błędnie czy nie, bo to już byłaby ingerencja w niezależność NBP. Być może to taki głos jakby obok, ale w związku z pytaniami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Ogłaszam 10-minutową przerwę. Pracujemy 3 godziny. Zastanowimy się, jak mądrze przygotować projekt wypadkowy albo przyjmiemy te trzy projekty i skierujemy do drugiego czytania na salę plenarną. Teraz 10 minut przerwy, bo po 3 godzinach taka higieniczna przerwa jest potrzebna. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę państwa posłów o zajmowanie swoich miejsc. Wznawiamy posiedzenie Komisji po takiej higienicznej przerwie. Myślę, że teraz już pójdzie szybciej.

Szanowni państwo, po tej prawie 3-godzinnej dyskusji możemy zakończyć pierwsze czytanie tych trzech projektów. Zgodnie ze sztuką legislacyjną będziemy teraz z tych trzech projektów musieli wskazać projekt wiodący. Czy ktoś z państwa chciałby w tym temacie zabrać głos? Pan poseł Wiesław Janczyk. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż mój wniosek, podobnie jak pana przewodniczącego, sprowadza się do tego, żeby przygotować wspólne sprawoz-

danie z tych trzech przedłożonych projektów, ale zarazem proponuję, aby projektem wiodącym do tego sprawozdania był projekt posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czyli formalnie jest wniosek o wspólne rozpatrzenie tych trzech projektów. Czy jest sprzeciw co do tego? Nie ma. Wniosek...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

A pytania? Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Po wniosku pana posła Janczyka pozostawiliśmy bez jakiejkolwiek odpowiedzi decyzję Komisji dotyczącą m.in. notyfikacji, bo jeżeli będziemy rozpatrywać...

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Notyfikacja może być uzgodniona na dalszym etapie. Wystąpienie o notyfikację może nastąpić później, po pracach Komisji i po przygotowaniu sprawozdania, w tej fazie, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Doskonale zdaję sobie sprawę...

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Mam pytanie dodatkowe po odpowiedzi pani prezes.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Doskonale o tym wiemy, panie pośle, tylko że cały proces, który będzie w parlamencie, w Sejmie i w Senacie, będzie wskazywał, że może się zdarzyć, iż będzie inna opinia Europejskiego Banku Centralnego. Co wtedy zrobimy? Będziemy wracali i trzeba będzie przedłożenia albo będzie to wbrew opinii EBC w tym zakresie, o czym mówi opinia Biura Analiz Sejmowych i na co wskazywali przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego. To jest pierwsza kwestia.

Po drugie, możemy to przyjąć, ale warto, żebyśmy mieli odpowiedź. Chciałabym usłyszeć od przedstawicieli NBP, od pani prezes, odpowiedzi dotyczące wynagrodzeń kadry kierowniczej, które próbujemy regulować. Dotyczyłoby to wskaźnika 0,6. Dotychczas poziom dotyczący wynagrodzeń... Nie pytam o nazwiska. Ile zarabiają? Wynagrodzenia zarządu, w tym – jeżeli państwo uznają za stosowne przy wskaźniku 0,6 – prezes, zarząd, czyli wiceprezesi i członkowie zarządu, dyrektorzy departamentów i...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, panie przewodniczący... Przepraszam.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jesteśmy, pani przewodnicząca, w trakcie...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jesteśmy w trakcie głosowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, rozstrzygnięcia.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca. Pani zadaje pytania, które mogą być zadawane w trakcie rozpatrywania punktów. Wtedy może pani zadać to pytanie. Teraz jesteśmy w trakcie głosowania. Uważam, że to nie jest zasadne, żeby debatować nad tym w trakcie głosowania. Rozmawialiśmy o tym 2,5 godziny czy 3 godziny wcześniej. Na różne pytania były odpowiedzi lub ich nie było. Teraz w trakcie głosowania pani nagle chce te odpowiedzi uzyskać. Przejdźmy do debaty nad projektem. Myślę, że wtedy wiele pytań będzie mogło paść i będą mogły paść odpowiedzi na te pytania. Nie wracajmy znowu do początku, bo do rana tego nie skończymy.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Myślę, że do rana skończymy, panie pośle. Myślę, że pan ze mną się spotka już w innych okolicznościach i też mi będzie zadawał pytania. Tak więc proszę pozwolić, że problem dotyczący notyfikacji albo przynajmniej opinii, w jakim zakresie i czy jeżeli będziemy czekać na notyfikację, a przejdziemy cały proces legislacyjny i będziemy mieć inną opinię EBC... To pytanie do Biura Legislacyjnego. Jeżeli wybierzemy projekt PiS, bo rozumiem, że pan poseł Janczyk tak sformułował wniosek, to w jakiej będziemy sytuacji? Czy będziemy musieli od nowa procedować, czy ten projekt będziemy poprawiać?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zwrócę się z prośbą do pana mecenasa, bo według mnie wniosek pana posła Wiesława Janczyka jest oczywisty, ale poproszę jeszcze o taką interpretację, żeby nie budził wątpliwości. Panie mecenasie, czy tak sformułowany wniosek jest do przyjęcia pod względem legislacyjnym?

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu „w przypadku skierowanych do komisji projektów połączonych tematycznie i rozpatrywanych w tym samym postępowaniu komisja może podjąć uchwałę o ich wspólnym rozpatrzeniu". Wówczas „komisja sporządza wspólne sprawozdanie o tych projektach".

Jak rozumiem, pan poseł Janczyk zgłosił wniosek o wspólne rozpatrzenie tych projektów i sporządzenie wspólnego sprawozdania. Jednocześnie zaproponował, by projektem wiodącym był jeden z tych projektów. To są dwie różne kwestie. Odrębną kwestią jest podjęcie uchwały o wspólnym rozpatrzeniu projektów. Jeżeli Komisja podejmie taką uchwałę, to wówczas powinna podjąć decyzję o wyborze jednego z nich jako projektu wiodącego ze względu na to, że projekty te zawierają konkurencyjne wobec siebie rozwiązania, więc nie uzupełniają się wzajemnie. Czyli należy dokonać wyboru jednego z nich jako wiodącego i następnie go rozpatrywać. Oczywiście, sprawozdanie będzie wówczas o trzech projektach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie, więc jak gdyby dwutorowo... Czyli pierwszy wniosek. Czy jest sprzeciw wobec wspólnego sposobu procedowania tych projektów? Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Jest pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Pani poseł Golbik zgłaszała wcześniej wniosek o odrzucenie innych projektów.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ale jest głosowanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Zatem wnoszę o przyjęcie projektu zgłoszonego przez posłów Platformy Obywatelskiej jako projektu wiodącego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To jest w drugim głosowaniu. To jest wniosek na drugie, ale pierwsze... Czy jest sprzeciw wobec propozycji?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Tak. Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest sprzeciw. Musimy przystąpić do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zasady rozpatrywania trzech projektów?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Z projektem wiodącym.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie. Z projektem wiodącym, ale nie rozstrzygamy, którym...

Legislator Wojciech Białończyk:

To dotyczy wniosku o wspólne rozpatrzenie projektów.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

O wspólne sprawozdanie z trzech projektów.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Kto jest za czy kto jest przeciw?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Kto jest za?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jeden projekt.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Pan sekretarz przedstawi wyniki głosowania. Bardzo proszę.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

24 głosy za, nikt nie jest przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem Wysoka Komisja przyjęła ten tryb pracy nad tymi projektami.

Wniosek drugi pana posła Wiesława Janczyka, żeby projektem wiodącym był projekt z druku nr 3160. Czy jest sprzeciw? Jest sprzeciw.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby projektem wiodącym był projekt z druku nr 3160? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę pana sekretarza o odczytanie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

19 głosów za, 6 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem w wyniku głosowania projektem wiodącym jest projekt z druku nr 3160.

O głos prosiła pani Magdalena Kochan. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W dalszym ciągu bardzo państwa proszę o chwilę refleksji i zastanowienia. To, że opinia publiczna, zbulwersowana nie brakiem transparentności, nie niezależnością naszego banku centralnego, tylko sposobem prowadzenia nierozsądnej polityki kadrowej, domaga się dzisiaj jawności, to jedno. A drugie to jest to, że podważając, bez opinii potwierdzającej, że nie podważamy niezależności NBP. Przepraszam, ale dłubanie, poczynając od takich projektów ustaw, które mogą – nie muszą, ale mogą – tę niezależność wzruszyć... Postępujemy bardzo nierozsądnie. Narodowy Bank Polski gwarantuje każdemu obywatelowi naszego kraju, że złotówka coś jest warta, więc wstrząśnięcie tą opoką naprawdę powoduje zawirowania na rynkach gospodarczych, kapitałowych i jakich tam państwo jeszcze chcą. Czy naprawdę ten pośpiech jest nam potrzebny? Czy naprawdę nie umiemy wczytać się w coś, co mówi, że notyfikacja projektu ustawy powinna nastąpić przed podjęciem merytorycznych decyzji? Nie w trakcie, nie w każdym momencie, a przed podjęciem merytorycznych decyzji.

Projekt PiS jest jedną z form nacisku, ponieważ wtrąca się w politykę finansową, w sposób zatrudniania ludzi. Czy to nie był powód, dla którego mówiliśmy, że ręczne sterowanie Trybunałem Konstytucyjnym może polegać na nie takim a innym przyznawaniu mu budżetu? Czy nie o tym wtedy mówiliśmy? Niezależnie od naszych poglądów, od ocen dzisiejszego prezesa, mamy obowiązek stać na straży niezależności tego organu. Nie rozmawiamy dzisiaj o tym, czy państwo z „Solidarności" obawiają się o zatrudnienie i o obniżkę płac. Nie rozmawiamy o tym, jak wysoko czy jak nisko zarabiają pracownicy NBP w stosunku do innych. My dzisiaj rozmawiamy o niezależności tego organu – państwowego organu stojącego na straży naszych, polskich pieniędzy, każdego z nas z osobna, każdej Polki, każdego Polaka i każdego obywatela naszego kraju.

Czy dla widzimisię, dla populistycznego rozstrzygania spraw natychmiast, naprawdę bez odpowiedzialności podejmiemy tego rodzaju decyzję? Pan przewodniczący jej unika, bo mówi: „Pan marszałek". Nie, pan marszałek winien wystąpić o notyfikację wszystkich trzech projektów ustaw i z notyfikacją tych trzech projektów powinniśmy przystąpić do prac w Komisji. Nie wcześniej, nie później, nie w trakcie. Proszę państwa o chwilę refleksji. Po co my tu jesteśmy? Jakie są nasze obowiązki? Przypomnijmy sobie rotę naszego ślubowania. Przypomnijmy sobie zanim podejmiemy niemądre decyzje.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Podjęliśmy decyzję o pracy nad projektem z druku nr 3160. Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia tego projektu.

Proszę, druk nr 3160. Art. 1. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proponowalibyśmy w pierwszej kolejności przyjąć tytuł projektu ustawy, bo to chronologicznie jest jak gdyby pierwszy element ustawy. Do tego tytułu mamy uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo. Zaproponowany w druku nr 3160 tytuł brzmi: „o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne". Czy jest sprzeciw wobec tego tytułu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o tytuł tego projektu ustawy, mielibyśmy jedną uwagę o charakterze legislacyjnym. Zdaniem BL nie ma podstaw do uznania, że ustawa o NBP jest podstawową ustawą nowelizowaną. W szczególności nie zachodzi tutaj – naszym zdaniem – ta sytuacja, że zmiany dokonywane w ustawie o NBP wymagają zmian w innych ustawach, niejako wymuszają je. Dlatego też w takiej sytuacji ustawy nowelizowane powinny być – naszym zdaniem – uszeregowane chronologicznie, począwszy od ustawy uchwalonej wcześniej, a taką jest ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, bo została uchwalona w dniu 21 sierpnia 1997 r.

Uwaga ma charakter wyłącznie legislacyjny. Jeżeli będzie zgoda Wysokiej Komisji, to tak też zostaną uszeregowane te nowelizacje w sprawozdaniu. Mimo tej uwagi, proponowalibyśmy procedowanie nad artykułami chronologicznie, tak jak są zawarte w druku, natomiast już jak gdyby z tym założeniem, że w sprawozdaniu będzie zmiana kolejności nowelizowanych ustaw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pytanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nie, do art. 1.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, bo teraz... Jako poseł, który reprezentuje wnioskodawców powiem, że przyjmujemy te uwagi i proponujemy tytuł w brzmieniu zaproponowanym przez BL.

Czy z tą zmianą jak gdyby kolejności ustaw w tym projekcie... Jest zgoda.

Zatem tytuł projektu ustawy z druku nr 3160 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 1. Są pytania. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Znając wynagrodzenia na rynku, państwo zaproponowali identyczne wynagrodzenia, czyli tę górną granicę w stosunku do członków zarządu, dyrektorów departamentów i dyrektorów okręgowych. Zupełnie inne są zadania dyrektorów departamentu.

Pytanie do pana przewodniczącego. Czy pan przewodniczący nie uważa, że jeżeli w gospodarce w zarządach banków państwowych wynagrodzenia pomiędzy prezesem i członkami zarządu a pozostałą kadrą zatrudnioną są odpowiednio stopniowane... Tak

średnio na rynku, jeżeli możemy to oceniać i znamy informacje z rynku, wynagrodzenie członków zarządu, a przynajmniej wiceprezesów jest w wysokości około 80% wynagrodzenia prezesa. Państwo zrównali dyrektorów departamentów. Nie proponowaliśmy tego. Zatem jak pan przewodniczący się do tego odniesie? Jaki był powód, żeby w sytuacji, kiedy dzisiaj dokonujemy tej zmiany, gdy będzie to dotyczyło... Nie wiem. Rynek powiedział albo z informacji, które dochodziły z oświadczeń majątkowych niektórych osób, wyglądało na to, że dyrektorzy departamentów zarabiają dużo, bardzo dużo. Nie wiemy, jak kształtują się wynagrodzenia członków zarządu, ale wiemy, jak inaczej na rynku się kształtują wynagrodzenia np. wiceprezesów.

Prosiłam o informację, czy wśród państwa, jeżeli ustalimy wskaźnik o wysokości 0,6 wynagrodzenia prezesa, wynagrodzenia wiceprezesów osiągnąć ten poziom czy będą przekraczały ten pułap 0,6. Rozumiemy, że państwo odpowiadają za poszczególne pola. Podlegają państwu dyrektorzy departamentów. Na posiedzeniach zarządu prezentują państwo stanowiska departamentów, które członkom zarządu podlegają. W tym zakresie jest to wyróżnienie wiceprezesów i zrównanie poziomu ich wynagrodzeń z dyrektorami departamentów wydaje mi się co najmniej dyskusyjne.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

To jest pytanie do przedstawicieli NBP, do pani prezes i do pana posła reprezentującego wnioskodawców, pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ma pytanie w tym zakresie, żeby jedną wypowiedzią się ustosunkować? Bardzo proszę. Czy pani prezes chciałaby do tego pytania się odnieść?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Po pierwsze, prosiłam już o przywrócenie zapisu dotyczącego uwzględnienia poziomu płac w sektorze bankowym, tak jak to było...

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Właśnie tutaj mam propozycję poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pozwólmy, żeby pani prezes się wypowiedziała.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Dobrze, to pani powie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor, w imieniu pani prezes.

Zastępca dyrektora departamentu NBP Ewa Raczko:

Jeżeli zastosujemy wskaźnik 0,6 i obejmiemy tym wskaźnikiem również członków zarządu, to ich wynagrodzenie ulegnie obniżeniu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale jeżeli mogę zauważyć w imieniu posłów wnioskodawców, ustalanie wynagrodzenia prezesa i wiceprezesów ustalane jest na podstawie innych przepisów, tj. przepisów o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, natomiast zasady wynagradzania pracowników NBP ustalane są przez zarząd w drodze uchwały. Myślę więc, że zarząd już zadba o to, żeby te wynagrodzenia były kształtowane tak jak oczekuje kierownictwo. Tak że tutaj absolutnie nie ma takich zagrożeń, żeby te wynagrodzenia były poniżej pułapu 0,6. To jest abstrakcyjna sytuacja.

Jeszcze pan przewodniczący prosił o głos.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Mam propozycję poprawki, która w jakimś sensie to będzie łagodziła. Za chwilę ją wręczę panu przewodniczącemu. To nie jest powtórzenie przepisu, który był, bo wiem, że tym na pewno nie przekonam tutaj posłów, ale gdyby zapis brzmiał w ten sposób: „Zasady

wynagradzania pracowników NBP ustalane są przez Zarząd NBP w drodze uchwały, po zapoznaniu się z płacami w sektorze bankowym". Kropka. To przynajmniej daje jakieś odniesienie, żeby ten zarząd tak totalnie nie odlatywał, więc w jakimś sensie jest to złagodzone. Nie jest to zobowiązujące dla zarządu, ale daje jakąś sugestię, żeby nie było to z powietrza wzięte. Pozwolę sobie przekazać projekt poprawki, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, to jest jak gdyby mocna sugestia dla zarządu, jak ma przyjmować uchwały w sprawie wynagradzania, ale możemy to przegłosować.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Poprawka jest bardzo miękka.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo miękka. Proszę państwa, w związku z tym, że przez pana przewodniczącego Grzegorza Długiego została zgłoszona poprawka, to... Tylko może niech pan przeczyta tę poprawkę. Gdzie jest pan przewodniczący? Niech pan ją przeczyta, żeby...

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

To jeszcze raz przeczytam. W art. 1 w pkt 1, zmieniającym ust. 3 w art. 66, pierwsze zdanie brzmiałoby: „Zasady wynagradzania pracowników NBP ustalane są przez Zarząd NBP w drodze uchwały, po zapoznaniu się z płacami w sektorze bankowym". Kropka. I dalej: „Zarząd NBP kształtuje wynagrodzenia dla poszczególnych kategorii"... Tak jak pozostała reszta, czyli bardzo miękka sugestia.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem, proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, przede wszystkim do art. 1 została zgłoszona poprawka przez...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Są zgłoszone poprawki. Tak, tylko że tutaj pan przewodniczący tu ubiegł, ale...

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

To przepraszam.

Legislator Wojciech Białończyk:

Odrębną poprawką jest teraz poprawka pana przewodniczącego Długiego, tak że też...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, tak.

Legislator Wojciech Białończyk:

Przyjęcie jednej z tych poprawek oznacza bezprzedmiotowość drugiej poprawki, bo w tej dużej poprawce, zgłoszonej chyba przez pana przewodniczącego, jest propozycja dotycząca właśnie wprowadzenia zmian w art. 66, w tym w ust. 3, do którego to ustępu też pan przewodniczący zgłasza poprawkę. Najpierw należałoby więc zacząć od analizy tych poprawek.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, więc tak jak tutaj biuro sugeruje, ale troszkę mnie pan przewodniczący uprzedził, zostały zgłoszone poprawki, które państwo mają przed sobą.

W art. 1 projektu w pierwszej zmianie wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie, które państwo tutaj mają. To jest pierwsza poprawka.

Druga poprawka: „Skreśla się wyrazy: «1) art. 66 otrzymuje brzmienie»".

Trzecia poprawka. W art. 66 „skreśla się ust. 1". Jedno zdanie.

„Ust. 3 otrzymuje brzmienie" i tutaj jest to sformułowane: „Zasady wynagradzania pracowników NBP są ustalane przez Zarząd NBP w drodze uchwały. Zarząd NBP określa wynagrodzenie dla poszczególnych stanowisk przy założeniu, że maksymalne wyna-

grodzenie dla tych stanowisk, z wyłączeniem" – tu jest to napisane – „wiceprezesów oraz członków Zarządu NBP, nie może przekroczyć 0,6-krotności wynagrodzenia Prezesa NBP". Nie ma więc tej obawy, że wynagrodzenia wiceprezesów i członków zarządu mogą być poniżej tego progu.

Kolejna sprawa. Po ust. 3 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „Przez wynagrodzenie Prezesa NBP, o którym mowa w ust. 3, rozumie się wynagrodzenie zasadnicze i dodatek funkcyjny ustalone na podstawie przepisów, o których mowa w ust. 2, oraz składniki wynagrodzenia, premie i nagrody określone w uchwale, o której mowa w ust. 3."

Kolejna sprawa dotyczy ust. 4, który „oznacza się jako ust. 5, któremu nadaje się następujące brzmienie: «5. Wysokość wynagrodzeń Prezesa, Wiceprezesów, członków Zarządu, osób zajmujących stanowiska dyrektora Oddziału Okręgowego, dyrektora departamentu (komórki równorzędnej) i jego zastępcy oraz osób zajmujących stanowiska równorzędne pod względem płacowym ze stanowiskiem dyrektora departamentu i jego zastępcy oraz uchwała Zarządu NBP w sprawie zasad wynagradzania pracowników NBP są jawne i podlegają publikacji przez Prezesa NBP w Biuletynie Informacji Publicznej do 31 marca roku kalendarzowego następującego po roku kalendarzowym, którego dotyczy publikacja»".

Kolejna zmiana dotyczy ust. 5, oznaczonego już jako ust. 6, któremu nadaje się następujące brzmienie: „Wysokość wynagrodzeń, o których mowa w ust. 5, publikuje się odrębnie za każdy miesiąc dla każdego stanowiska w NBP z uwzględnieniem wszystkich składników wynagrodzenia, premii i nagród określonych w uchwale, o której mowa w ust. 3".

Zmiana w lit. f) dotyczy ust. 6. Oznacza się ten ustęp jako ust. 7.

Czwarta zmiana: „Po art. 3 projektu dodaje się art. 4 w brzmieniu: «Art. 4. W terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy Zarząd NBP dostosuje zasady wynagradzania pracowników NBP do zasad określonych w art. 66»"... Może za daleko, ale to już zostawmy te zmiany do lit. f). Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Do zaproponowanej zmiany w art. 1 ust. 3. Państwo piszą o nagrodach. To jest pewna kolizja związana z wynagrodzeniem pracowników, bo państwo nie piszą, o jakiego rodzaju nagrody chodzi. Wśród nagród są nagrody uznaniowe i nagrody, które wynikają z regulaminu, m.in. nagrody jubileuszowe. Jeżeli będziemy chcieli precyzyjnie określić, że nagroda jubileuszowa to jest nagroda za długoletnią pracę, to gdyby tak się zdarzyło, że pracownik będzie otrzymywał nagrodę jubileuszową w określonym roku, to należałoby mu wtedy zmienić wynagrodzenie zasadnicze, a chyba nie o to nam chodzi. Proponowałabym, żeby państwo zrewidowali swoją propozycję. To jest w dwóch zapisach. „Z wyłączeniem nagrody jubileuszowej", bo powinniśmy wiedzieć, że ona ma zupełnie inny charakter i ona burzyłaby systematykę. Decyzja o wypłacie nagrody jubileuszowej również jest podjęta przez zarząd.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To chcę dopytać, czy...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nagroda jubileuszowa jest również ustalana przez zarząd, bo dotyczy regulaminu wynagradzania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Wiem, ale nagroda jubileuszowa jest jak gdyby określona innymi przepisami.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nie. Nagroda jubileuszowa jest ustalana regulaminem wynagradzania przyjętym w NBP.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest przyjmowana jako uchwała przez zarząd?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Tak. Wypłata dotyczy każdych nagród jubileuszowych, gdziekolwiek są, w jakiejkolwiek instytucji. Decyzja jest podejmowana przez organ zarządzający, przez pracodawcę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest wniosek pani przewodniczącej, żeby dopisać „z wyłączeniem nagrody jubileuszowej”, tak?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Tak. W dwóch miejscach.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Stanowisko biura. Czy formalnie możemy w takim miejscu...

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, przede wszystkim w tym momencie, o ile dobrze rozumiem, tak w kwestii proceduralnej, to państwo rozpatrują czy analizują poprawkę zgłoszoną przez pana przewodniczącego, więc teraz propozycje pani przewodniczącej...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Musiałbym przejąć?

Legislator Wojciech Białończyk:

Albo będą zgłoszone jako odrębna poprawka do tego projektu, albo ewentualnie pan przewodniczący, jeżeli zechciałby je uwzględnić, zmodyfikuje swoją poprawkę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Tak to rozumiemy.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Czy pana zdaniem ma uzasadnienie takie wyłączenie?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani prezes może... Wiem, że nagrody jubileuszowe są stochastyczne. One przypadają w określonych interwałach czasowych i mogą zamazywać jak gdyby tę średnią.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Tak. One zaczynają się od 20 lat...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Jeszcze raz prosiłabym państwa, żeby zwrócić uwagę na zapis art. 66 ust. 1. Przeczytam go. Tu państwo proponują brzmienie: „Wielkość środków na wynagrodzenia ustalana jest corocznie w planie finansowym NBP”. Jest to nam potrzebne. Przywracamy zapis, który państwo skreślili, bo w art. 66 „skreśla się ust. 1”, który... Proponowałabym bardzo, żeby to przywrócić. Po pierwsze, on ma wydźwięk, który jest konieczny, jeśli chodzi o plan finansowy NBP. Jeszcze raz przeczytam: „Wielkość środków na wynagrodzenia”, czyli to, co ja państwu też przedstawiam przy sprawozdaniach z działalności NBP, „ustalana jest corocznie w planie finansowym NBP, z uwzględnieniem poziomu płac w sektorze bankowym”. To konsumuje tę poprawkę, o której pan wspomniał i jest to w jednej zasadzie, która musi być uzasadnieniem dla wielkości środków na wynagrodzenia, które ustalane są w planie finansowym. Czyli przywrócenie. Tam, gdzie państwo piszą, że w art. 66 „skreśla się ust. 1”. Ta lit. a). Wykreślić to, tak?

Wtedy będzie ten zapis, który do tej pory funkcjonuje w ustawie o NBP. Jest on niezwykle istotny w kontekście planu finansowego NBP. Chodzi o odniesienie do sektora bankowego. Taki zapis, jaki ma Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, gdzie jest odniesienie płac w UKNF do płac nadzorowanych instytucji. To niedawno państwo zmieniali.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Nie, ale to się zmieniło, a tu była poprawka. Właśnie o to chodzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze pani...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Jeszcze raz mogę przeczytać.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale jeszcze to samo czy inna kwestia?

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Panie przewodniczący, właśnie to samo, bo tutaj pan poseł przed chwilą podszedł... Państwo nie mają tych poprawek, które państwo rozesłali, rozdali nam.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Co to? Klub nie ma?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie. Są poprawki.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

A po prostu chodzi o to, żeby utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 66 ust. 1, żeby brzmienie było następujące: „Wielkość środków na wynagrodzenia ustalana jest corocznie w planie finansowym NBP, z uwzględnieniem poziomu płac w sektorze bankowym". Tylko to, czyli tak jak było od 1989 r.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Zresztą państwa projekt – to, co zostało zawieszone – brzmiał: „Wielkość środków na wynagrodzenia ustalana jest corocznie w planie finansowym", tylko zniknęło „z uwzględnieniem poziomu płac w sektorze bankowym".

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Prosimy o przywrócenie.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Czyli pozostałby dotychczasowy zapis ust. 1 w art. 66, który jest niezwykle istotny.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tę sugestię weźmiemy pod uwagę przy drugim czytaniu, bo na tym etapie mamy takie uzgodnienia i treści. Rozpatrzymy to przy drugim czytaniu. Dziękujemy za tę uwagę. Czy są jeszcze jakieś uwagi do tych proponowanych zmian? Tak?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Jednocześnie, panie przewodniczący, ponieważ są te zapisy o wysokości wynagrodzeń – to jest lit. e) – „w terminie 30 dni od dnia wejścia", to jest niewykonalne.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

To później.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

To później? A nagrody jubileuszowe to już mamy wyłączone.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Że to jest za krótki okres, żeby przygotować?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Ale myśmy jeszcze tego artykułu nie robili.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie. To wychodzimy, bo do tego nie doszliśmy, ale pytam o uwagi do tamtych poprawek, które zostały zaproponowane w literach od lit. a) do lit. f). Czy jest sprzeciw? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, analizując tę poprawkę, dochodzimy do wniosku, że niejako w tej poprawce te fragmenty... Poprawki zawarte w pkt 1, 2 i 3 stanowią jedną całość i to powinno być traktowane łącznie, czyli pkt 1, pkt 2 i pkt 3 oraz wszystkie litery w tym pkt 3.

Mamy też pytanie doprecyzowujące. Mianowicie w pkt 2 jest mowa o tym, że art. 66 otrzymuje brzmienie. Czyli, jak rozumiemy, jest intencja, aby art. 66 nadać nowe brzmienie. Następnie w pkt 3 jest napisane, że skreśla się ust. 1. To znaczy, że ust. 1 w projekcie czy ust. 1 w ustawie obecnie obowiązującej?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Ten ust. 3 teraz jest po staremu czy to się staje ust. 2?

Legislator Wojciech Białończyk:

Budzi to pewne wątpliwości. Jak się wydaje, analizując całość, w pkt 1 było do tej pory napisane, że „wprowadza się następujące zmiany”, co sugerowałoby, że tych zmian będzie więcej. Teraz państwo proponują, by art. 66 nadać brzmienie, czyli w ustawie o NBP byłaby wprowadzana tylko jedna zmiana, dotycząca nadania nowego brzmienia art. 66. Później proponuje się skreślić te wyrazy „art. 66 otrzymuje brzmienie”, ponieważ to przeszłoby – że tak powiem – do wprowadzenia do wyliczenia. W pkt 3 w art. 66 skreśla się ust. 1 i następnie są kolejne propozycje, więc domyślamy się, tylko prosimy o potwierdzenie, że chodzi o skreślenie ust. 1 w brzmieniu zawartym w druku, w projekcie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, w projekcie.

Legislator Wojciech Białończyk:

A to też skutkować będzie tym, że zniknie ust. 1 również w obecnie obowiązującym brzmieniu, a zawarty w projekcie dotychczasowy ust. 2 otrzyma oznaczenie ust. 1. Oczywiście, potem zostanie nadana w sprawozdaniu ciągła numeracja poszczególnych ustępów, więc trzeba...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak to rozumiemy.

Legislator Wojciech Białończyk:

Czy dobrze odczytujemy intencję?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dokładnie tak. Natomiast tę sugestię pani prezes weźmiemy pod uwagę podczas drugiego czytania, czy przywrócić taki zapis jak...

Legislator Wojciech Białończyk:

Rzeczywiście, tu chyba należy podzielić wątpliwość pani prezes, bo gdzie czy w jakim dokumencie, jeżeli nie w planie finansowym, ma być ustalana wielkość wynagrodzeń.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Plus do tego – w odniesieniu do czego? My musimy mieć...

Legislator Wojciech Białończyk:

To jest odrębna kwestia. To już...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Tak, ale...

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tu chodzi o wielkość środków, ile w ogóle dajemy.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Dlaczego mamy być różnicowani w stosunku do innych instytucji w sektorze finansowym? Tu znowu wracam do tej zasady dyskryminowania, różnicowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak jak powiedziałem, pani prezes, weźmiemy to pod uwagę.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Dobrze, ale czy dobrze zrozumiałam, panie przewodniczący, że chodzi też o lit. e)? Dlatego że zgłaszaliśmy też sprzeciw co do publikacji odrębnie za każdy miesiąc, bo to już...

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Panie przewodniczący, czyli rozumiemy, że w ust. 3 brzmienie jest takie jak państwo proponują, żeby po „Prezesa NBP" po przecinku dodać „z wyłączeniem nagrody jubileuszowej", tak?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Tak było powiedziane.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Tak, bo to jest bardzo ważne.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Bardzo prosimy, żeby to się znalazło.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jeżeli można, panie przewodniczący, à propos nagrody jubileuszowej, bo jest pytanie, co to znaczy „nagroda jubileuszowa", abyśmy się tutaj nie zgubili.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

U nas jest po 20 latach pracy, określona w regulaminie i co 5 lat...

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Właśnie, tylko wy to macie określone w regulaminie. My w ustawie się nie będziemy odnosić do waszego wewnętrznego regulaminu. Nagroda jubileuszowa to nie jest kategoria ustawowa. W Kodeksie pracy na pewno jej nie ma. Jest w budżetówce w różnego rodzaju ustawach, Karcie Nauczyciela itd. W różnych ustawach to jest rozrzucone. W ustawie o NBP nie ma mowy o nagrodzie jubileuszowej, więc jest pytanie, czy tutaj czasem się nie zakleszczymy.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jeżeli można, to po stronie, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Albo Biuro Legislacyjne poprosimy o pomoc, żeby tę nagrodę, zwaną popularnie jubileuszową, jak i umocowanie tej podstawy prawnej w samej ustawie, czyli za wieloletni staż pracy... Nie wiem, jak to określić. Trzeba jakąś formułę znaleźć, taki *modus vivendi* za wieloletnią pracę, określoną regulaminem czy jakiś tryb tego, co u państwa funkcjonuje, żebyśmy mogli zaznaczyć to ustawowo, bo w innym przypadku to wygląda na to, że byśmy to kasowali. To dotyczyłoby również innych pracowników. Chcielibyśmy tę ideę, która tego dotyczy, a dotykałaby wszystkich pracowników, żeby tu zrobić takie wyłączenie...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, proponuję...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Poseł Sprawka.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Lech Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w pełni podzielam tę ostatnią sugestię pani przewodniczącej, dlatego że jeżeli nagroda jubileuszowa jest regulowana tylko regulaminem, wówczas można sobie teoretycznie wyobrazić, że tak oto zostanie zmieniony regulamin, że nagroda jubileuszowa będzie się należała np. od 10 roku stażu i będzie co rok – 11 lat, 12 lat, 13 lat etc. W związku z tym wydaje mi się, że jeżeli miałoby nastąpić wyłączenie nagrody jubileuszowej, to musiałaby równocześnie temu towarzyszyć regulacja dotycząca zasad przyznawania tej nagrody w ustawie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dlatego proponuję jednak, żeby zostawić ten obecny zapis. Uwagi i sugestie dotyczące tego wyłączenia musimy precyzyjnie przemyśleć i ewentualnie zgłosić podczas drugiego czytania, czyli zostajemy przy tym brzmieniu, jakie jest zaproponowane w lit. c). Czy są jeszcze uwagi? Jeszcze BL. Bardzo proszę.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy po kolei wątpliwości co do samej treści kolejnych ustępów, dodawanych i zmienianych, w tej treści art. 66. Otóż w ust. 4 jest mowa o tym, że „składniki wynagrodzenia, premie i nagrody określone w uchwale, o której mowa w ust. 3", co się rozumie przez wynagrodzenie prezesa NBP.. Natomiast obowiązujący ust. 3 w art. 66 ustawy o NBP stanowi, że „wynagrodzenie Prezesa i wiceprezesów NBP ustalane jest na podstawie przepisów o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe". Mamy pewną sprzeczność zarówno z przepisami o tzw. erce, jak i sprzeczność logiczną dotyczącą tego, iż wynagrodzenie prezesa jest określone na podstawie tych przepisów, a dodatkowe składniki wynagrodzenia, premie i nagrody mają być określone w uchwale. To jest pierwsza uwaga.

Kolejne uwagi dotyczą ust. 5 w lit. d), który rozpoczyna się od słów „wysokość wynagrodzeń Prezesa". Tutaj również będą uwagi redakcyjne. Proponujemy zapisać to następująco: „Informacja o wysokości wynagrodzeń Prezesa". Następnie tam jest sformułowany skrót „członków Zarządu". Tutaj proponujemy dopisać „członków Zarządu NBP". Następnie jest sformułowanie „dyrektora oddziału okręgowego, dyrektora departamentu (komórki równorzędnej) i jego zastępcy". Teraz pytanie. Do czego odnosi się sformułowanie „jego zastępcy"? Czy do dyrektora oddziału okręgowego, czy do dyrektora departamentu, czy zarówno do nich obydwu?

Kolejna rzecz to jest to, aby uchwała zarządu w sprawie pracowników NBP była wydzielona w odrębnym ustępie, tym bardziej iż uchwała zarządu w sprawie zasad wynagradzania nie musi być coroczna. Proponowalibyśmy wydzielenie tego w sprawozdaniu do odrębnego ustępu.

Kolejną kwestią jest wyrażenie „podlegają publikacji". Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej powinniśmy się posłużyć wyrazami „podlegają udostępnieniu przez Prezesa NBP w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej NBP". Następnie proponujemy pod koniec tego ustępu skreślić dwukrotnie użyte wyrazy „roku kalendarzowego", ponieważ to będzie corocznie dotyczyć roku następującego po danym roku. Pod koniec już ostatni wyraz tego ustępu. Tam jest wyraz „publikacja". To już konsekwentnie proponowalibyśmy zastąpienie wyrazem „udostępnienie".

Kolejne uwagi odnoszą się do lit. e) i ust. 6. Tak jak poprzednio, zamiast „wysokość wynagrodzeń" będzie „informacja o wysokości wynagrodzeń", „publikuje się" – „udostępnia się". To już konsekwentnie byśmy zaproponowali oraz skreślenie ostatniej części tego ustępu „przysługujących w roku kalendarzowym poprzedzającym rok, w którym dokonuje się publikacji", ponieważ to wynika z samego odesłania do ust. 5. Czyli „wysokość wynagrodzeń, o których mowa w ust. 5", a w ust. 5 mamy to określone.

To tyle do samej treści poprawki. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Mam pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Uważam, że te uwagi biura są do przyjęcia przez wnioskodawców. Proponuję, aby właśnie w takim brzmieniu jak zaproponował tutaj pan mecenas...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

No, nie. Jeszcze trzeba troszkę popracować.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze?

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Bardzo proszę, żeby państwo nie odebrali mojego pytania jako niegrzeczności, ale mówię w swoim imieniu. Już dawno się zgubiłam. Co w których poprawkach do czego wprowadzamy, co przyjmujemy, co odrzucamy? Przypominam, nad czym pracujemy – nad ustawą także o niezależności NBP. Nie wiem, czy pan przewodniczący jest w stanie na bieżąco odtworzyć te wszystkie poprawki, które proponuje BL.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zapisuję. Wszystko mam zanotowane.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Ach, zapisuje pan przewodniczący. Proszę mi wybaczyć, ale jakoś mnie to nie uspokaja, bo zmiana ust. 3, który trzeba dać w miejsce ust. 6 oraz słowa, które trzeba by... Naprawdę przepraszam. Panie przewodniczący, to jest skandaliczny sposób pracy nad bardzo poważnym aktem prawnym. Albo powołajmy podkomisję i zróbmy to porządnie, albo niech autorzy poprawek z BL dogadają się przed zaproponowaniem ich Wysokiej Komisji. Przypominam także o czasie, w którym pracujemy i przypominam o tym, że pracujemy bez notyfikacji. Już dawno straciłam wątek, nie wiem, jak państwo. Nie wierzę, że wszyscy są na bieżąco.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani poseł za te uwagi. Przyjmujemy wiele projektów ustaw i nie tego typu poprawki wprowadzamy. One mają charakter redakcyjny. W jednym przypadku jest sugestia o wyłączeniu nagrody jubileuszowej. My to proponujemy zachować tak jak dotychczas, czyli to rozważymy ze względu na definicję nagrody. Pozostałe poprawki, tak jak wysokość wynagrodzeń czy informacje, jak tu proponuje biuro, to są kwestie porządkowe i nie trzeba w rzeczywistości powoływać w tym celu podkomisji. Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Proszę państwa, jak czytam lit. d) i lit. e), to wynika z tych punktów, że co miesiąc będziemy publikować sto dwadzieścia parę pozycji. Nie wiem, panie przewodniczący, czy po nazwisku, czy – tak jak w przedszkolu – Julian K., patrząc na rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO). Co miesiąc będziemy publikować 120 pozycji dotyczących wysokości wynagrodzeń dla każdego stanowiska? Już nawet nie wiem, co to znaczy „stanowiska równorzędne pod względem płacowym". Proszę mi wskazać instytucję, która robi tego rodzaju publikacje w Polsce.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

W tej zmianie, o której pani mówi, to informacje o wysokości wynagrodzeń prezesa, wiceprezesów, członków zarządu i osób zajmujących stanowiska są publikowane czy podlegają udostępnieniu przez prezesa w biuletynie. Ale skąd pani wnioskuje, że co miesiąc?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Ale jest to napisane.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

„Do dnia 31 marca roku kalendarzowego".

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Lit. d) i e) trzeba czytać razem.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Raz w roku, ale za każdy miesiąc, czyli publikuje się...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zaraz to rozstrzygniemy. Pani poseł Marta Golbik, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chociaż nie wiem, czy to jest potrzebne.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Jaki jest cel?

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Panie przewodniczący, na pewno chciałabym zgłosić sprzeciw wobec art. 1.

W związku z tym mam też takie pytanie, bo – tak jak pani poseł Kochan mówiła – trochę za dużo jest tych poprawek legislacyjnych, ale też i merytorycznych, które dostaliśmy. Niestety, jest bardzo zły zwyczaj, że dostajemy ustawę, a potem do tej ustawy dostajemy bardzo dużo poprawek, zmieniamy, dodajemy, odejmujemy. Mam pytanie. Czy na pewno będziemy wiedzieli, nad czym będziemy głosować? Tak jak zaznaczam, chciałabym, żebyśmy jednak głosowali. Czy nie lepiej byłoby – tak jak pani poseł Kochan proponowała – zebrać to całościowo z poprawkami legislacyjnymi? Zebrać to w jedną ustawę, którą mają nam państwo do zaproponowania, jutro się tutaj znów spotkać i przegłosować już to, co będziemy mieli. Konkrety, a nie tak wyrywkowo, bo boję się, że część osób się po prostu pogubi i nie będzie wiedziała, nad czym głosuje.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Naprawdę to są bardzo niewielkie zmiany o charakterze legislacyjnym. Nie takie zmiany wykonywaliśmy, ale bardzo proszę, pani przewodnicząca...

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

A mogę jeszcze jedno słowo? Jeszcze jedno. Mogę?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Teraz pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jednak poprosiłabym, aby BL – poza uwagami, jakie wnosiło do lit. d) i lit. e) w tej zmianie – przeczytało, jak to wygląda. To jest moja pierwsza prośba.

Moja druga uwaga dotyczy ustępu oznaczonego jako lit. e), dotyczącego udostępniania informacji odrębnie za każdy miesiąc dla każdego stanowiska w NBP, z uwzględnieniem wszystkich składników wynagrodzenia. Teoretycznie wydaje się, że dotyczyłoby to publikowania do 31 marca. Chcielibyśmy zapytać, jak wnioskodawcy wyobrażają sobie funkcjonowanie ustępu z lit. e). Czy będzie to comiesięczne, jak powiedziała pani prezes, czy będzie to za każdy miesiąc zbiorczo? Pani prezes powiedziała, że będzie 120 pozycji, a jeżeli będzie to łącznie za rok, w tej formule, to będzie ich 1440.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie mecenasie, mam to zanotowane. Tam był punkt oznaczony jako lit. d). Zamiast „wysokość wynagrodzeń”...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Lit. e).

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Lit. d), bo o to też pani pytała. Mamy zapis „informacja o wysokości wynagrodzeń”. Za słowami „członków Zarządu” dopisujemy „Zarządu NBP”. To nie potrzeba w tym celu zwoływać podkomisji. Tutaj „podlega publikacji” zastępujemy „udostępnieniu przez Prezesa” itd. Informacje są publikowane po roku kalendarzowym na stronie internetowej NBP. Myślę, że te propozycje są czytelne. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, rzeczywiście, to są kwestie redakcyjne i o tym biuro mówiło, ale też kolega przed chwilą mówił jeszcze o kilku innych kwestiach. Mianowicie w lit. c) jest na końcu napisane „oraz składniki wynagrodzenia, premie i nagrody określone w uchwale, o której mowa w ust. 3”. Jeżeli teraz dobrze odczytujemy to, co jest w ust. 3, że „zasady wynagradzania pracowników NBP są ustalane przez Zarząd NBP w drodze uchwały”, to zarząd NBP określa wynagrodzenie dla poszczególnych stanowisk przy

założeniu, że maksymalne wynagrodzenie dla tych stanowisk, z wyłączeniem wiceprezesów oraz członków zarządu, nie może przekroczyć 0,6-krotności wynagrodzenia prezesa NBP. To teraz w ust. 4 jest mowa o tym, że przez wynagrodzenie prezesa rozumie się również „składniki wynagrodzenia, premie i nagrody określone w uchwale, o której mowa w ust. 3". Tylko czy w uchwale, o której mowa w ust. 3, będą określane „składniki wynagrodzenia, premie i nagrody" dla prezesa? Czy nie ma jakiejś nielogiczności między tymi przepisami? To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Kolega pytał też o dyrektora oddziału okręgowego, dyrektora departamentu i jego zastępcę. Czy chodzi wyłącznie o zastępcę dyrektora departamentu i komórki równorzędnej, czy również o zastępcę dyrektora oddziału okręgowego? To jest kwestia merytoryczna, a nie redakcyjna. Czy chodzi o jedną, czy o dwie kategorie?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

O jednego dyrektora i o drugiego.

Legislator Wojciech Białończyk:

Ale to w takim razie prosimy o dokonanie korekty.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dyrektora oddziału okręgowego, dyrektora departamentu „i jego zastępcy", więc...

Legislator Wojciech Białończyk:

To w takim razie powinno być „i ich zastępcy".

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

„I ich", żeby objąć...

Legislator Wojciech Białończyk:

To prosimy w takim razie o dokonanie korekty.

Jest też jeszcze jedna kwestia. To wątpliwość natury konstytucyjnej, ponieważ tę wątpliwość konstytucyjną budzą dwie kwestie. Jest mowa o tym, że osoby zajmujące „stanowiska równorzędne pod względem płacowym ze stanowiskiem dyrektora departamentu", więc... W naszej ocenie pojęcie „ stanowiska równorzędne pod względem płacowym ze stanowiskiem dyrektora" to jest pojęcie dosyć niedookreślone. Teraz „równorzędne". To znaczy, że co do złotówki, czy mieszczące się w jakichś widełkach?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Tak, i co miesiąc inne.

Legislator Wojciech Białończyk:

To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Biorąc pod uwagę, iż wnioskodawcy kreują w ogóle obowiązek ujawniania w BIP wysokości wynagrodzeń określonych kategorii osób zatrudnionych w NBP, należy wskazać na art. 47 konstytucji, zgodnie z którym „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, (...) czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu" prywatnym, a zgodnie z art. 61 ust. 1 ustawy zasadniczej „obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne". Teraz jest pytanie. Jak należy rozumieć te pojęcia? Czy każdy z tych podmiotów, każda z tych kategorii rzeczywiście jest osobą pełniącą funkcje publiczne? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Czy rzeczywiście chodzi o ujawnianie wynagrodzeń poszczególnych osób? Ponieważ jeżeli to ma być rozbite na miesiące, na poszczególne składniki wynagrodzenia, to właściwie da się to przyporządkować do poszczególnych osób prawie że z imienia i nazwiska, jeśli chodzi o poszczególne wysokości wynagrodzeń. Biorąc pod uwagę treść art. 47 konstytucji oraz to, że w całym systemie administracji publicznej nigdzie w żadnej instytucji nie ma obowiązku tak szczegółowego ujawniania wynagrodzeń, to w ocenie BL budzi to pewne wątpliwości co do zgodności z art. 47 konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Przyjmujemy te uwagi. Rozważymy to przy drugim czytaniu. Na tym etapie pozostajemy przy tych propozycjach. Te uwagi, które poprzednio BL sugerowało, są zapisane.

Czy są jeszcze uwagi do pozostałych liter? Jeżeli nie, to czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Jest sprzeciw.

Zatem kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1 z omówionymi poprawkami?

Legislator Wojciech Białończyk:

Poprawki najpierw, a później...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Poprawki? Dobrze, najpierw poprawki.

Kto jest za przyjęciem omawianych poprawek do art. 1? Kto jest za poprawkami, które były omówione? Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o ogłoszenie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

12 głosów za, 8 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Zatem poprawki zostały przyjęte.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1 z poprawkami? Jeszcze BL. Bardzo proszę.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wracając do treści projektu ustawy, mamy wątpliwość, ponieważ z treści art. 1 projektu ustawy wynika, że ust. 6 został poza zakresem poprawki. Mamy wątpliwość co do samej redakcji oraz potrzeby zamieszczania ust. 6, ponieważ w ocenie biura niejasny jest charakter zawartego w tym przepisie odpowiedniego stosowania ustawy o dostępie do informacji publicznej. Przede wszystkim wątpliwy jest cel i zakres tego stosowania. Jak analizowaliśmy uzasadnienie do projektu ustawy, w tym przypadku ono milczy. Oczywiście, jeśli ta treść miałaby być stosowana... Jeśli miałaby być stosowana cała ustawa o dostępie do informacji publicznej, to wydaje się, że bez tego przepisu cała ustawa jest i tak stosowana, ponieważ ona obowiązuje. Nie za bardzo więc rozumiemy potrzebę odpowiedniego stosowania ustawy o dostępie do informacji publicznej, która przez to, że obowiązuje, jest również stosowana. Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

A „odpowiednio" to znaczy jednak „inaczej".

Legislator Jacek Pędzisz:

„Odpowiednio" to znaczy albo „wprost", albo „z odpowiednią modyfikacją". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czyli, panie mecenasie, jeżeli przyjmujemy te szczegółowe zapisy, to nie potrzeba przywoływać ustawy z 6 września 2001 r., tak?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chyba że jest jakaś idea, że z jakichś względów chcemy stosować odpowiednio, czyli...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Te szczegółowe zapisy są dalej idące niż przepis, który tu jest wymieniany, tak? Bardzo proszę.

Legislator Jacek Pędzisz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w ocenie biura ust. 6 o zaproponowanej treści jest zbędny. Wymagałby skreślenia. Dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Przyjęliśmy już przecież...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Teraz byliśmy na etapie przyjęcia art. 1. Zostawiłbym jednak ten przepis. Przeanalizujemy tę sugestię biura.

Legislator Wojciech Białończyk:

Tu jeszcze ewentualnie pytanie do NBP o odniesienie się do tej propozycji. Czy w ogóle ust. 6 jest potrzebny?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan sugeruje...

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Nie jest potrzebny.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu NBP Dorota Szymanek:

Panie przewodniczący, jeśli można, jeszcze poddawalibyśmy to pod państwa rozwagę, bo zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej... Jest definicja, która mówi o tym, kto jest organem władzy publicznej. Po przejrzeniu doktryny, piśmiennictwa w tym zakresie możemy powiedzieć, że w świetle naszej instytucji banku to zarząd kieruje działalnością banku i takim organem władzy publicznej będzie właśnie zarząd, czyli prezes, członkowie zarządu i wiceprezesi. Natomiast w sferze imperium, czyli tego władztwa publicznego, nie występują w NBP dyrektorzy, ich zastępcy i inne osoby z kadry zarządzającej. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o sferę imperium, to jest taka sytuacja, że...

Co to oznacza? To oznacza, że te wszystkie osoby, które wydają decyzje w odniesieniu do ogółu innych podmiotów, kształtują ich sytuację prawną, czyli po prostu gospodarują mieniem Skarbu Państwa bądź mieniem komunalnym. Jeżeli chodzi o NBP, takie kompetencje ma tylko zarząd NBP, natomiast nie mają takich kompetencji dyrektorzy i wicedyrektorzy. Dlatego jest zasadnicza kwestia, że jeżeli chodzi o wszystkie obowiązki publikacyjne z płacami, z tymi wszystkimi rzeczami finansowymi, to powinniśmy je zawęzić tylko do osób, których dotyczą, właśnie prezesa, wiceprezesów i członków zarządu, a nie dyrektorów i wicedyrektorów, bo to nie są organy władzy publicznej.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Weźmiemy tę sugestię pod uwagę przy drugim czytaniu.

Teraz przegłosujemy art. 1 z poprawkami w takim kształcie, jak to... Czy jest sprzeciw? Jest sprzeciw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1 z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o ogłoszenie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

15 głosów za, 8 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Zatem art. 1 z poprawkami został przyjęty.

Przechodzimy do art. 2. Do art. 2 zostały zgłoszone poprawki. Pani poseł Golbik chciała przed poprawkami jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Chciałam się odnieść do poprawek, bo uważam, że pewna przyzwoitość nakazywałaby zaznaczyć, że te poprawki, które zostały zgłoszone do art. 2, to jest ustawa złożona przez PO. Myślę, że warto to zaznaczyć i to w zupełności wystarczyłoby. Tak naprawdę te poprawki, które zostały wzięte z naszej ustawy, w zupełności wystarczyłyby jako całość ustawy, którą powinniśmy dzisiaj przyjąć.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

To trzeba powiedzieć, że to jest plagiat.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, odczytuję to jako komplement, że dobre wzory, jak trzeba, to tutaj również bierzemy. Czyli mamy poprawki do art. 2. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o art. 2, to rzeczywiście zostały zgłoszone poprawki polegające na dodaniu nowych zmian w ustawie antykorupcyjnej, natomiast poza poprawkami jest również treść zawarta w projekcie z druku. Jeśli chodzi o same poprawki, to my mamy pewne wątpliwości, w tym wątpliwości konstytucyjne. Natomiast może rozpocznę od tych drobnych uwag o charakterze redakcyjnym.

Otóż jeśli chodzi o poprawkę dotyczącą art. 10 ust. 3 zdanie pierwsze, to propozycja jest taka, ażeby w tym katalogu, który jest tutaj zawarty, że „informacje zawarte w oświadczeniu o stanie majątkowym (...) stanowią tajemnicę prawnie chronioną”... Wymieniony jest pierwszy zastępca prezesa NBP, dalej wymienieni są wiceprezesi. Tu powinno być, oczywiście, doprecyzowanie, że chodzi o wiceprezesów NBP. Natomiast wydaje nam się, że to sformułowanie „I Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego” jest niepotrzebne, gdyż pierwszy zastępca prezesa NBP, co wynika z ustawy o NBP, jest jednocześnie wiceprezesem. Stąd też wyodrębnianie tutaj tej kategorii pierwszego zastępcy prezesa NBP jest – naszym zdaniem – zbędne. Podobnie w art. 10 ust. 3a ta propozycja odnosząca się do pierwszego zastępcy prezesa NBP – naszym zdaniem – jest zbędna.

Kolejna poprawka redakcyjna do tej poprawki w ust. 3a. Można powiedzieć, że jest to uwaga o charakterze nawet czysto językowym, bo tu jest przywołany „Prezes Sądu Naczelnego”. Rozumiemy, że chodzi o prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i prawdopodobnie tak też powinniśmy zredagować ten przepis, że chodzi o „informacje zawarte w oświadczeniu o stanie majątkowym złożonym przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego”.

Dalsza kwestia to też pierwsze zdanie ust. 3a. Na końcu jest mowa o informacjach „umożliwiających identyfikację ruchomości”. Tu powinniśmy doprecyzować, że chodzi o „identyfikację ruchomości osoby składającej oświadczenie”. Dzisiaj ten przepis odnosi się tylko i wyłącznie do oświadczeń sędziów, natomiast w związku z tym, że uzupełniamy ten przepis również o inne kategorie, to najlepszym rozwiązaniem byłoby sformułowanie „osoba składająca oświadczenie”.

Natomiast jeśli chodzi o wątpliwości do tych poprawek, to one będą trochę analogiczne do tych, które były zgłaszane przez kolegów w zakresie ustawy o NBP. Mianowicie propozycja zawarta w poprawce dotyczy obowiązku ujawniania oświadczeń majątkowych nie tylko osób zajmujących funkcyjne stanowiska, czyli prezesa NBP, wiceprezesów oraz członków zarządu, ale również „osób, o których mowa w art. 2 pkt 6d”. Ta kategoria jest dodawana nowelizacją. W tej kategorii, poza członkami zarządu NBP oraz pracownikami NBP, którzy zajmują „stanowiska dyrektora Oddziału Okręgowego, dyrektora departamentu (...) i jego zastępcy”, są też osoby zajmujące „stanowiska równorzędne pod względem płacowym ze stanowiskiem dyrektora departamentu i jego zastępcy”, już abstrahując od tego, co też koledzy zgłaszali, że jest wątpliwość co do tego, czy jest to stanowisko równorzędne pod względem płacowym co do złotówki, czy też nie.

W tym zakresie upublicznienie oświadczeń majątkowych tych osób, które tylko i jedynie jak gdyby zajmują stanowisko równorzędne pod względem płacowym, może budzić wątpliwości właśnie w zakresie zgodności z art. 47 ust. 1 i art. 61 konstytucji, biorąc pod uwagę, że każdy obywatel ma prawo dostępu do informacji publicznej, natomiast w zakresie tych osób, które pełnią funkcje publiczne. Pytanie: Czy te osoby, zajmujące jedynie „stanowiska równorzędne pod względem płacowym”, pełnią takie funkcje publiczne?

Druga kwestia wymagająca być może zastanowienia na dalszym etapie prac, to wpisanie w art. 10 ust. 3a możliwości zniesienia klauzuli „zastrzeżone” przez ministra sprawiedliwości. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że przepis art. 10 ust. 3a nie tak dawno, bo bodajże w zeszłym roku, był zmieniany przez parlament. Zakładaliśmy jawność oświadczeń majątkowych sędziów. Chodziło o „Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, (...) Wiceprezesów oraz osoby, o których mowa w art. 2 pkt”... Przepraszam. Dotyczyło to pierwszego prezesa SN oraz prezesa NSA, tzn. tych dwóch kategorii. Można powiedzieć, że w stosunku do tych dwóch kategorii uprawnienie dla ministra sprawiedliwości było czymś oczywistym. Natomiast jeżeli tutaj włączymy w ten katalog osoby zajmujące stanowiska w NBP, to jest pytanie, czy mini-

ster sprawiedliwości powinien być uprawniony do zniesienia klauzuli także w zakresie oświadczeń majątkowych tych osób.

To są uwagi dotyczące poprawki. Natomiast niezależnie od tego będziemy mieli jeszcze uwagi do tych zmian, które nie były objęte poprawką, ale rozumiem, że to ewentualnie po przegłosowaniu poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu mecenasowi. Te uwagi, takie, które już wystąpiły... Czyli usuwamy zapis „I Zastępcę Prezesa Narodowego Banku Polskiego", a piszemy „wiceprezesów" i uzupełniamy „NBP", bo w tym jest zawarte stanowisko pierwszego zastępcy. To przyjmujemy. Co do zawartości art. 2, czy to jest konstytucyjne, rozpatrzymy to na dalszym etapie. Jeśli chodzi o porównywalność tych wynagrodzeń, czy zakresy, czy do złotówki, spróbujemy znaleźć jakieś precyzyjniejsze określenie. Na tym etapie jednak proponujemy, żeby przyjąć te uwagi, o których mówiłem, natomiast pozostałe, jak uprawnienia ministra i czy one są, jeszcze przedyskutujemy i w drugim czytaniu ewentualnie do tego się odniesiemy.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tych poprawek? Czy jest sprzeciw, jeśli chodzi o te dwie poprawki? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

To jak gdyby formalność, bo pan przewodniczący nie odczytał poprawki dotyczącej prezesa NSA. Natomiast rozumiem, że to też jest akceptowane przez pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, tak.

Legislator Łukasz Nykiel:

Odpowiednia korekta będzie na poprawce. Jeszcze jedna rzecz. Na końcu zdania pierwszego w ust. 3a dodać, że chodzi o identyfikację ruchomości „osoby składającej oświadczenie".

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę jeszcze raz przeczytać tę ostatnią sekwencję.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ostatnia sekwencja, czyli ust. 3a zdanie pierwsze, tam od tych wyrazów na końcu: „a także informacji umożliwiających identyfikację ruchomości osoby składającej oświadczenie", bo w obowiązującym brzmieniu ten przepis dotyczy tylko sędziego. Skoro jednak uzupełniamy katalog o osoby spoza grona sędziów, to należałoby tutaj doprecyzować, iż chodzi o „identyfikację ruchomości osoby składającej oświadczenie".

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, to przyjmujemy.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

To jest jak w oświadczeniach poselskich, tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przyjmujemy to uzupełnienie biura. Czy zatem jest sprzeciw wobec przyjęcia tych poprawek? Nie ma.

Poprawki zostały przyjęte.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2 wraz z poprawkami? Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowny panie przewodniczący, w tym momencie chciałbym się odnieść do tych zmian w zakresie ustawy antykorupcyjnej, które nie były objęte poprawką, czyli oznaczonych w projekcie jako zmiany pierwsza i druga w art. 2.

Co do zmiany pierwszej, to jak gdyby pierwsza kwestia jest – można powiedzieć – czysto legislacyjna. Na ten temat też już rozmawialiśmy przy okazji zmiany ustawy o NBP. Czy to sformułowanie „i jego zastępcy" po słowach „dyrektora departamentu (komórki

równorzędnej)" nie powinno odnosić się również do zastępcy dyrektora oddziału okręgowego? Wydaje się, że jeżeli mielibyśmy zachować jakąś symetrię pomiędzy nowelizacjami obu tych ustaw, tutaj też powinno się pojawić to sformułowanie „i ich zastępców".

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie mecenasie, przyjmujemy tę propozycję.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak. Natomiast niezależnie od tego chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż ta propozycja, która jest zawarta w zmianie pierwszej, będzie niosła za sobą dużo dalsze konsekwencje niż wynikające wprost z projektu, bo włączenie określonych osób do katalogu w art. 2 ustawy obowiązującej będzie powodowało automatycznie, iż osoby te będą podlegały reżimowi wynikającemu z art. 4 ustawy obowiązującej, a jest to zakaz zasiadania w spółkach prawa handlowego, w komisjach rewizyjnych, w spółdzielniach. To są wszystkie te elementy, które są wymienione w art. 4. Względnie należałoby dokonać pewnej analizy przepisów ustawy obowiązującej, bo w szeregu przepisów ustawodawca nałożył na osoby zatrudniające te osoby z katalogu w art. 2, względnie na same te osoby, pewne sankcje bądź też ograniczenia. Teraz pytanie. Czy te przepisy też powinny być zmienione nowelizacją? Czy to było analizowane przez wnioskodawcę projektu, jak również autorów poprawek?

Wreszcie trzeba byłoby zwrócić uwagę na art. 5 ustawy, który naszym zdaniem powinien być bezwzględnie zmieniony. Jeżeli osoba, która wchodzi w skład tego katalogu z art. 2 pkt 6d, złamałaby zasady wynikające z art. 4, to jest podstawa do zakończenia stosunku pracy, natomiast to zupełnie nie jest określone. W tym projekcie zostało to pominięte, stąd też wydaje się, że na dalszym etapie procesu legislacyjnego to powinno być wzięte pod uwagę.

Natomiast co do zmiany drugiej, to de facto tutaj uwag nie mamy, poza drobną redakcją. W poleceniu nowelizacyjnym chodzi o uzupełnienie o wyraz „w".

Jest jeszcze jedna kwestia, która wymaga – naszym zdaniem – pewnego uzupełnienia. To jest dodanie przepisów przejściowych w zakresie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast nie wiem, panie przewodniczący, czy to na tym etapie, czy dopiero w momencie, kiedy przyjmiemy art. 2, bo tutaj chcielibyśmy jeszcze zgłosić inne uwagi. Naszym zdaniem, te braki też powinny być sanowane.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przyjmujemy uwagi dotyczące tych poprawek, które były już wcześniej, jak „i ich zastępców". Natomiast sugestie dotyczące art. 4 i 5 weźmiemy pod uwagę przy dalszych pracach nad tym projektem.

Myślę, że po tych wyjaśnieniach mogę teraz zapytać, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2 z poprawkami. Jest sprzeciw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o odczytanie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

15 głosów za, 6 – przeciw, 2 – wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem Wysoka Komisja przyjęła art. 2 wraz z poprawkami.

Przechodzimy do art. 3. Biuro Legislacyjne i pani poseł, ale w kolejności biuro...

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o art. 3, to tutaj za chwileczkę koledzy będą zgłaszać uwagi. Jest również poprawka zgłoszona przez pana posła Szlachtę. Natomiast chciałbym tylko zwrócić...

Poseł Zofia Czernow (PO-KO):

Do art. 3?

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

Na drugiej stronie.

Poseł Zofia Czernow (PO-KO):

My nie mamy poprawki do art. 3.

Legislator Łukasz Nykiel:

Przepraszam bardzo. Po art. 3 „dodaje się art. 4". Jasna sprawa.

Natomiast co do braków wynikających z braku przepisów przejściowych do ustawy antykorupcyjnej, chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż należałoby uzupełnić projekt o przepis dostosowujący, który określałby – naszym zdaniem – termin oraz ramy pierwszego oświadczenia o stanie majątkowym osób określonych w dodawanym art. 2 pkt 6d. Należy wziąć pod uwagę, iż z art. 10 ust. 4 obowiązującej ustawy antykorupcyjnej wynika, iż oświadczenie jest składane, po pierwsze, do dnia 31 marca danego roku, według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego. Trzeba mieć na względzie fakt, że ewentualne ogłoszenie tej nowelizacji nastąpi już w trakcie trwania 2019 r., stąd też zasadne wydaje nam się dodanie przepisu dostosowującego.

Drugi ewentualny przepis o takim charakterze czy też bardziej o charakterze przejściowym dotyczyłby konieczności – naszym zdaniem – uzupełnienia projektu o przepis, który będzie dawał możliwość osobom, które są określone w art. 2 pkt 6d, zrzeczenia się pełnionych funkcji. Przypominam, że automatycznie włączenie do katalogu z art. 2 powoduje, że aktualizują się reżimy wynikające z art. 4. Wydaje się, że należałoby dać tym osobom możliwość zrzeczenia się pełnionych funkcji właśnie w tych spółkach, o których mówiłem.

Natomiast do art. 3 to koledzy mają jeszcze uwagi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, jeszcze pan mecenas, tak?

Legislator Wojciech Białończyk:

Do art. 3?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, tak. Zrzeczenie się... Dobrze. Pani poseł Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam zastrzeżenia do art. 3, bo kompletnie nie potrafię sobie wyjaśnić i oczekuję wyjaśnienia od pana przewodniczącego, jakie jest uzasadnienie wprowadzenia przepisów w art. 3.

Po pierwsze, te przepisy łamią podstawową zasadę stanowienia prawa, jaką jest niedziałanie prawa wstecz, a tutaj mamy bardzo daleko idące cofanie się wstecz. To w sposób zasadniczy łamie zaufanie obywateli do stanowionego prawa, ale nie tylko. Dodatkowo informacja publiczna nie została wprowadzona ani w 1995 r., ani w 1997 r. wraz z ustawą zasadniczą, a ponadto ustawa o dostępie do informacji publicznej obowiązuje od 2001 r., jeżeli chodzi o szczegółowe rozstrzygnięcia. Nie widzę więc potrzeby, żebyśmy tak łamali prawo w tym art. 3, w zamian niczego nie uzyskując. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Intencją było pokazanie, bo były wątpliwości, czy te wynagrodzenia, które w tej chwili funkcjonują, były na podobnym poziomie... Bierzemy rok 1995 po denominacji, żeby to było porównywalne i stąd ten rok 1995, ale weźmiemy pod uwagę tę sugestię, czy jest kolizja z innymi przepisami prawa. Natomiast uwagi BL dotyczące uzupełnienia o przepisy wynikające z art. 4 rozważymy na dalszym etapie, tak jak w poprzednim punkcie. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Do art. 3. To nie będzie norma prawna, tylko norma informacyjna. Zatem poprosiłabym BL o ustosunkowanie się do uwag zgłoszonych przez panią poseł Czernow.

Nie tylko kwestie dotyczące wejścia w życie poszczególnych ustaw, ale jeżeli państwo chcieli nawet wykazać albo były podstawy do wykazania, na podstawie jakich przepisów to formułowano, mogli państwo pokazać poziom tych wynagrodzeń w uzasadnieniu. To znaczy, że nie ma powodu, żeby państwo dzisiaj próbowali pokazać informacje o pani prezes Hannie Gronkiewicz-Waltz, która w 1994 i 1995 r. była prezesem NBP. Przecież

nie o to chyba w tym przepisie chodzi, bo jeżeli my chcielibyśmy niektóre informacje też uzyskać, to napiszemy sobie lex specialis, ustawę o informowaniu, ile prezes w określonym czasie zarabiał albo ile zarabia pan poseł Cymański – napiszemy literalnie „pan poseł Cymański" – i ile posłowie zarabiali w latach takich i takich. Ta informacja... No, jasne. Od daty urodzenia i jaka była średnia, i czy rodzice mieli dodatek rodzinny. Nigdy nie powinniśmy się taką formułą posługiwać. Jeżeli chcemy stanowić porządnie prawo, jak powiedziała pani poseł Czernow, to ta formuła jest nie do zaakceptowania. To jasne. Ona jest sprzeczna nie tylko z obowiązującymi przepisami prawa, ale nie wnosi żadnej normy prawnej i jest sprzeczna z zasadami techniki legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Czy BL jeszcze chciało się odnieść? Bardzo proszę.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Do art. 3 również mamy szereg uwag redakcyjnych. Natomiast główną kwestią dotyczącą art. 3, o jaką tutaj chcielibyśmy spytać i ją podnieść, to jest właśnie wprowadzana retroaktywność tego przepisu. Mamy w ogóle pytanie o wykonalność tego przepisu. Czy obowiązek nałożony na prezesa NBP, w szczególności w zakresie dotyczącym osób zatrudnionych w NBP ponad 20 lat temu, będzie możliwy do spełnienia? Obowiązująca ustawa o NBP weszła w życie w dniu 1 stycznia 1998 r., a obowiązki określone w tym przepisie będą miały dotyczyć również okresu sprzed wejścia w życie obowiązującej ustawy o NBP, więc to jest kwestia kluczowa zawarta w tym przepisie.

Oprócz tego mamy szereg uwag redakcyjnych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani prezes prosiła o głos. Bardzo proszę.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Brak mi słów co do propozycji tego zapisu z kilku powodów. Jak można porównywać rok 1995, jak to pan przewodniczący określił, z innymi latami? W jakim celu? Przecież to jest nieporównywalne, nawet do lat 2002–2004. To jest niewykonalne. W cenach stałych, bieżących? Nie wiem.

Po drugie, kto poniesie konsekwencje, ponieważ te przepisy powodują naruszenie dóbr osobistych określonych osób i mogą generować ryzyko roszczeń wobec Skarbu Państwa? Abstrahuję już od nakładu pracy, bo nie ma możliwości uzyskania tych informacji za lata poprzednie, bo one były w formie papierowej, rozproszone w archiwach na terenie całego kraju. To mi zwiększy zatrudnienie i koszty. Jaka jest zasadność i racjonalność takich przepisów? Nie rozumiem tego. Dochodzimy do absurdalnych zapisów.

Nie będę już wracała do swoich uwag, bo widzę, że niezależność nie jest w ogóle zrozumiana, w ogóle, nie mówiąc już o dyskryminacji pracowników NBP w stosunku do innych instytucji, gdzie nawet dyrektorzy przy poprzednich artykułach, o których BL przed chwilą mówiło... Dlaczego dyrektorzy NBP? Przecież w całej Polsce mamy bardzo wielu dyrektorów w innych instytucjach. To jest dyskryminacja, to jest niepoważne traktowanie. Są to daleko idące zmiany, których nie mogę nazwać efektywną konsultacją z bankiem centralnym. Bardzo państwa proszę. Naprawdę mówię w swoim imieniu i w imieniu pracowników. Nie pracuję w tym banku 5–6 lat. Pracuję 35 lat i czegoś takiego nie widziałam.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. To są ważne uwagi. My się nad tym pochylimy. Jeszcze pani poseł. Bardzo proszę, pani poseł Szydłowska. Proszę uprzejmie.

Poseł Bożena Szydłowska (PO-KO):

Mamy poprawkę. W imieniu PO proponujemy skreślić art. 3 z druku nr 3160. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze. Wpłynęła poprawka dotycząca skreślenia całego art. 3, tak? Tak to rozumiem. Dobrze, w związku z tym musimy to przegłosować.

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 3 w tym brzmieniu, które tutaj jest zapisane w projekcie? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o odczytanie wyników głosowania nad poprawką do art. 3.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

9 głosów za, 14 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Zatem art. 3 pozostaje w takim brzmieniu i te uwagi BL... Jeszcze BL, tak? Bardzo proszę.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję uprzejmie. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to w dalszym ciągu do art. 3 są uwagi o charakterze redakcyjnym. Odnosząc się do zaproponowanego brzmienia, należy rozwinąć poszczególne skróty zawarte w tym przepisie. Nie „Prezes NBP", a „Prezes Narodowego Banku Polskiego". Tutaj proponujemy „udostępni", a nie „opublikuje". Nie „w BIP", a „w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Narodowego Banku Polskiego". „W terminie 30 dni od dnia wejścia w życie" – tutaj dodajemy – „niniejszej ustawy uchwały zarządu" – również rozwinięcie skrótu – „Narodowego Banku Polskiego w sprawie zasad wynagradzania pracowników" – również rozwinięcie – „Narodowego Banku Polskiego obowiązujące w latach" – tutaj bez zmian – „1995–2018 oraz informację o wysokości wynagrodzeń w tych latach, otrzymanych przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego, wiceprezesów Narodowego Banku Polskiego"... Tutaj jest „pozostałych członków zarządu". To „pozostałych" proponowalibyśmy skreślić, a więc zostanie „członków zarządu Narodowego Banku Polskiego". Następnie „pracowników Narodowego Banku Polskiego zajmujących stanowiska dyrektora" – tutaj wydaje się, że małymi literami – „oddziału okręgowego, dyrektora departamentu (komórki równorzędnej) i"... Teraz znowu pytanie, czy „ich zastępcę"?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, tak.

Legislator Jacek Pędzisz:

…„oraz osób zajmujących stanowiska równorzędne pod względem płacowym ze stanowiskiem dyrektora departamentu i" – tutaj nie „ich" – „jego zastępcy". W takim razie to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Przyjmujemy te poprawki o charakterze legislacyjnym. Tak, i „udostępni", prezes NBP udostępni i rozwinięcie skrótu.

Zatem czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 3 z tymi poprawkami? Natomiast do drugiego czytania zastanowimy się nad uwagami i pani prezes, i BL. Jest sprzeciw, tak?

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3 w zaproponowanym brzmieniu z tymi poprawkami o charakterze legislacyjnym? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę pana sekretarza o ogłoszenie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

15 głosów za, 8 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Zatem art. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 4. Przepraszam, poprawka w art. 4 projektu. Art. 4 oznacza się jako art. 5. To jest konsekwencja...

Legislator Wojciech Białończyk:

Nie. Czwarta poprawka.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czwarta, tak?

Legislator Jacek Pędzisz:

Panie przewodniczący, poprawka w tym pierwszym pakiecie poprawek, oznaczona liczbą 4, czyli „po art. 3 projektu dodaje się art. 4 w brzmieniu". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, jest poprawka: „Art. 4. W terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy Zarząd NBP dostosuje zasady wynagradzania pracowników NBP do zasad określonych w art. 66 ust. 3 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą". Biuro Legislacyjne, bardzo proszę. Do tej poprawki, tak?

Legislator Jacek Pędzisz:

Tak, panie przewodniczący. Drobne uwagi redakcyjne do tej poprawki w art. 4, czyli tak: „W terminie 30 dni od dnia wejścia w życie" – tutaj – „niniejszej ustawy zarząd Narodowego Banku Polskiego" – tu należy rozwinąć skrót – „dostosuje zasady wynagradzania pracowników Narodowego Banku Polskiego" i dalej bez zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Przyjmujemy te uwagi BL. Zatem czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Jest sprzeciw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki do art. 4? Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o odczytanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

15 głosów za, 8 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Poprawka została przyjęta.

Zatem czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 4 z poprawką? Jest sprzeciw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 4 z poprawką? Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o odczytanie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

15 głosów za, 9 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem art. 4 z poprawkami został przyjęty.

Pozostaje nam art. 5. Bardzo proszę, biuro.

Legislator Jacek Pędzisz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z treści art. 5, czyli w projekcie oznaczonego jako art. 4, wynika, że „ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia". Biuro ma istotne wątpliwości – pod względem legislacyjnym – co do zgodności z konstytucją, ponieważ zgodnie ze standardami demokratycznego państwa prawnego ustawy wchodzą w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia. Również w kontekście braku przepisu przejściowego te standardy wydają się być zagrożone. W uzasadnieniu również nie znaleźliśmy istotnych powodów, aby ustawa wchodziła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Zgodnie z ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych „w uzasadnionych przypadkach akty normatywne (...) mogą wchodzić w życie w terminie krótszym niż czternaście dni, a jeżeli ważny interes państwa wymaga natychmiastowego wejścia w życie aktu normatywnego i zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie, dniem wejścia w życie może być dzień ogłoszenia tego aktu w dzienniku urzędowym". BL proponowałoby minimalny termin, okres vacatio legis – 14 dni. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Myślę, że to jest do zaakceptowania. Jeszcze, tak? Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, jeszcze w kontekście przepisów przejściowych, o których wcześniej mówił kolega, to tytułem przykładu można by wskazać np. art. 26 ustawy antykorupcyjnej, który dawał 6-miesięczny termin dla osób, na które nakładano różne zakazy,

na – nie wiem – zbycie udziałów, akcji, zrzeczenie się różnych stanowisk. Teraz te zakazy są nakładane na pewne osoby tą ustawą, a nie ma żadnego przepisu przejściowego. Tamta ustawa dawała 6-miesięczny okres na dostosowanie swoich stosunków życiowych do wymogów nakładanych nowymi przepisami, a sama, będąc uchwaloną w sierpniu 1997 r., weszła w życie 1 stycznia 1998 r., czyli też był kilkumiesięczny okres vacatio legis. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak jak tutaj pan mecenas powiedział, mamy przykłady, kiedy te terminy są dłuższe niż 14 dni. My to weźmiemy pod uwagę. Jeszcze pani Marta Golbik. Bardzo proszę.

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Idąc też za głosem BL, składamy poprawkę, która mówi o tym, że ustawa wchodzi w życie w terminie 90 dni od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ile dni? 90?

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Trzy miesiące.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze. Jest zgłoszona poprawka do art. 5, która proponuje, aby ustawa wchodziła w życie po upływie 90 dni. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Jest sprzeciw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zgłoszonej poprawki?

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Ale nie było sprzeciwu, panie pośle.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Jest.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Był sprzeciw. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Bardzo proszę pana sekretarza o odczytanie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

8 głosów za, 13 – przeciw, 2 – wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Poprawka została odrzucona.

Natomiast mamy dylemat, czy 14 dni, czy jakiś dłuższy okres, ale zostawiamy sobie tę decyzję na drugie czytanie. Pozostajemy na razie przy tych zapisach.

Kto zatem jest za przyjęciem art. 5 w brzmieniu zaproponowanym w projekcie ustawy? Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o odczytanie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

15 głosów za, 8 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem art. 5 został przyjęty.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Do całości.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca chciała się odnieść do całości projektu ustawy. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Ta długa dyskusja pokazała, że jest bardzo wiele problemów. Problemy, o które chodziło posłom wnioskodawcom, przynajmniej w dwóch projektach, nie zostały zrealizowane ani sensownie nie zastanowiliśmy się nad rozwiązaniem, aby nie ingerować w niezależ-

ność banku centralnego NBP. Rozumiemy, że chcemy jawności, ale odniosłabym się tylko do jednej kwestii – opinii prawnej do druku sejmowego nr 3160.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

To do oświadczenia.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Wytrzyma pan, panie pośle, jeszcze chwilę. Konkluzja druga mówi, że projekt podlega notyfikacji Europejskiego Banku Centralnego w trybie art. 127 ust. 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

W związku z tym składam wniosek formalny, aby wraz z tym sprawozdaniem, bo na końcu to już będzie duży hałas, dlatego teraz, żeby można było umieścić po głosowaniu... Jest to wniosek formalny o zawarcie w opinii Komisji apelu do Marszałka Sejmu, aby proces notyfikacji rozpoczął niezwłocznie.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

To nie apelu, a wniosku.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Wniosku, nie apelu. Pan poseł Długi ma rację. Wniosek do Marszałka Sejmu o rozpoczęcie procesu notyfikacji. Wtedy będziemy wiedzieli, że Marszałek Sejmu i państwa środowisko polityczne rzeczywiście chcą tego rozwiązania, bo Marszałek Sejmu powinien... Pani poseł Masłowska, bardzo panią lubię, ale już kończymy. Pani też wytrzyma, bo czasem to może być takie zebranie głosów i byłoby to chyba eleganckie, żeby były te słowa, które słyszałam. Zatem chodzi mi o to, żeby to był wniosek o niezwłoczne skierowanie przez Marszałka Sejmu tego projektu i rozpoczęcie procesu jego notyfikacji, jeżeli takie są państwa intencje. Myślę, że o brakach i błędach jeszcze będą głosy przed zakończeniem.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zanim rozstrzygniemy sprawę, jeszcze pani Marta Golbik. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marta Golbik (PO-KO):

Gwoli podsumowania, panie przewodniczący, z bardzo poważnego tematu, którym – miałam nadzieję – się dosyć poważnie zajmiemy, czyli tą ustawą, zrobili państwo parodię. Mam pytanie i bardzo proszę o odpowiedź, panie przewodniczący. Kto pisał tę ustawę?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, autorami są osoby, które są podpisane pod projektem ustawy. Proszę państwa, formalnie musimy przystąpić do przyjęcia projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całego projektu ustawy? Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o odczytanie wyników głosowania nad całym projektem ustawy.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

15 głosów za, 7 – przeciw, 2 – wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Zatem projekt ustawy z druku nr 3160 został przyjęty. Pozostaje nam jeszcze...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jeszcze mój wniosek.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Aha, jeszcze jest wniosek. Pani przewodnicząca, myślę, że ten wniosek nie ma umocowania formalnego, ponieważ do kompetencji Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej należy sprawa notyfikacji, więc żeby Komisja apelowała, to myślę, że wyprzedzamy, omijamy jak gdyby uprawnienia pana marszałka. Myślę, że pan marszałek zna swoje obowiązki. Byłoby niezręcznością przyjmowanie tego wniosku, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Mogę?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Apelowałbym, żeby pani wycofała ten wniosek. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Panie przewodniczący, przykro mi. Niestety, tego nie zrobię. Jeżeli pan marszałek poważnie to potraktował i jeżeli rozmawialiśmy o niezależności NBP, o wszystkich funkcjach, to od 8 stycznia albo od momentu, kiedy pojawiały się te projekty, kiedy była dyskusja, była szansa na rozpoczęcie procedury notyfikacji. Pan marszałek, niestety... To jest mój wniosek. Jeśli on nie będzie przyjęty, będę pisała czy mój klub będzie pisał, pytając, na jakim etapie marszałek rozpoczął notyfikację tego projektu. Tak wiele uwag zostało wskazanych przez przedstawicieli NBP, ale to były wnioski rzetelne, opinie prawne, a zatem nie warto ich ignorować.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, skończmy przed północą. Bardzo dziękuję. Pani podtrzymuje wniosek. Musimy go formalnie przegłosować.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pani przewodniczącej? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Panie sekretarzu, proszę o odczytanie wyników.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

8 głosów za, 15 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem wniosek został przez Komisję odrzucony.

Pozostaje nam jeszcze powinność wybrania posła sprawozdawcy. Pani przewodnicząca.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Proponuję pana przewodniczącego Andrzeja Szlachtę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Wyrażam zgodę. Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw?

Zatem posłem sprawozdawcą tego projektu będzie poseł Andrzej Szlachta. Dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze pani przewodnicząca chce przekroczyć jednak godzinę 12.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nie chcę przekroczyć. Przepadł mój wniosek, ale pismo do marszałka mogło być napisane elegancko.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

W rozmowie przekażę intencje pani przewodniczącej. Dziękuję państwu reprezentującym bank, pani prezes i współpracownikom, państwu posłom za to długie 5-godzinne debatowanie nad projektem, ale myślę, że propozycje trzech klubów się kumulują w tym projekcie. Będziemy jeszcze nad tym pracować. Dziękuję. Dobrej nocy. Zamykam posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.